WYDANIE PUŁTUSKIE nr 12

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 12** (2152) **23 MARCA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie A cena 3,50 zł w tym 5% VAT

Nowy pomysł resortu zdrowia

Chcą zarządzać wszystkimi szpitalami

Minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że powstanie Agencja Rozwoju Szpitali, która ma sprawować pieczę właścicielską nad całym systemem szpitalnictwa.

Minister o tym pomyśle informował m.in. na łamach „Dziennika Gazety Prawnej". W ocenie ministra zdrowia, nie można efektywnie zarządzać siecią, jeśli ma się rozproszoną strukturę właścicielską. - Nie chodzi o przejęcie lecznic, lecz o swobodę kształtowania profilu szpitali, jakie znajdą się w sieci, dostosowywania ich do regionalnych potrzeb – wyjaśnił.

Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik krytykuje ten pomysł. - Mam duże wątpliwości, czy obecnie rząd dysponuje dostateczną, doświadczoną kadrą menedżerską, która zarządzałaby szpitalami. Wdrożenie tego pomysłu skończy się katastrofą, bo pieniędzy od tego nie przybędzie. Jeśli rząd chce coś zrobić, to powinien wdrożyć reformę polegającą na zwiększeniu i urealnieniu wartości świadczonych usług medycznych – przekonuje. **RN**

Czytaj na str. 5

Alicja, Rafał i Eurowizja

Rok temu mieszkańcy Ciechanowa byli dumni i cieszyli się z kolejnego sukcesu **Alicji Szemplińskiej**. Młoda artystka wygrała wtedy polskie eliminacje i prawo do reprezentowania Polski w konkursie Eurowizji 2020. Niestety, z powodu pandemii konkurs został odwołany. Tegoroczny udział Alicji w konkursie był niepewny, a Telewizja Polska z ogłoszeniem ostatecznej decyzji zwlekała do ostatniej chwili. 12 marca dowiedzieliśmy się, że w tym roku nasz kraj reprezentować będzie Rafał Brzozowski. **natson**

Czytaj na str. 16

Wrzucili telewizor do kanałku

Sprawcy zidentyfikowani, pomogła kamera

Kilku młodych mężczyzn przyjechało 1 marca w okolice mostu Senatorskiego, zwanego mostem zakochanych w Pułtusku i stojąc na moście zrzucilo z niego stary telewizor. Mimo apelu, sprawcy się nie zgłosili. Dzięki nagraniu miejskiego monitoringu, zostali zidentyfikowani. Trwa postępowanie wyjaśniające. **IK**

Czytaj na str. 19

Duży Dom przed podwójnym jubileuszem

Rozmowa z Bogdanem Łachem, dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Obrytem.

Czytaj na str. 9

Lotnisko przed szansą na dalszy rozwój

Francuzi zainwestują w Modlinie?

Marszałek Adam Struzik poinformował o rozmowach z prywatnym, zagranicznym inwestorem, który miałby zainwestować w lotnisku w Modlinie.

- Spotkaliśmy się z zarządem francuskiego koncernu Egis, który chce wejść kapitałowo do spółki Lotnisko Warszawa-Modlin. Egis zapowiada dalszy rozwój portu. Mamy nadzieję, że pozostali udziałowcy wyrażą zgodę na obecność partnera prywatnego - poinformował 18 marca marszałek.

Wyjaśnił, że Zarząd Województwa Mazowieckiego wyraził wolę obecności francuskiego inwestora jako udziałowca w spółce zarządzającej modlińskim lotniskiem.

Żeby Egis wszedł ze swoim kapitałem, muszą wyrazić na to zgodę także inni obecni udziałowcy. Na kapitał zakładowy spółki Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa-Modlin złożyły się cztery podmioty. Województwo mazowieckie posiada 36,17% udziałów, Agencja Mienia Wojskowego - 31,56%, Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze" - 27,86%, a samorząd Nowego Dworu Mazowieckiego - 4,41 % udziałów. **RN**

Czytaj na str. 5

R E K L A M A

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"
zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18 gm. Karniewo
tel. 29 763 11 00, 507 942 663
FCP-647

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 12 >

eprasa.pl 627a4169f1

Maków Maz.

Uszkodzili instalację, zniszczyli plac zabaw

Urząd Miejski w Makowie Mazowieckim opublikował nagranie z miejskiego monitoringu, na którym widać jak młody człowiek, w deszczową noc, niszczy instalację elektryczną napisu „I love Maków". - Można by „pogratulować odwagi", a raczej współczuć głupoty za grzebanie przy skrzynce z prądem do tego w deszczowy wieczór – skomentowali urzędnicy na facebookowej stronie Urzędu Miasta w Makowie Maz.

To jednak niejedyne zniszczenia do jakich doszło w ostatnim czasie w mieście. Zdewastowano również plac zabaw, znajdujący się przy stadionie miejskim. Wyrwane zostało ogrodzenie, połamano stojące tam ławki. - Niestety, jak wiemy wandalizm w naszym mieście nie jest rzadkością, nad czym ubolewamy, bo wszystkie inwestycje wykonywane są dla mieszkańców. Zniszczenia w miarę możliwości naprawiane są na bieżąco, o ile nie są to wysokie koszty – mówi nam Alicja Prejs z Urzędu Miasta w Makowie Mazowieckim.

A te bywają różne. - To zależy, co jest naprawiane, np. elementy placów zabaw są certyfikowane i wymiana po dewastacji zjeżdżalni to był koszt ponad 2 tys. zł. Notorycznie niszczone panele ogrodzeniowe na placu zabaw przy stadionie miejskim to ok. 60-100 zł za panel. Oprócz tego wyrywane deski z ławek, czy zamalowanie zniszczonych powierzchni to również koszty ok. 100-200 zł. Wyrwanie kamery monitoringu naraziło miasto na koszt ok. 2 tys. zł za zakup urządzenia wraz z ponowną instalacją. I to jest tylko część opisanych przykładów. Takich szkód jest o wiele więcej, ale są one najczęściej naprawiane własnym sumptem przez pracowników gospodarczych Urzędu Miejskiego – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

FOT. UM MAKÓW MAZ.

Wandale połamali ławki, wyrwali ogrodzenie

Dodaje, że na szczęście niektórych wandali udaje się złapać policji. Do tego przyczynia się głównie monitoring miejski. – Panowie, którzy wyrwali kamerę miejskiego monitoringu musieli sobie zadać trud aby wdrapać się na 4-metrowy słup, potem pokazać się w kadrze kamery (co zostało oczywiście nagrane), a następnie ją wyrwać. Nagranie pozwoliło bardzo szybko ustalić sprawców, dzięki czemu osoby te zostały znalezione przez policję, a sprawa miała swój finał w sądzie. Sprawcy wyrokiem sądu muszą zwrócić równowartość kamery oraz zostali skazani na kilka miesięcy ograniczenia wolności poprzez nieodpłatne wykonywanie pracy na cele społeczne. Kilka lat temu, zaraz po zakończeniu prac na rynku, przez środek placu (przy fontannie) jeden pan pozwolił sobie na ostentacyjny przejazd autem wśród przebywających tam, w tym czasie ludzi. Dzięki kamerom udało się odczytać rejestrację auta, a po zgłoszeniu na policję kierowca został ukarany mandatem.

Obecnie w mieście jest 37 kamer. Miasto planuje rozszerzyć sieć monitoringu. - Z uwagi jednak na wysokie koszty oraz nie zawsze korzystne warunki techniczne, nie da się tego zrobić w szybkim czasie – dodaje.

rj

Jest wstępna koncepcja

Jak będzie wyglądał basen w Żurominie?

Starostwo Powiatowe w Żurominie podzieliło się wstępną koncepcją basenu, jaki miałby powstać przy Liceum Ogólnokształcącym w Żurominie. O środki na realizację inwestycji starostwo ma się starać z różnych źródeł.

Zobaczyliśmy wstępny rysunek techniczny nowego basenu, jaki miałby w najbliższych latach powstać w Żurominie. W obiekcie miałby się znajdować basen o długości 25 metrów, szerokości 10,5 metra oraz głębokości od 1,3 do 1,8 metra z pięcioma torami. Będzie także niecka treningowa o długości 10 metrów, szerokości 6 metrów i głębokości od 70 cm do 1,2 metra.

W planach są także dwa brodziki do nauki dla dzieci, jeden o głębokości 30 cm, a drugi o głębokości 15 cm.

Planowane są także dwie sześcioosobowe wanny jacuzzi. Starostwo nie wyklucza na razie możliwości dołączenia do koncepcji budowy saun. Oprócz tego, oczywiście, wybudowane zostanie standardowe zaplecze sanitarne (natryski, szatnie itd.).

Koszt przedsięwzięcia szacowany jest obecnie na 13-15 mln zł. Jeszcze w marcu Starostwo Powiatowe w Żurominie ma ogłosić przetarg na ostateczną koncepcję i projekt nowego obiektu.

- Środki na budowę basenu będą pochodziły częściowo z naszego budżetu, także z przekazanej nam darowizny oraz środków zewnętrznych. Trwają rozmowy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, będziemy szukać źródeł dofinansowania także z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu – wyjaśnia wicestarosta Ireneusz Rejmus.

Jak podkreśla, możliwości otrzymania wsparcia jest wiele, a starostwo będzie próbowało je uzyskać ze wszystkich możliwych źródeł. Samorząd jest zdeterminowany, aby zapewnić mieszkańcom obiekt, na który tak długo czekają. Rozpoczęcie budowy, a także data zakończenia inwestycji będzie zależała od możliwości pozyskania środków zewnętrznych.

kuj

Wandale wyrządzili spore szkody

Władze gminy Baboszewo poinformowały o aktach wandalizmu na tym terenie. Zniszczeń dokonano w kilku miejscowościach. Sprawcy wyżywali się głównie na przystankach i znakach drogowych. Jeśli uda się ustalić, kto odpowiada za zniszczenia, musi liczyć się z odpowiedzialnością karną.

Po przeprowadzeniu wizji terenowej okazało się, że wiaty przystankowe oraz oznakowanie drogowe zostało zniszczone w sołectwach: Cywiny Dynguny, Dywiny Wojskie, Galomin, Galominek, Kiełki, Krościn, Lachówiec, Mystkowo, Pieńki Rzewińskie, Rybitwy, Rzewin oraz Sokolniki Stare. Straty wstępnie oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Skala wandalizmu może zaskakiwać. Władze gminy apelują o pomoc w ustaleniu sprawców. Informacje można przekazać nawet anonimowo do urzędu gminy lub na policję.

rom

FOT. UG W BABOSZEWIE

„Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo"
Jan Grzegorczyk

Kierownikowi Działu Kultury i Sztuki

Pani

Małgorzacie Milewskiej

oraz jej najbliższym

najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składa
Dyrekcja oraz Pracownicy
Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki
im. Marii Konopnickiej
w Ciechanowie

FCP-115

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci"
Wisława Szymborska

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

dr Bożeny Marii Wróblewskiej

lekarza internisty i diabetologa
całe zawodowe życie
związanej z ciechanowskim szpitalem

Rodzinie i Przyjaciołom
składamy
wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP-116

eprasa.pl 627a4169f1

Szpital w Ciechanowie

Przybywa zakażeń, będą dodatkowe łóżka

Rosnąca liczba zakażeń koronawirusem zmusza wojewodę do zwiększania ilości łóżek dla tego typu chorych. Decyzja ta dotyczy także ciechanowskiego szpitala, w którym w najbliższych dniach liczba łóżek ma zostać zwiększona z 78 do 108. Przybędą też dwa respiratory.

Decyzja wojewody pochodzi z 18 marca. Zobligowała ona szpital do zwiększenia liczby łóżek docelowo o 30. Rzeczniczka ciechanowskiej placówki Agnieszka Woźniak twierdzi, że zważywszy na to, jaka panuje sytuacja, z takimi decyzjami się nie dyskutuje, tylko je realizuje.

- Wojewoda nie wskazuje, jak jego zalecenie ma zostać zrealizowane. Na razie będą to łóżka dostawione do dwóch oddziałów, które przyjmują chorych z koronawirusem. Nie jest problemem fizyczne pozyskanie łóżek. Największa trudność to znalezienie dodatkowego personelu, który zajmie się nowymi chorymi z covid-19. – wyjaśnia.

Nasza rozmówczyni dodaje, że liczba łóżek będzie zwiększana sukcesywnie – 10 dodatkowych jest już przygotowanych, 10 kolejnych zostanie uruchomionych od 26 marca, a pozostałe – nieco później.

W poniedziałek rano w ciechanowskim szpitalu przebywało 82 pacjentów z koronawirusem, w tym 10 z nich było podłączonych do respiratorów (do tej pory było ich osiem). Aż tylu tego typu chorych nie było od jesieni ubiegłego roku, gdy nastąpił znaczący wzrost zachorowań w naszym kraju. W tamtym szczycie pandemii hospitalizowano 80 zakażonych.

Na razie nie zmieniają się zasady przyjęć na zabiegi planowe. Nie są one odwoływane. Szpital zapowiada, że sytuacja jest dynamiczna i jeśli np. będzie brakować personelu do opieki nad pacjentami z koronawirusem, szpital zmuszony będzie zacząć pracować, jak podczas ostrego dyżuru.

RN

Wypadek w Kraszewie

7 osób w szpitalu

Zarówno policja, jak i ciechanowska straż poinformowały 15 marca o bardzo poważnym wypadku w Kraszewie, na drodze krajowej nr 50. Doszło do niego przed godz. 7.00 rano. Czołowo zderzyły się tu dwa pojazdy. Aż siedem osób trafiło do szpitala.

Jak twierdzi rzecznik straży, w wypadku uczestniczył samochód osobowy i bus. Pojazdami tymi podróżowało w sumie 8 osób.

- Dwie osoby były zakleszczone w pojazdach i konieczne było użycie sprzętu hydraulicznego w celu ich ewakuacji. Strażacy udzielili pomocy osobom poszkodowanym oraz odłączyli zasilanie w pojazdach. W trakcie działań na miejsce dotarła policja oraz pogotowie ratunkowe, któremu przekazano osoby poszkodowane. Podczas prowadzonych działań ruch na drodze został całkowicie zablokowany. Przybyły na miejsce patrol policji zorganizował objazd zamkniętego odcinka drogi. W działaniach trwających ponad 2,5 godziny wzięło udział pięć zastępów straży pożarnej – relacjonuje Damian Kołpaczyński, rzecznik ciechanowskiej straży.

Rzeczniczka policji twierdzi, że 21-letni kierujący audi uderzył czołowo w jadący z naprzeciwka bus: volkswagen transporter.

- Na razie nie posiadamy dokładniejszych informacji o uczestnikach tego wypadku. Wiemy jedynie, że osobówką jechał tylko sam kierowca. Busem podróżowało razem z kierowcą 6 osób. Wszyscy jadący oboma pojazdami trafili do szpitala. Kierowca audi jest w poważnym stanie, ma wielonarządowe uszkodzenia ciała – wyjaśnia Ewa Brzezińska, rzeczniczka ciechanowskiej komendy policji.

Dodaje, że policja nie wie jeszcze, co było przyczyną tego wypadku. Zachodzi podejrzenie, że któryś z kierowców wymusił pierwszeństwo. Będzie to przedmiotem dochodzenia.

RN

Rosjanin kupił sobie „prawo jazdy"

Policjanci z płońskiej drogówki, pełniący służbę w ramach mazowieckiej grupy Speed, zatrzymali obcokrajowca, który w czasie kontroli drogowej posłużył się podrobionym polskim prawem jazdy. 32-latek tłumaczył, że kupił je w Warszawie od nieznanej mu osoby.

Policjanci pełniący służbę na drodze krajowej nr 62, w miejscowości Wola w gminie Czerwińsk, zatrzymali do kontroli forda na niemieckich tablicach rejestracyjnych. Kierowca pojazdu przekroczył w terenie zabudowanym prędkość o ponad 30 km/h. Okazało się, że autem podróżował 32-letni obywatel Federacji Rosyjskiej, na stałe zamieszkujący na terenie Niemiec, wraz z żoną i czworgiem dzieci. Mężczyzna okazał policjantom polskie prawo jazdy, które już na pierwszy rzut oka wydało się funkcjonariuszom podejrzane.

Znacznie różniło się od oryginalnych blankietów m.in. hologramami, kolorem dokumentu. Do tego numer wystawcy dokumentu nie odpowiadał wpisanemu, czyli znajdującemu się w bazie Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawa. W czasie sprawdzenia w bazach danych policjanci ustalili ponadto, że osoba o podanym w prawie jazdy numerze Pesel nie istnieje, a w paszporcie widnieje inny kraj urodzenia 32-latka.

- Mężczyzna został zatrzymany, a jego auto, z uwagi na to, że nie było możliwości innego jego zabezpieczenia, zostało odholowane na strzeżony parking. W czasie wyjaśnień 32-latek oświadczył funkcjonariuszom, że „lewe" prawo jazdy kupił za 300 euro, po odbyciu godzinnej jazdy próbnej po ulicach Warszawy – informuje Kinga Zmysłowska-Drężek, rzeczniczka płońskiej komendy.

Zatrzymany Rosjanin dobrowolnie poddał się karze. Za posługiwanie się podrobionym prawem jazdy grozi mu nawet do 5 lat więzienia. Płońscy kryminalni wykonują dalsze czynności w tej sprawie. Ustalają osoby trudniące się sprzedażą fałszywych dokumentów.

rom

Makowianka nie dała się zwieść

Do nieudanej próby oszustwa „na policjanta" doszło w środę, 17 marca.

Wówczas do 61-letniej mieszkanki Makowa Mazowieckiego, na telefon komórkowy zdzwonił mężczyzna podający się za policjanta Centralnego Biura Śledczego. - Powiedział swojej rozmówczyni, iż jest śledzona oraz, że jej telefon jest na podsłuchu. W dalszej rozmowie mężczyzna udzielał instruktażu, co kobieta powinna zrobić. Nieznajomy kazał również zadzwonić 61-latce na numer 112, w celu potwierdzenia, że faktycznie jest on policjantem CBŚ – informuje mł. asp. Katarzyna Ruszczyńska.

Mieszkanka Makowa Mazowieckiego domyśliła się, że jest to próba oszustwa, nie zastosowała się do poleceń, a zadzwoniła wprost do Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim.

Policjanci przypominają, że nigdy nie proszą ludzi o pieniądze. W razie odebrania podejrzanego telefonu, należy skontaktować się z jednostką policji osobiście lub telefonicznie dzwoniąc na numer stacjonarny znajdujący się na stronie internetowej jednostki. Trzeba pamiętać o tym, by przed połączeniem upewnić się, że poprzednia rozmowa została zakończona.

rj

Pijany i bez prawa jazdy

17 marca około godz. 1.30 w nocy policjanci patrolujący ulice Płońska zauważyli opla jadącego całą szerokością jezdni. Zatrzymali go do kontroli na ul. Sienkiewicza.

Od niespełna 20-letniego kierowcy, mieszkańca Ciechanowa, funkcjonariusze wyczuli alkohol. Jak się okazało, młody mężczyzna miał ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie. Policjantom przyznał się do tego, że w ogóle nie posiada prawa jazdy, nigdy nie odbywał kursu i nie przystępował do egzaminu, a autem jechał do swojej dziewczyny.

20-latek trafił do policyjnego aresztu i wkrótce odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie musi się liczyć z surowymi konsekwencjami: wysoką karą grzywny i kilkuletnim zakazem prowadzenia pojazdów. Grozi mu też kara do 2 lat pozbawienia wolności.

rom

Kradzież w Dzień Kobiet

33-letnia kobieta została zatrzymana po tym, jak dwukrotnie ukradła kosmetyki oraz artykuły chemiczne na ponad dwa tysiące złotych. Do jednej z kradzieży doszło w Dniu Kobiet. Niestety sprawczyni przyjdzie teraz słono zapłacić za „darmowy prezent".

8 marca dyżurny ciechanowskiej komendy policji otrzymał zgłoszenie o kradzieży w drogerii przy ul. Armii Krajowej, do której doszło dwa dni wcześniej. Moment kradzieży został zarejestrowany przez monitoring sklepowy. Tego samego dnia kierownik drogerii przy ul. Sienkiewicza również zgłosił kradzież kosmetyków oraz artykułów chemicznych. Wszystko zarejestrowały kamery w sklepie.

Kilka godzin później policjanci zatrzymali 33- letnią mieszkankę Ciechanowa, która przyznała się do kradzieży. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Zwykle sąd orzeka też w takich przypadkach obowiązek naprawy wyrządzonej szkody, dlatego ciechanowianka zmuszona będzie zwrócić skradzione przedmioty lub za nie zapłacić.

rom

Bezpłatny program w dwóch powiatach:

Zbadaj poziom cukru!

Przychodnie zdrowia zachęcają osoby powyżej 60 roku życia, z powiatów ciechanowskiego i płońskiego, do wykonania badania przesiewowego w kierunku cukrzycy. To projekt realizowany za fundusze samorządu województwa mazowieckiego.

Projekt jest całkowicie bezpłatny dla uczestników i przewiduje przeprowadzenie badań dla 6 tysięcy osób w tych powiatach. W ramach projektu wykonywane będą profilaktyczne badania pod kątem wykrywania cukrzycy składające się z: oznaczenia glikemii przygodnej, oznaczenia hemoglobiny glikowanej HbA1c u uczestników programu z wynikiem glikemii przygodnej >= 200mg/dl (11,1 mmol/l), pomiaru wskaźnika BMI oraz WHR, pomiaru ciśnienia tętniczego krwi oraz oceny wykrytych powikłań cukrzycy.

Autorzy programu zwracają uwagę na zagrożenia wynikające z niewykrycia we właściwym czasie cukrzycy u osób starszych. Obecnie około 15% osób w wieku powyżej 60 roku życia nie wie, że choruje na tę groźną chorobę lub jej następstwa. W obecnej sytuacji wiele osób ma utrudniony dostęp do specjalistycznych porad medycznych w tym profilaktyki chorób przewlekłych.

rom

Remonty ulic na Kargoszynie

W ramach prowadzonej na zlecenie władz Ciechanowa inwestycji kompleksowy remont przejdą dwie ulice na osiedlu Kargoszyn. Powstaną nowe nawierzchnie, chodniki, wybudowane będzie odwodnienie i oświetlenie.

Realizacja zadania rozpoczęła się od budowy kanalizacji deszczowej od strony ul. Kargoszyńskiej. Wykonawca prac ustawił tymczasowe znaki drogowe. Kierowcy są proszeni o ostrożność i stosowanie się do zmienionej organizacji ruchu.

- Na ul. Bartołda na szerokości 5 m wykonana będzie nawierzchnia z asfaltu. Prace obejmą też budowę przyłączy do kanalizacji sanitarnej. Po obu stronach jezdni powstaną chodniki z kostki oraz zjazdy na posesje. Teren przyległy obsiany będzie trawą. Budowa oświetlenia obejmie montaż 5 słupów i 5 opraw – informuje rzeczniczka ratusza.

Dodaje, że prace zakończą się w ostatnim kwartale 2021 r. Są realizowane w odpowiedzi na wnioski mieszkańców ze spotkań osiedlowych z prezydentem.

W bieżącym roku przewidziano również modernizację innej drogi znajdującej się na osiedlu Kargoszyn - ul. Andersena.

rom

eprasa.pl 627a4169f1

Panu

Sławomirowi Rudnickiemu

Radnemu Rady Powiatu Ciechanowskiego

Wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Starosta, Zarząd,
Przewodniczący i Radni
Rady Powiatu Ciechanowskiego

FCP-109

„Można odejść na zawsze by stale być blisko”

ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego żalu
i współczucia

Maciejowi Sitarkowi

Burmistrzowi Lidzbarka

oraz Rodzinie i Najbliższym

z powodu śmierci Taty

Krzysztofa Sitarka

składają

Radni Rady Miejskiej w Lidzbarku
Pracownicy UMiG Lidzbark

Dyrektorzy jednostek, pracownicy administracji, sołtysi,
pracownicy jednostek podległych

FCP-105

Sławomirowi Rudnickiemu

składamy szczere kondolencje
oraz wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

**Łączymy się w bólu i smutku.
Jesteśmy z Tobą w myślach i modlitwie.**

*Koledzy z Klubu PIS
w Radzie Powiatu Ciechanowskiego*

FC-282

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...”
Ks. Jan Twardowski

Panu **Markowi Calińskiemu**

Przewodniczącemu Rady Gminy Nowe Miasto

najszczersze wyrazy współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

MAMY

składają Radni Rady Gminy Nowe Miasto, Wójt Gminy Nowe Miasto,
Pracownicy Urzędu Gminy, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
oraz Gminnego Zakładu Komunalnego

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

śp.

Zbigniewa Kędzierskiego

**wyrazy żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim**

składają

Starosta i Zarząd
Powiatu Ciechanowskiego

FCP-108

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Pana

Zbigniewa Kędzierskiego

**Tym samym składamy wyrazy współczucia i żalu
całej Rodzinie oraz Bliskim.**

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie Sp. z o. o

FCP-99

eprasa.pl 627a4169f1

Lotnisko przed szansą na dalszy rozwój

Francuzi chcą zainwestować w Modlinie

Marszałek Adam Struzik poinformował o rozmowach z prywatnym, zagranicznym inwestorem, który miałby zainwestować w lotnisku w Modlinie.

- Dziś spotkaliśmy się z zarządem francuskiego koncernu Egis, który chce wejść kapitałowo do spółki Lotnisko Warszawa-Modlin. Egis zapowiada dalszy rozwój portu. Mamy nadzieję, że pozostali udziałowcy wyrażą zgodę na obecność partnera prywatnego - poinformował 18 marca marszałek.

Wyjaśnił, że Zarząd Województwa Mazowieckiego wyraził wolę obecności francuskiego inwestora jako udziałowca w spółce zarządzającej modlińskim lotniskiem.

Na kapitał zakładowy spółki Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa-Modlin zrzuciły się cztery podmioty. Województwo Mazowieckie posiada 36,17% udziałów, Agencja Mienia Wojskowego - 31,56%, Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze" - 27,86%, a samorząd Nowego Dworu Mazowieckiego - 4,41 % udziałów.

Żeby Egis wszedł ze swoim kapitałem, muszą wyrazić na to zgodę także inni obecni udziałowcy.

Dotychczas udziałowcy Mazowieckiego Portu Lotniczego mocno spierali się w sprawie przyszłości spółki. Władze Mazowsza skarżyły się, że PPL blokuje możliwość dokapitalizowania portu. Jeszcze przed pandemią nie było zgody wspólników w sprawie dalszych inwestycji na lotnisku w Modlinie.

Francuska Grupa Egis skupia różne spółki, działające m.in. w branży infrastruktury transportowej, komunalnej czy budownictwa ogólnego. Firma ta istnieje także na rynku polskim, gdzie świadczy m.in. profesjonalne usługi inżynierskie i konsultingowe w kilku branżach. Egis ma też spore doświadczenie w lotnictwie. Zarządza kilkunastoma średniej wielkości lotniskami na świecie.

- Jesteśmy przekonani o możliwościach rozwojowych portu lotniczego w Modlinie, który jest zlokalizowany w pobliżu Warszawy i ma znaczący zasięg dla pasażerów. Ich liczba w ciągu ośmiu-dziesięciu lat znacznie wzrośnie. Jesteśmy zainteresowani objęciem udziałów w spółce nawet w obecnym trudnym okresie sanitarnym – przekonuje Anthony Martin z firmy Egis, który ocenia wartość potrzebnych inwestycji w modlińskim porcie w najbliższym czasie na 10 mln euro.

Zdaniem marszałka Struzika prawo pozwala, by bez specjalnych, dodatkowych zgód prywatna firma objęła 24 proc. udziałów w spółce.

Mazowieckie Porty Lotnicze mocno ucierpiały z powodu pandemii. Odnotowały ogromny spadek przewozów pasażerskich (przez jakiś czas loty nie były w ogóle możliwe) i znalazły się w trudnej sytuacji finansowej, tak jak wiele lotnisk na całym świecie. Wsparcie prywatnego inwestora na pewno pozwoliłoby spółce wyjść z kryzysu obronną ręką.

Na razie trudno stwierdzić, na ile realne jest objęcie udziałów w podwarszawskim lotnisku. Wiele zależy od rozmów z pozostałymi współwłaścicielami, którzy mają więcej udziałów niż Samorząd Wojewódzki. Zarówno Agencja Mienia Wojskowego, jak i Państwowe Porty Lotnicze to spółki Skarbu Państwa, a ten ma własne plany.

Eksperci lotniczy podkreślają, że w planach rządu nie zawsze znaczenie odgrywa twarda ekonomia. Wiele do powiedzenia mają względy polityczne. Tak było z budową lotniska w Radomiu, któremu od początku nie wróżono sukcesu ekonomicznego.

Stanowisko udziałowca samorządowego jest od początku jasne. Władze Nowego Dworu Mazowieckiego opowiadają się za rozwojem miejscowego lotniska i gorąco popierają wszelkie związane z tym inicjatywy.

Marta Milewska, rzeczniczka marszałka twierdzi, że to pierwsza taka poważna oferta, w dodatku złożona przez doświadczony koncern. Przedstawiciele firmy Egis na tym etapie nie chcieli ujawniać, ile chcieliby zainwestować, bo jest na to jeszcze za wcześnie. Najpierw muszą spotkać się ze wszystkimi udziałowcami. Jeśli będzie z ich strony zielone światło, ujawnią dalsze szczegóły.

fot. Lotnisko w Modlinie

- Za pozyskaniem udziałowca przemawia szansa na rozwój modlińskiego lotniska. W tej sprawie jest polityczne tło, związane z planami dotyczącymi lotniska w Radomiu. Prywatny francuski udziałowiec jest zainteresowany także wejściem kapitałowym. Doskonale zna on potrzeby lotniska w Modlinie, dotyczące chociażby rozbudowy terminala czy pasów startowych. Prezes tej firmy podkreślał jednocześnie, że lotnisko to ma duży potencjał. Posiada doskonałą lokalizację, bo jest położone niedaleko Warszawy i może zostać rozbudowane – twierdzi Marta Milewska.

Dodaje, że Mazowieckie Porty Lotnicze mają za sobą fatalny rok, tak jak wszystkie lotniska w Europie. Dane sprzed pandemii wyglądają jednak dobrze, wskazują na rozwój lotniska i duży ruch pasażerski. **RN**

Nowy pomysł resortu zdrowia:

Chcą zarządzać wszystkimi szpitalami

Minister zdrowia zapowiedział, że powstanie Agencja Rozwoju Szpitali, która ma sprawować pieczę właścicielską nad całym systemem szpitalnictwa. Goszczący przed kilkoma dniami w Ciechanowie marszałek Adam Struzik krytykuje ten pomysł.

Minister o tym pomyśle informował m.in. na łamach Dziennika Gazety Prawnej. W ocenie ministra zdrowia, nie można efektywnie zarządzać siecią, jeśli ma się rozproszoną strukturę właścicielską. - Nie chodzi o przejęcie lecznic, lecz o swobodę kształtowania profilu szpitali, jakie znajdą się w sieci, dostosowywania ich do regionalnych potrzeb – wyjaśnił minister.

Zapowiedział, że pod uwagę brane są różne rozwiązania, ale na razie żadne z nich nie jest jeszcze przesądzone. Tylko jeden z pomysłów zakłada przejęcie właścicielskie szpitali. Dotyczyłoby to budynków, gruntów i sprzętu. Dopytywany o przejęcie długów, minister odparł: „dyskutujemy o tym".

Drugi wariant, to wejście w spółki z samorządami. W tym rozwiązaniu szpitale byłyby w części własnością Skarbu Państwa, a w części samorządu. Tam byłoby rozliczenie majątku, zadłużenia. Wariant ten przewiduje, że Skarb Państwa miałby dominującą rolę, czyli 51 proc. udziału w spółce.

Trzecia propozycja jest oparta na idei zarządu komisarycznego. Komisarz mógłby arbitralnie podejmować decyzje dotyczące przekształcenia konkretnej placówki pod kątem profilu jej działania. Oczywiście zarząd komisaryczny byłby wprowadzany na podstawie twardych przesłanek, głównie finansowych. Właściciel by się nie zmieniał, ale zarząd komisaryczny „dawałby możliwość ingerencji w zarządzanie szpitalem, w przekształcenie jego profilu, dostosowanie do potrzeb regionalnych".

fot. Roman Nadaj

Marszałek Struzik jest przeciwny pomysłowi centralizacji szpitali

Komisarza formalnie powoływałby minister zdrowia. Również w tym przypadku mamy do czynienia z propozycją centralizacji, tyle że zarządzaniem.

Pierwsza myśl, jaka pojawia się w takim przypadku, brzmi: czy za chwilę PiS będzie miało do obsadzenia kilkaset stanowisk? Tyle jest bowiem szpitali, a większość z nich to placówki o zasięgu powiatowym. Część szpitali podlega pod samorząd wojewódzki, dlatego korzystając z okazji zapytaliśmy marszałka Struzika, co uważa o tym pomyśle.

- Rząd w przypadku szpitali zamierza rządzić wszystkim, tak jak ma to miejsce w przypadku gospodarki wodnej. Po jej scentralizowaniu przedsiębiorstwo Wody Polskie zarządza nawet najmniejszym strumykiem w kraju. To, jak może to wyglądać w przypadku służby zdrowia możemy prześledzić na przykładzie Radomia. Minister zdrowia zawiesił dyrektora szpitala miejskiego w tym mieście, bo mu nie odpowiadała wzajemna współpraca. Rządowy pomysł polegać będzie na odebraniu kompetencji samorządom i obsadzeniu szpitali swoimi ludźmi. Mam duże wątpliwości, czy obecnie rząd dysponuje dostateczną, doświadczoną kadrą menedżerską, która zarządzałaby szpitalami. Wdrożenie tego pomysłu skończy się katastrofą, bo pieniędzy od tego nie przybędzie. Jeśli rząd chce coś zrobić, to powinien wdrożyć reformę polegającą na zwiększeniu i urealnieniu wartości świadczonych usług medycznych – przekonuje Adam Struzik.

Jego zdaniem, trzeba wyeliminować zjawiska patologiczne w służbie zdrowia, bo obecnie są np. zbyt duże dysproporcje w zarobkach pracowników służby zdrowia. Nie powinno być tak, że niektórzy lekarze zarabiają miesięcznie nawet 40 tys. zł, pracując w wielu miejscach naraz. Jak im się sprawdzi grafiki to okazuje się, że są zatrudnieni 20 godzin na dobę. Gdy się ich pyta, jak to robią, to mówią, że wcześniej wstają.

- Niewątpliwie system ten wymaga uporządkowania, ale nie wolno dopuścić do nacjonalizacji szpitali – przekonywał. **RN**

Maków Maz.

Lokalne inwestycje ze wsparciem samorządu województwa

Remonty dróg, budowa kanalizacji sanitarnej czy wsparcie kultury to niektóre z projektów, które zostaną zrealizowane w ramach instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego. Podczas ostatniej sesji sejmiku radni województwa podjęli decyzję o dofinansowaniu 82 inwestycji ważnych dla rozwoju regionu. Wśród nich jest kilka, które zrealizowane zostaną w powiecie makowskim.

Na realizację instrumentu samorząd Mazowsza przeznaczył w tym roku 151 mln zł, w tym ponad 98 mln zł to pieniądze, które wspomogą nowe projekty samorządów. Reszta kwoty zostanie przeznaczona na kontynuację już rozpoczętych przedsięwzięć.

– Chcemy w ten sposób pomóc samorządom w realizacji inwestycji, których same, z uwagi na swoje możliwości finansowe nie byłyby w stanie sfinalizować. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że budowa infrastruktury drogowej, szkół, przedszkoli czy obiektów sportowych to projekty bardzo potrzebne i oczekiwane przez mieszkańców, ale niestety są bardzo kosztowne. Żeby powstały nie wystarczą dobre chęci. Potrzebne są pieniądze, a budżety miast, gmin czy powiatów nie są z gumy. Dlatego pomagamy- zaznacza marszałek Adam Struzik

W powiecie makowskim dofinansowane zostaną następujące inwestycje: przebudowa drogi powiatowej Orzyc - Magnuszew Mały - Przeradowo, na odcinku o długości ponad 3,5 km, przebudowa drogi gminnej Nowe Łachy – Mroczki Kawki w gminie Rzewnie na odcinku o długości 3,6 km, zagospodarowanie rekreacyjno-kulturalne terenu Fortu nr 4 w Różanie oraz rozbudowa instalacji uzdatniania wody w Jankowie, w gminie Czerwonka.

- Bardzo się cieszymy, że z tej puli środków do naszej gminy trafi 900 tys. zł. Rozbudowa wyeliminuje problemy z dostawami wody w okresie letnim ze Stacji Uzdatniania Wody w Jankowie – komentuje wójt gminy Paweł Kacprzykowski. **rj**

„Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciała, swym odejściem smucić..
Tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić..."

Ks. J. Twardowski

z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
Grażyny Gołębiewskiej

pracującej kilkadziesiąt lat
w Powiatowym Ośrodku
Dokumentacji Zasobu Geodezyjnego
i Kartograficznego w Ciechanowie.

Opuściła nas osoba pogodna,
życzliwa i pracowita.
Wzór urzędnika kompetentnego i taktownego.

Geodeci

FC-308

eprasa.pl 627a4169f1

Stawiamy na kierunki techniczne

O przygotowaniach do matur, remontach i planach na przyszłość rozmawiamy z Konradem Zyskiem, dyrektorem Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim.

*** Minęło już ponad pół roku odkąd objął pan stanowisko dyrektora Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim. Te pół roku przebiega pod znakiem pandemii i zdalnej nauki. Jakie będą pana zdaniem rezultaty tejże nauki?**

- Jestem przekonany, że skutki tej nauki i ewentualne zaległości, będą odczuwalne jeszcze przez długi czas, zwłaszcza jeśli chodzi o kontakty interpersonalne. Oczywiście wszystkie lekcje odbywają się zgodnie z tygodniowym rozkładem zajęć. W naszej szkole korzystamy z aplikacji Microsoft Teams i zajęcia realizujemy w czasie rzeczywistym. Nauczyciele łączą się z uczniami i starają się prowadzić te zajęcia tak, by były jak najbardziej atrakcyjne dla młodzieży. Lekcje trwają 30 minut, a pozostałe 15 minut jest do dyspozycji uczniów na ewentualne indywidualne rozmowy z nauczycielem, bądź na samodzielne wykonanie ćwiczeń. Niestety, to jednak nie to samo, co nauka stacjonarna. Najtrudniejsze w tej całej sytuacji związanej z pandemią, jest chyba to, że wszystko może zmienić się z dnia na dzień i trzeba bardzo szybko reagować i dokonywać zmian.

*** Niedługo odbędą się matury. W ubiegłym roku klasy maturalne przeszły na zdalne nauczanie w zasadzie dopiero pod koniec nauki. Obecny rocznik jest w nieco gorszej sytuacji…**

- Młodzież, która w tym roku będzie przystępowała do tego egzaminu, realizowała naukę zdalnie od marca do końca czerwca ubiegłego roku i teraz od połowy października znów jest ta sama sytuacja.. W drugim półroczu regularnie organizujemy stacjonarne konsultacje dla uczniów klas IV technikum z przedmiotów maturalnych. Wielu uczniów z nich korzysta, jednak część młodzieży ma problem z dojazdem do szkoły. Mamy nadzieję, że sytuacja epidemiologiczna nie wymusi rezygnacji z tych zajęć, podczas których próbujemy pomóc młodzieży w przygotowaniu się do egzaminów. Wiemy już, że z języka polskiego będzie dodatkowy temat do dłuższej wypowiedzi (rozprawka lub interpretacja utworu poetyckiego). Młodzież nie będzie zdawała egzaminów ustnych. Przestrzegamy jednak naszych uczniów, żeby nie wierzyli w pojawiające się w różnych mediach informacje, że matura będzie łatwiejsza...

*** Późną wiosną ruszy rekrutacja do szkoły. Na stronie internetowej widać, że podjęliście już działania zachęcające ósmoklasistów do nauki w waszej szkole. Czy w tym roku pojawią się jakieś nowe kierunki?**

- Tak. Planujemy otworzyć technikum kształcące w zawodzie technik informatyk. Właśnie dzisiaj odbyło się spotkanie online z przedstawicielami Wojewódzkiego Rynku Zatrudnienia. Dostaliśmy akceptację i od 1 września chcemy uruchomić kierunek, oczywiście, jeśli będą chętni. Patrząc jednak na powiaty ościenne, które kształcą w tym zawodzie, jest tam spora grupa uczniów z naszego powiatu, która obecnie do szkoły dojeżdża. Myślę więc, że ten kierunek będzie interesującym dopełnieniem naszej oferty.

*** Jak dziś wygląda sytuacja szkolnictwa zawodowego? Czy odkąd szkoły zawodowe zmieniły się w branżowe da się zauważyć jakąś zmianę?**

- Jeśli chodzi o kształcenie branżowe, to nasza szkoła ma naprawdę szeroki wybór zawodów, ale zainteresowanie nauką na tym poziomie edukacji jest znikome. Zazwyczaj mamy ok.10 chętnych absolwentów szkół podstawowych do kształcenia w poszczególnych zawodach. Większość decyduje się na naukę w technikum, którego ofertę zawodów też mamy bogatą. Jako dyrektor będę chciał tę szkołę w miarę możliwości unowocześnić, ale też będę analizował lokalny rynek pracy i rozmawiał z pracodawcami. Chciałbym wrócić do dawnych zawodów, jak choćby ślusarz. Jest to jednak uwarunkowane zapotrzebowaniem na tego typu pracowników.

*** Jakie są pana plany, jako dyrektora, na najbliższy czas?**

- W tej chwili planujemy dość dużą inwestycję, jaką jest remont dawnego budynku Centrum Kształcenia Praktycznego. Chcemy stworzyć tam nowe sale lekcyjne, tak, żeby tu odbywała się cała nauka praktyczna zawodu, natomiast w budynku B nauka przedmiotów ogólnokształcących. Chodzi o to, żeby był jasny podział na te dwie części. W części garażowej powstanie siedem sal lekcyjnych, kolejna sala w miejscu, w którym kiedyś stały tokarki. Chcemy zrobić też pracownię praktyczną dla technika urządzeń i energetyki odnawialnej, w której uczniowie będą mogli składać panele fotowoltaiczne i stamtąd wystawiać je na zewnątrz.

*** A plany długofalowe?**

- Marzy mi się duży remont szkoły. Odkąd budynek powstał, takiego remontu bowiem nie było. Jeśli zaś chodzi o nauczanie to chcę, żeby szkoła rozbudowała swą ofertę kształcenia o kierunki techniczne. Nie chcemy konkurować z liceum, bo jesteśmy nastawieni na nieco inną naukę. Mamy świetną kadrą pedagogiczną, bo są to osoby bardzo kreatywne i tę ich kreatywność widać w szkole na co dzień. Co chwila przychodzą do mnie nauczyciele z nowymi pomysłami. Ja oczywiście każdą propozycję muszę przemyśleć i zastanowić się nad tym, jakie skutki przyniesie, ale wystarczy, że dam zielone światło i nauczyciele działają. Mogę z całą pewnością powiedzieć, że nauczycielom w naszej szkole po prostu „się chce".

Będę więc dążył do rozwoju szkoły w oparciu o tę kadrę i ich specjalizacje tak, żeby zminimalizować potrzebę zatrudniania osób z zewnątrz.

Chciałbym też szkołę unowocześnić. Na tę chwilę udało nam się pozyskać sprzęt informatyczny na kwotę 100 tys. zł z funduszy województwa mazowieckiego od marszałka pana Adama Struzika. Nauczycielki zawodowych przedmiotów gastronomicznych obecnie realizują projekt, na który pozyskały 70 tys. złotych. Będziemy więc dysponowali bardzo nowoczesnym zapleczem do nauki w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych.

Już podejmujemy działania, żeby pozyskać kolejne środki na unowocześnienie zaplecza do kolejnych kierunków kształcenia.

Rozmawiała:
RENATA JASIŃSKA

Płońsk: Firma budowlana domaga się większej zapłaty

Wykonawca pozwał Miejskie Centrum Kultury

Na najbliższej miejskiej sesji płońscy radni mają zająć się sprawą pozwu, jaki 19 lutego wpłynął do Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku. Firma budowlana BGR Bau domaga się od tej instytucji zapłaty dodatkowej kwoty 1 mln 156 tys. zł za prace wykonane przy budowie i modernizacji domu kultury.

Przypomnijmy. Miejskie Centrum Kultury 31 marca 2014 roku, po przeprowadzeniu procedury przetargowej, zawarło z tym wykonawcą umowę na wykonanie zadania inwestycyjnego, dotyczącego przebudowy tej placówki. Było to duże przedsięwzięcie, na które władzom miasta udało się pozyskać zewnętrzne dofinansowanie.

Z zawartej umowy wynikało, że wykonawca otrzyma zgodnie z ofertą wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 16 mln 250 tys. zł. Obecna szefowa domu kultury, Marzena Kunicka, przypomina, że umowa nie przewidywała zlecania robót dodatkowych, ani też podwyższania wynagrodzenia z tytułu takich robót.

- Inwestycja realizowana była zgodnie z harmonogramem, który w sprawie terminu zakończenia tego zadania ulegał dwukrotnie zmianie. 11 września 2015 roku strony podpisały protokół odbioru końcowego tej inwestycji, nie wnosząc żadnych zastrzeżeń i roszczeń, w tym finansowych – informuje.

Mimo tego, 18 września 2017 r. MCK otrzymało zawiadomienie z Sądu Rejonowego w Płońsku, z jego wydziału cywilnego, o wezwaniu do próby ugody z firmą BGR Bau. Sprawa dotyczyła roszczenia wykonawcy o zapłatę przez dom kultury łącznie 1 mln 156 tys. zł z tytułu „wykonania robót dodatkowych podczas tej inwestycji". Przyczyną rozprawy, do której doszło 9 listopada 2017 roku, było przerwanie biegu przedawnienia roszczenia zgłaszanego przez firmę budowlaną.

W sierpniu ub. roku, zgodnie z umową, dokonano z udziałem stron przeglądu gwarancyjnego i sporządzono protokół z tej czynności. Gwarancja i rękojmia wygasły 11 września 2020 roku. Wykonawca zobowiązał się i usunął usterki wskazane przez komisję odbiorową. Także tym razem nie zgłosił on żadnych zastrzeżeń i roszczeń.

Mimo tego 19 lutego br. firma BGR Brau złożyła pozew przeciwko MCK, domagając się zapłaty 1 mln 156 tys. zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Po przeanalizowaniu dokumentów, zasięgnięciu informacji od koordynatora inwestycji, inspektorów nadzoru, byłej dyrektor domu kultury Elżbiety Wiśniewskiej, biura projektowego Budopol, lokalnych podwykonawców i kancelarii obsługującej etap udzielenia zamówienia przetargowego, MCK przygotowało odpowiedź na pozew.

- Wnosimy o oddalenie powództwa w całości, wyrażając jednocześnie zgodę na przeprowadzenie mediacji. Taka odpowiedź została przygotowana przez naszego radcę prawnego, przy współpracy z naszymi pracownikami, a także prawnikami i pracownikami Urzędu Miejskiego w Płońsku – twierdzi dyrektor Marzena Kunicka.

W rozmowie z TC dodaje, że „przeciąganie liny" w tej sprawie odbywało się między byłą już dyrektor domu kultury Elżbietą Wiśniewską, a wykonawcą.

- Według mojej wiedzy, MCK nie zlecało żadnych dodatkowych robót, dlatego pozew jest dla nas zaskoczeniem. Żeby wykonać dodatkowe roboty, powinien zostać przez obie strony podpisany dodatkowy protokół do umowy, a tego nie ma – przekonuje szefowa domu kultury.

- Nie zlecałam i nie uznałam żadnych robót dodatkowych, a wszelkie prace były wykonywane w ramach umowy ryczałtowej - zapewnia Elżbieta Wiśniewska.

RN

eprasa.pl 627a4169f1

„Dobra zmiana” w Regiminie

Odwołanie Małgorzaty Kosińskiej z funkcji sekretarza gminy Regimin, a później pozbawienia jej stanowiska nauczycielki w miejscowej Szkole Podstawowej, nie jest jedyną sprawą, która sprawiła, że samorząd gminny lub podległa mu jednostka zmuszone są wypłacić odszkodowania.

Okazało się, że doszło jeszcze do innych spraw sądowych (oraz ugód), w wyniku których urząd zmuszony był zapłacić za błędną decyzję wójt Marioli Kołakowskiej.

Gmina musi wypłacać odszkodowania. Łącznie będzie to blisko 50 tys. zł (nie licząc kosztów obsługi prawnej). Jak na samorząd gminny, nie jest to mało.

Najwięcej otrzymała Małgorzata Kosińska – 34.500 zł. Ale dlatego, że była zwalniana dwa razy – najpierw z urzędu gminy, a następnie ze szkoły.

Przypomnijmy. Pierwszą ugodę między obecną wójt a byłą sekretarz zawarto w Sądzie Rejonowym w czerwcu 2019 roku. Na jej mocy gmina Regimin zobowiązana była wypłacić Kosińskiej kwotę 20.500 zł. Ze swej strony M. Kosińska zrezygnowała z żądania przywrócenia do pracy w samorządowej administracji.

Małgorzata Kosińska (rodzinnie – matka Krzysztofa Kosińskiego, obecnego prezydenta Ciechanowa) funkcję sekretarza gminy sprawowała od 2007 r. Powołał ją na to stanowisko poprzedni wójt Lech Zduńczyk.

Po wyborach jesienią 2018 r., gdy wójtem została Mariola Kołakowska, (pokonała w nich wspomnianego wcześniej Lecha Zduńczyka) natychmiast rozwiązała z Małgorzatą Kosińską umowę o pracę, z zachowaniem 3-mies. okresu wypowiedzenia.

Zwolniona dwa razy

Dlaczego nowa wójt zwolniła długoletnią, doświadczoną i kompetentną urzędniczkę? Z powodu (jak to ujęła) „utraty zaufania i braku możliwości dalszej współpracy z panią sekretarz”.

Zwalniana nie zgodziła się z decyzją wójt Kołakowskiej, którą uznała za „bezpodstawną i krzywdzącą”.

Sprawa miała oczywiste drugie dno. Odwołana sekretarz prywatnie jest matką prezydenta Ciechanowa reprezentującego PSL i opowiadającego się niejednokrotnie dość ostro przeciwko rządom Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast Mariola Kołakowska nie ukrywa swojego poparcia dla PiS.

Z tego powodu od początku wiadomo było, że obu paniom pewnie będzie nie po drodze. Kołakowska obejmując stanowisko zaczęła urzędowanie od zmian. Od pewnego czasu stało się normą na stanowiskach państwowych. Teraz niestety przeniosło się to na szczebel samorządowy.

Małgorzata Kosińska straciła stanowisko w urzędzie gminy w Regiminie, ale nie straciła pracy w ogóle. W Szkole Podstawowej im. Teofila Lenartowicza w Regiminie zatrudniona była od 2000 r. na stanowisku nauczycielki wychowania przedszkolnego. Od 9 lutego 2007 r. do 28 lutego 2019 r. pozostawała na urlopie bezpłatnym, „oddelegowana” do pracy w Urzędzie Gminy w Regiminie. Gdy wójt zwolniła ją po raz pierwszy, wróciła do pracy w szkole.

Równocześnie sprawa trafiła do Sądu Pracy. Po pewnym czasie, na prośbę strony pozwanej postępowanie zakończyło się ugodą sądową. W jej efekcie gmina Regimin zgodziła się na wypłatę 20,5 tys. zł odszkodowania, jak również wypłaciła ekwiwalent za niewykorzystany i zaległy urlop. Gmina musiała też zwrócić Kosińskiej część kosztów procesu, choć nie od razu.

Wójt Mariola Kołakowska wypłaciła tytułem ugód z kieszeni podatnika prawie 50 tys. zł

Nastąpiło to dopiero wtedy, gdy do akcji przystąpił...komornik.

Odwołana sekretarz wyjawia, że w tej sprawie poszła na ustępstwo wynoszące w sumie 5 tys. zł.

- Mimo to otrzymane odszkodowanie zaspokajało moje żądanie, ponieważ była to kwota wyższa od mojego 3-miesięcznego wynagrodzenia netto za pracę. Warto przypomnieć, że w protokole z rozprawy jest zapis „Pozwany Urząd Gminy w Regiminie zobowiązuje się zapłacić na rzecz powódki kwotę 20.500 zł tytułem odszkodowania”, podobnie było ze sprawą szkoły – twierdzi Kosińska.

Ustąpiła tylko 300 zł

Było tylko kwestią czasu, kiedy Kosińska straci kolejną pracę, w placówce podlegającej gminnemu samorządowi. 30 czerwca 2020 r. wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Regiminie Magdalena Szadkowska rozwiązała umowę o pracę z Małgorzatą Kosińską, z zachowaniem 3-mies. okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę podano długotrwałe zwolnienie spowodowane wypadkiem w pracy. Jednocześnie zwalniana została pozbawiona możliwości korzystania z urlopu wypoczynkowego.

- Byłam przekonana, że działanie pracodawcy było całkowicie bezzasadne oraz naruszało w sposób rażący przepisy prawa pracy, w tej sprawie także złożyłam pozew do Sądu Rejonowego w Ciechanowie – opowiada pani Małgorzata.

Dodaje, że pełnomocnik Szkoły Podstawowej w odpowiedzi na pozew początkowo wniósł o oddalenie powództwa w całości, przy czym w dalszej części postępowania reprezentujący ją adwokat dokonał rozszerzenia żądania z pierwotnego pozwu. Także w tym przypadku między pracodawcą i pracownikiem doszło do zawarcia ugody.

- Strona pozwana zobowiązała się wypłacić odszkodowanie w wysokości 14 tys. zł, które zaspakaja moje żądanie, jak również ponieść w pełnej wysokości koszty zastępstwa procesowego. Strona pozwana poniosła też koszty wypłacenia mi 6–miesięcznej odprawy pieniężnej oraz niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego. Odszkodowanie wypłacono mi z publicznych pieniędzy. Pozwaną w tej sprawie formalnie była Szkoła Podstawowa w Regiminie – dodaje M. Kosińska.

Teraz Lech Zduńczyk

Od Lecha Zduńczyka, byłego wójta, który po przegranych wyborach wrócił do nauki historii, dowiedzieliśmy się,

Lech Zduńczyk, wieloletni nauczyciel historii, autor i współautor książek i artykułów o tematyce regionalnej i historycznej został wysłany do pracy... w szkolnej świetlicy

że wypowiedzenie Kosińskiej podpisała nie główna dyrektorka szkoły, ale jej zastępczyni, Magdalena Szadkowska. Jest to, jak twierdzi b. wójt... ciotka wysoko postawionego działacza PiS Rafała Romanowskiego, pochodzącego z tej gminy. Romanowski w kampanii wyborczej mocno wspierał Mariolę Kołakowską. Podpis Szadkowskiej spowodował również, że Lech Zduńczyk, magister historii, wieloletni nauczyciel, autor i współautor książek i artykułów o tematyce regionalnej i historycznej, przestał uczyć swojej ulubionej historii i został wysłany do pracy... w szkolnej świetlicy. Były wójt nie zgadza się z tą degradacją i też postanowił walczyć w sądzie pracy. Z jakim skutkiem, może się już okazać 7 kwietnia w Sądzie Rejonowym w Ciechanowie, choć to na razie pierwsza sądowa instancja.

Małgorzata Kosińska już sobie odpuściła walki w sądzie i skorzystała z faktu, że zwolniło się stanowisko sekretarza miasta i gminy Glinojeck, po odejściu na emeryturę wieloletniej sekretarz Zenony Babicz. Wystartowała w konkursie ogłoszonym przez burmistrza Glinojecka i go wygrała. Do 2 etapu konkursu zakwalifikowały się jeszcze dwie inne osoby, ale komisja konkursowa ostatecznie wybrała jej kandydaturę jako najbardziej odpowiednią.

Wójt idzie na ugodę

Były inspektor ds. spraw drogownictwa i obrony cywilnej w urzędzie gminy opowiada, że został wezwany przez wójt Kołakowską, która nie była zadowolona z jego pracy. Pytała go, czy zwolni się sam, czy też ma zostać zwolniony przez nią dyscyplinarnie.

- Byłem przed emeryturą, w okresie ochronnym. Mimo to otrzymałem zwolnienie z pracy. To była dyscyplinarka. Pracę straciłem 16 marca 2019 roku. Do emerytury brakowało mi zaledwie 3 lat. Złożyłem pozew do sądu, wiedziałem, że nie mogę przegrać tej sprawy, bo na 4 lata przed emeryturą pracownicy są chronieni przez zwolnieniem – przyznaje nasz rozmówca.

Od rzeczniczki Sądu Okręgowego w Płocku dowiedzieliśmy się, że wyroku w tym przypadku nie ma, bo spór sądowy również zakończył się ugodą.

- Otrzymałem ponad 10 tys. zł odszkodowania. I to mi wystarczy. To, że nie ma w tej sprawie wyroku, nie ma dla mnie znaczenia. Uważam, że urząd przyznał się do błędu, bo inaczej nie wypłaciłby mi ani grosza – uważa były inspektor.

Przyznaje, że kolejnej pracy już nie znalazł. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, otrzymał skromną rentę, która musi mu na razie wystarczyć.

Małgorzata Kosińska straciła stanowisko w urzędzie gminy w Regiminie, ale nie straciła pracy w ogóle

Kolejną osobą, która odczuła skutki „dobrej zmiany” w Regiminie jest urzędniczka, która zajmowała się sprawami informatycznymi. Zastrzega, że ona sama złożyła wypowiedzenie z pracy w urzędzie gminy. Wylicza, że na podobny ruch zdecydowało się także kilka innych osób. Wiedzieli, czego mogą się spodziewać po nowej wójt. Woleli sami poszukać sobie nowego zajęcia i nie czekać, aż ta wręczy im wypowiedzenie.

- Złożyłam wypowiedzenie i poszłam na przyznany mi 2-tygodniowy urlop. Po powrocie dowiedziałam się, że nie świadczę już pracy. Wyszłam z urzędu ze świadectwem pracy w ręku i zaczęłam się zastanawiać, czy tak powinno być, bo nie wykorzystałam całego należnego mi urlopu. Wyczytałam, że najpierw wójt powinna wysłać mnie na urlop, a dopiero potem rozwiązać ze mną stosunek pracy. Gdy tego nie zrobiła, należy mi się ekwiwalent za niewykorzystany urlop – wspomina była gminna urzędniczka, która pracuje obecnie jako nauczycielka.

Dodaje, że gdy poprosiła o sprostowanie świadectwa pracy i wypłacenie świadczenia za niewykorzystany urlop, urząd stanął okoniem.

- Choć wójt zatrudnia prawników, nie chciała w mojej sprawie przyznać się do błędu. To dlatego poszłam do sądu pracy. W grę nie wchodziła jakaś duża kwota, raptem 1 tysiąc kilkaset złotych, ale wszyscy powinniśmy przestrzegać prawa – twierdzi nasza rozmówczyni.

Zapewnia, że choć wygrała w sądzie należną jej kwotę, musiała wyegzekwować ją przy pomocy komornika. Do dziś nie otrzymała sprostowanego świadectwa pracy, co odbiera jako zwykłą złośliwość.

Wójt Kołakowska: Brak podstaw do udzielenia informacji

W rozmowie telefonicznej chcieliśmy zapytać wójt Kołakowską o szczegóły związane z tymi sprawami. Poprosiła o przesłanie ich drogą mailową, tak żeby miała więcej czasu na odpowiedź.

Tak też zrobiliśmy, zadając siedem szczegółowych pytań, dotyczących spraw pracowniczych, odszkodowań. Otrzymaliśmy odpowiedź, która nas kompletnie zaskoczyła. Oto ona:

„Pełniąc funkcję wójta, organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego, jestem podmiotem zobowiązanym do przestrzegania ustawy o dostępie do informacji publicznej, w tym do udostępniania informacji, mającej walor informacji publicznej, będącej w jej posiadaniu oraz obowiązujących przepisów o ochronie danych osobowych. Informacje, o które pan prosi, dotyczą sfery pracowniczej czterech byłych pracowników Urzędu Gminy Regimin, a których udostępnienie podlega ograniczeniu z uwagi na przepisy o dostępie do informacji publicznej oraz ze względu na prywatność tych osób. Ograniczenie udostępnienia nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, natomiast tylko jedna osoba z wymienionych w pana piśmie sprawowała funkcję publiczną tj. była sekretarz urzędu, jednakże w dacie zakończenia postępowania sądowego, nie była ona już pracownikiem urzędu wobec czego brak jest podstaw do udzielenia informacji jej dotyczących” - napisała Mariola Kołakowska.

Odbieramy to jako zwykły wykręt, bo oczywiste, że żadne przepisy nie zabraniają urzędnikom odpowiadać w takich sprawach, co nie oznacza, że od razu trzeba się posługiwać nazwiskami. Wręcz przeciwnie. Pani wójt jest urzędnikiem samorządowym, a pieniądze, które są wypłacane po wyrokach (lub ugodach) sądowych są środkami publicznymi (samorządowymi) i opinia publiczna, a mieszkańcy gminy Regimin szczególnie, mają prawo wiedzieć także o takich rzeczach. A nie tylko o tych, którymi wójt sama chce się pochwalić.

ROMAN NADAJ

eprasa.pl 627a4169f1

Większość mieszkańców jest „za":

Baboszewo chce być miastem

Urząd Gminy w Baboszewie podsumował wyniki konsultacji społecznych w sprawie nadania statusu miasta miejscowości Baboszewo. Ponad 60 procent głosujących jest za tym, żeby tak się stało. Wójt liczy na korzyści z tym związane, ale ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Rada Ministrów.

W głosowaniu udział wzięło 1030 osób, czyli mniej więcej co szósty uprawniony. Zdaniem wójta Bogdana Pietruszewskiego, to i tak przyzwoity wynik, zważywszy że część mieszkańców choruje na koronawirusa lub objęci są kwarantanną, a niektórzy, zwłaszcza starsi, ograniczają kontakty i wychodzą z domu tylko w pilniejszych sprawach. Choć można było głosować przez internet, to wciąż nie wszyscy posiadają do niego dostęp.

- Nie spodziewaliśmy się, że mimo niesprzyjających warunków, tak dużo osób zagłosuje. Choć konsultacje teoretycznie nie są wiążące, rada gminy na pewno weźmie je pod uwagę. Dobrze się stało, że udało nam się przeprowadzić to głosowanie. Mamy jasny obraz, czego oczekują mieszkańcy w sprawie nadania Baboszewu praw miejskich. Zdecydowana większość jest za tym, żebyśmy wystąpili ze stosownym wnioskiem do organów państwowych – przekonuje wójt.

- Konsultacje społeczne to szeroko pojęta kampania informacyjna zakończona głosowaniem mieszkańców. A tu dostaliśmy karty do głosowania bez słowa informacji, jakie mogą być korzyści, straty, nowe możliwości wynikające ze zmiany Baboszewa na miasto – komentuje jedna z mieszkanek. Jej zdaniem głosowanie w tej kwestii powinno być tajne.

Ktoś inny zwraca uwagę, że Sochocin był miastem, więc dobrze że odzyskał utracony status. Baboszewo zaś to osada, czyli większa wieś. Zastanawia się po co miejscowość ta stara się o nadanie praw miejskich.

Przyjrzyjmy się, jak szczegółowo wyglądały wyniki głosowania. Za nadaniem Baboszewu statusu miasta głosowało 623 osób, co stanowi 60,49% wszystkich głosujących. Przeciwko temu pomysłowi głosowało 355 osób, co stanowi 34,47% wszystkich głosujących. Wstrzymało się 40 osób, co stanowi 3,88% wszystkich głosujących. Oddano 12 nieważnych głosów, co stanowi zaledwie 1,16%.

Po co Baboszewo chce być miastem?

Oprócz względów prestiżowych miasto ma większe szanse na pozyskanie inwestorów niż wieś, choćby dlatego, że uzyskanie praw miejskich to sygnał, że coś pozytywnego wydarzyło się w tej miejscowości, że zaczyna się ona rozwijać. Inną ważną sprawą jest możliwość pozyskiwania funduszy z Unii Europejskiej, która specjalną pulę pieniędzy przeznacza właśnie dla miast. Jednocześnie gmina ta nadal będzie mogła korzystać z funduszy wiejskich, bo takie tereny także posiada. Mieszkańcy Baboszewa nie muszą obawiać się wymiany dokumentów, a jak pokazuje przykład Sochocina – podwyżki podatku także niekoniecznie muszą od razu wchodzić w grę.

Wójt zapowiada, że 26 marca przedstawi wyniki konsultacji na posiedzeniu rady gminy. Jeśli rada zatwierdzi stanowisko, to do końca marca br wojewoda mazowiecki otrzyma stosowny wniosek, który ostatecznie trafi do Rady Ministrów. Zwyczajowo ma kilka miesięcy na podjęcie decyzji. Jeśli przychyli się do wniosku władz Baboszewa, od 1 stycznia 2022 roku miejscowość ta będzie miastem.

Wójt podkreśla, że pierwsze wzmianki o tej miejscowości pochodzą z połowy XIII wieku. Informują m.in. o istnieniu kaplicy, a te budowano jedynie w większych osadach.

Współczesne Baboszewo, zdaniem Bogdana Pietruszewskiego spełnia wymogi, jakie stawiane są miastom. Dotyczą one tego, żeby liczba ludności przekraczała co najmniej 2 tysiące mieszkańców; ponad 65 procent z nich powinna czerpać dochody spoza rolnictwa, a także osada musi posiadać odpowiednią infrastrukturę m.in. wodociągi, kanalizację, budynki wielorodzinne. Wójt przekonuje, że władze gminy starały się informować, jakie będą korzyści z nadania praw miejskich, ale zapewne nie wszyscy mieli okazję się z tym zapoznać. Ubolewa, że z powodu pandemii nie było możliwe zorganizowanie bezpośrednich spotkań z mieszkańcami.

RN

Od lewej Małgorzata Czernik, Mariola Kołakowska, Jacek Olszewski oraz |ks. Piotr Marzec składają kwiaty pod pamiątkową tablicą. Fot. SP w Zeńboku

Bitwa pod Zeńbokiem

Uczcili pamięć poległych

W poniedziałek, 15 marca br., przypadała 158. rocznica bitwy pod Zeńbokiem, jednej z wielu bitew powstania styczniowego. Mieszkańcy, choć w ograniczonej formie, uczcili pamięć poległych.

Ksiądz Piotr Marzec, tutejszy proboszcz dotarł do relacji z tego wydarzenia: „Ówczesny proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja w Zeńboku ks. A. Górecki tak relacjonował Administratorowi Diecezji tamto wydarzenie: W niedzielę dnia 15 m.b. (marca - przyp. autora) po godzinie 3 z południa przeszedł oddział Polaków około wsi Zeńbok drogą, od Łysakowa do Ciechanowa prowadzącą, przystanął za wsią pod borem w odległości blisko o wiorstę drogi. Wojsko rosyjskie ciągnące za nim, zaraz poczęło strzelać. Tył prawego skrzydła Rosjan został przy gumnach kościelnych i rozpoczął ogień do budowli, położonych na 30 prętów od drogi, nie zapytawszy nikogo, czy jest kto w takowych?".

Bitwa pod Zeńbokiem zakończyła się niestety porażką powstańców. Na pamiątkę tamtego wydarzenia w kościele została wmurowana tablica informująca, że 100 osób poniosło śmierć. Natomiast na cmentarzu parafialnym tablica na symbolicznym grobie zawiera sentencję „Zginęli, byśmy mogli żyć". Śmierć powstańców nie była, w oczach ówczesnych mieszkańców tych ziem bezsensowna.

Zdaniem ks. proboszcza nie jest sztuką celebrować tzw. okrągłe rocznie. Pamiętać o ważnych wydarzeniach w pozostałym czasie, „to szlachetna sprawa". Dlatego w kościele w Zeńboku w ubiegły poniedziałek odbyła się uroczysta msza w intencji poległych, ale także w intencji ojczyzny. Niestety, poniedziałek 15 marca br. był także dniem, w którym na Mazowszu wprowadzono kolejny lockdown, więc obchody, choć już i tak ograniczone do minimum, odbyły się z udziałem niewielu mieszkańców tej miejscowości.

W swoim kazaniu ks. Piotr Marzec mówił: „Każda tego typu rocznica jest okazją do podziękowań tym, którzy byli bohaterami tamtych wydarzeń, choć są już po drugiej stronie życia.

Każda tego typu rocznica skłania też do modlitwy w ich intencji, w intencji ziem, na których odbywała się bitwa i w intencji naszej ojczyzny, o której powrót na mapy świata walczyli powstańcy. Każda tego typu rocznica skłania większego wysiłku, by nowe młode pokolenia uczyć niezafałszowanej historii i miłości do ojczyzny, co dziś w dobie pandemii i globalizmu nie jest takie łatwe (tym bardziej więc ważne). I wreszcie każda tego typu rocznica skłania do rachunku sumienia, jak my troszczymy się o powierzony naszej pieczy ten skrawek ojczyzny, naszą małą ojczyznę i wyciągnięcia wniosków na lepsze jutro; by nie trzeba było takich ofiar, a ojczyzna rozwijała się w pokoju. Jeśli ta dzisiejsza skromna, ze względu na ograniczenia pandemiczne, przyniesie jakąś dobrą refleksję mającą na uwadze rzeczywistą troskę o dobro wspólne, to będzie to właściwy krok do budowania tej maleńkiej społeczności lokalnej i w konsekwencji naszej ojczyzny.

Polska bowiem (jak mówił JPII) jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej - naszej miłości".

Po uroczystej mszy delegacje z Urzędu Gminy Regimin oraz Szkoły Podstawowej im. Zygmunta Padlewskiego w Zeńboku, notabene placówki noszącej imię bohatera powstania styczniowego, wraz z ks. proboszczem udały się na cmentarz, gdzie złożono kwiaty. Wśród osób oddających hołd powstańcom była wójt Mariola Kołakowska, radny gminy Jacek Olszewski oraz dyrektor Szkoły Podstawowej Małgorzata Czernik.

Mieszkańcy gminy Regimin wciąż pielęgnują i kultywują pamięć o tych wydarzeniach. Na terenie samorządu można znaleźć wiele pamiątkowych tablic odnoszących się do powstania styczniowego.

Kuj

Ruszył nabór wniosków

Do zgarnięcia nawet 200 tys. zł

Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego ogłosił nabór wniosków na tzw. bazę sportową. Niektóre samorządy z powiatu żuromińskiego zdecydowały się złożyć projekty.

Samorząd Mazowsza poinformował, że o pomoc finansową mogą ubiegać się zarówno gminy, jak i powiaty z województwa mazowieckiego. Wsparcie można przeznaczyć nie tylko na budowę nowych obiektów sportowych, ale także na modernizację lub remont już istniejących, w tym m.in. hal i boisk sportowych, kortów tenisowych, skateparków, lodowisk, obiektów do uprawiania sportów wodnych, a także siłowni plenerowych, pumptracków czy też placów sportowo – rekreacyjnych (z wyłączeniem placów zabaw). Na realizację projektów przeznaczono 10 mln zł. To już jego kolejna edycja. W ubiegłym roku UMWM otrzymał ponad dwieście wniosków, zaś łączna wartość projektów przekroczyła trzykrotnie budżet.

Maksymalne dofinansowanie projektu nie może przekroczyć 200 tys. zł i wynieść więcej niż 75 proc. kosztów kwalifikowanych. Ponadto każdy samorząd może złożyć tylko jeden wniosek na jedno zadanie.

Zapytaliśmy samorządy z powiatu żuromińskiego czy i ewentualnie na jakie zadania będą wnioskować. Starosta Jerzy Rzymowski poinformował, że starostwo złoży wniosek o dofinansowanie modernizacji sali gimnastycznej w LO w Żurominie. Gmina Kuczbork planuje złożyć wniosek na budowę boiska wielofunkcyjnego przy SP w Kuczborku, natomiast żuromiński magistrat chciałby wyremontować halę sportową przy SP nr 2 w Żurominie. Gmina Siemiątkowo planuje wielofunkcyjny obiekt sportowy w miejscowości Siciarz, zaś lubowidzki magistrat wnioskuje o dofinansowanie budowy „Sportlandu" w Lubowidzu, przy ul. Wetmańskiego. Jak wyjaśnia nam Lucyna Kowalska, pracownik UMiG w Lubowidzu, obiekt ma spełniać kilka funkcji związanych z aktywnością na świeżym powietrzu, a projekt, jeśli dojdzie do jego realizacji, na pewno pozytywnie zaskoczy mieszkańców.

W tym roku wniosku nie złoży Urząd Miasta i Gminy w Bieżuniu oraz Urząd Gminy w Lutocinie. W pierwszym przypadku, jak wyjaśniał nam burmistrz Andrzej Szymański, był pomysł zrobienia zadaszenia nad trybunami na stadionie, jednak okazało się, że budowa zadaszenia wiąże się projektowo z wymianą trybun, a to oznacza znaczący wzrost kosztu wykonania tej inwestycji, na którą gminy aktualnie nie stać, biorąc pod uwagę nawet maksymalne dofinansowanie ze środków marszałkowskich. Wójt gminy Lutocin, Jacek Kołodziejski, myślał o budowie boiska wielofunkcyjnego przy SP w Przeradzu Małym, jednak jego zdaniem, biorąc pod uwagę poprzednią edycję i przyznawane w tym programie dotacje, dofinansowanie jest niestety niewystarczające.

kuj

Ciechanów

Leśniczy z najwyższym wyróżnieniem

Kordelas Leśnika Polskiego trafił do rąk Krzysztofa Affka, wieloletniego leśniczego z Lekowa. Leśniczy pracował w Lasach Państwowych aż 49 lat.

Krzysztof Affek, były leśniczy leśnictwa Lekowo i tamtejszego Ośrodka Hodowli Zwierzyny, w ubiegłym roku przeszedł na emeryturę. Biorąc pod uwagę staż leśniczego, nadleśniczy Nadleśnictwa Ciechanów, Tomasz Dróżdż, wnioskował o przyznanie leśniczemu Kordelasa Leśnika Polskiego. Krzysztofowi Affkowi wyróżnienie wręczył dyrektor RDLP w Olsztynie, Adam Roczniak.

Kuj

Fot. Nadleśnictwo Ciechanów

Krzysztof Affek (po lewej) odbiera najwyższe wyróżnienie LP od dyrektora Adama Roczniaka

Ukradły płońszczance oszczędności:

Oszustki udawały hydraulika

17 marca ofiarą oszustek podających się za hydraulików padła 90-letnia płońszczanka. Kobieta straciła wszystkie oszczędności. W jej przypadku była to kwota kilku tysięcy złotych. Policjanci apelują do mieszkańców, szczególnie osób starszych i ich rodzin o rozwagę i ostrożność w kontaktach z obcymi osobami.

Sprawczynie działały według określonego schematu, jak przy innych tego typu oszustwach. Dwie kobiety około 30-letnie zapukały po południu do mieszkania starszej kobiety. Twierdziły, że muszą sprawdzić hydraulikę, a zwłaszcza odpływ wody. Za „usługę" zażądały po 100 zł, co jak się potem okazało, było tylko pretekstem. Ufna seniorka z miejsca, gdzie trzymała pieniądze wyjęła banknoty i zapłaciła podaną cenę. Po chwili jedna z kobiet poszła do łazienki i odkręciła kran, a 90-latce kazała obserwować, czy woda będzie nieprzerwanie płynąć. Gdy seniorka została w łazience, obie kobiety w pośpiechu opuściły jej mieszkanie. Poszkodowana starsza pani dopiero po jakimś czasie zorientowała się, że została okradziona.

Policjanci ostrzegają, że sprawcy przestępstw dokonywanych na osobach starszych działają w różnorodny sposób i wciąż modyfikują sposoby swojego działania. Coraz częściej pukają do drzwi ufnych seniorów podając się np. za przedstawicieli wodociągów, spółdzielni, hydraulików lub też różnych instytucji. Po wejściu do mieszkania odwracają uwagę osób starszych i okradają ich z dorobku życia, biżuterii i oszczędności.

- Apelujemy szczególnie do osób starszych, by zachowali podstawowe zasady bezpieczeństwa, byli ostrożni w kontaktach z obcymi osobami i nie wpuszczali ich do swoich domów i mieszkań. Jeśli cokolwiek wzbudzi niepokój seniorów lub wątpliwości, co do tożsamości osób, które pod jakimś pretekstem próbują wejść do ich domu, powinni natychmiast poinformować o tym policję. Szybka reakcja zwiększa szansę na złapanie złodziei – przekonuje Kinga Zmysłowska-Drężek, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

RN

eprasa.pl 627a4169f1

Duży Dom przed podwójnym jubileuszem

Rozmowa z **Bogdanem Łachem**, dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Obrytem

***Kto może być mieszkańcem DPS w Obrytem?**

- Dom Pomocy Społecznej w Obrytem jest przeznaczony dla 290 osób przewlekle psychicznie chorych, obojga płci, od lat 18 do końca życia. Mogą one pochodzić z całego kraju. Obecnie 2/3 mieszkańców to mężczyźni, 1/3 – kobiety. Nasza najmłodsza mieszkanka ma 24 lata, najstarszym mieszkańcem również jest kobieta – w wieku 91 lat. Wszystkie miejsca są zajęte, powstała lista oczekujących na przyjęcie. Raczej jesteśmy lubianym Domem (uśmiech).

***Jak DPS funkcjonuje w czasie epidemii?**

- W czasie epidemii nasz Dom ze względu na to, że jest bardzo duży, jeden z największych na Mazowszu, został podzielony na cztery oddziały, jakby mniejsze domy. Mieszkańcy każdego oddziału osobno jedzą posiłki, czyli mamy cztery różne godziny np. obiadu. Po każdym posiłku stołówka jest wietrzona, stoliki są dezynfekowane, działa urządzenie do oczyszczania powietrza. Jedni wracają do swojej części budynku, dopiero przychodzą na stołówkę kolejni, dzięki czemu nie spotykają się ze sobą. Pracownicy też się nie widzą z osobami z innych oddziałów. Czas pracy został zorganizowany w ten sposób, że jedne osoby pracują po kolei sześć dni, inne sześć nocy, a jeszcze inne są w domach. Gdyby wybuchła jakaś choroba, mamy przez tydzień zastępstwa za osoby chore. Cały czas odbywa się mierzenie temperatury pracownikom i mieszkańcom, cały czas monitorujemy częstotliwość oddechu mieszkańców oraz ich saturację, szczególnie osób leżących.

***Czy odbywają się terapie zajęciowe? A inne zajęcia?**

- Terapie zajęciowe odbywają się, ale zostały tak przeorganizowane, aby ich uczestnikami byli mieszkańcy konkretnych oddziałów. Zachowujemy reżim sanitarny. Inne zajęcia odbywają się zależnie od sytuacji epidemicznej. Latem mieszkańcy mogli spacerować swobodnie po całym terenie – mamy 3 ha powierzchni, mogli też pójść na spacer po Obrytem. Zorganizowaliśmy dla nich grilla. Mogli wyjeżdżać do swoich rodzin. Gdy są większe obostrzenia tak jak teraz, mieszkańcy mogą wyjść na spacer, ale w określonych godzinach, oddziałami, pod nadzorem opiekuna. Mieszkaniec może wyjechać na urlop do rodziny, ale musi wrócić ze zrobionym testem, czyli potwierdzeniem, że jest zdrowy. Mimo to zostaje na kilka dni odizolowany od innych. Pozostaje pod większym nadzorem opiekunów i pielęgniarek.

***Słychać było o masowych zachorowaniach na COVID-19 w tego typu placówkach jak obrycka. Jak to było w DPS w Obrytem?**

- U nas było dobrze. Zachorowała osoba leżąca. Dzięki temu, że Dom został podzielony na oddziały, choroba zagrażała mieszkańcom i pracownikom tylko jednego oddziału – łącznie 118 osobom. Dodatni test wyszedł tylko dwóm osobom, które mieszkały z chorym w pokoju, dwóm mieszkańcom, którzy przyjaźnili się z chorym i jednemu z pracowników. Wszyscy zostali odizolowani. Choroba u nas, na szczęście, przebiegała spokojnie. Mieszkańcy, u których test dał pozytywny wynik, nie mieli żadnych objawów, na nic się nie skarżyli, oprócz tej osoby leżącej, która zachorowała jako pierwsza. Nikt z naszych mieszkańców ani pracowników nie zmarł na COVID-19. Na przestrzeni trzech ostatnich lat liczba zgonów wśród mieszkańców naszego Domu utrzymuje się na tym samym poziomie, więc jeśli chodzi o zgony jest zupełnie tak, jakby koronawirusa nie było.

***Czy mieszkańcy i pracownicy są zaszczepieni przeciw COVID-19?**

- Oczywiście że tak, zwłaszcza mieszkańcy i tu mogę się pochwalić całkiem dobrymi wynikami. Spośród mieszkańców zaszczepiono już 176 osób, w tym dwie dawki szczepionki przyjęło 175 mieszkańców, a jeden odmówił przyjęcia drugiej dawki szczepionki, do czego ma prawo. Na szczepionkę oczekuje około 90 osób. Jeżeli mieszkaniec jest ubezwłasnowolniony, musi być podwójna zgoda na szczepienie, i jego, i opiekuna prawnego. Jeśli chodzi o pracowników Domu zainteresowanie przyjęciem szczepionki jest duże, bowiem chęć szczepienia zgłosiło aż 135 osób. Szpital Powiatowy Gajda-Med w Pułtusku wyznaczył nam termin na 11 i 12 marca. Kilkoro naszych pracowników (w tym również ja) przyjęło już szczepionkę przeciwko SARS-CoV-2, jednak szczepienie nie odbyło się w ramach szczepień grupowych realizowanych przez szpitale węzłowe, a jako zgłoszenie indywidualne pracowników z grupy „0".

Fot. DPS w Obrytem

***Czy mimo epidemii w ciągu ostatniego roku w DPS miały miejsce inwestycje?**

- Na początku ubiegłego roku zrobiliśmy generalny remont łazienek. Koszt wyniósł około 140 tys. zł. Zakupiliśmy meble i wyposażenie do pokoi, co kosztowało ok. 100 tys. zł. Założyliśmy instalację fotowoltaiczną i solarną.

***Jakie są plany inwestycyjne na ten rok?**

- Najbardziej marzę o tym, by poprawić estetykę terenu przyległego do DPS: wymienić kostkę na chodnikach, poprawić stan dróg wewnętrznych i wyremontować budynek administracyjny. Czy to się uda? Nie wiem. Domy Pomocy Społecznej nie mają osobowości prawnej, więc nie mogą pozyskiwać środków finansowych ze źródeł zewnętrznych. W naszym imieniu o dofinansowanie może wystąpić powiat pułtuski, jednak nie każda inwestycja może stanowić przedmiot dofinansowania. W całym 2019 r. udało się takie zewnętrzne środki pozyskać. Przeznaczyliśmy je na remont kuchni, wymianę windy i wykładzinę winylową.

***DPS w Obrytem słynie z wydarzenia o nazwie KOSA, czyli Kabaretowe Obryckie Spotkania Artystyczne. W tym roku KOSA nie odbyła się ze względu na epidemię.**

- KOSĘ zdążyliśmy zorganizować 30 stycznia ubiegłego roku. Wystąpili znakomici goście: Kabaret Hrabi i Kapela Podwórkowa Spod Dębu z Piotrkowa Trybunalskiego. W wydarzeniu wzięło udział, oprócz naszego, 14 Domów z całego Mazowsza. Jesteśmy jednym z nielicznych Domów, którym udało się w ubiegłym roku zorganizować dużą imprezę.

***A jak będzie w tym roku?**

Tegoroczną KOSĘ planuję zorganizować w czerwcu, może nawet pierwszy raz jako imprezę na świeżym powietrzu. Jeśli sytuacja epidemiczna się uspokoi, zaprosimy wielu gości, jeśli nie – zorganizujemy imprezę zamkniętą dla mieszkańców i pracowników Domu, a że nasz Dom jest jednym z największych na Mazowszu – uczestników będzie wielu. Kto wie, może nawet uda nam się pozyskać jakieś dofinansowanie na organizację tegorocznej KOSY.

- Przy DPS istnieje Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Pod jednym dachem".

Stowarzyszenie, w którym funkcję prezesa od lat pełni pani Agnieszka Pierzynowska, a którego członkami są pracownicy Domu, cały czas działa, ale zakres jego działania został znacząco ograniczony na skutek wybuchu pandemii COVID-19.

***Obrycki Dom jest nie tylko dużym domem, ale i domem z historią.**

- Nasz Dom funkcjonuje od 1922 r. Znajdował się na tej samej działce co obecny, tylko w innym miejscu. Do obecnego domu pierwsi mieszkańcy wprowadzili się w 1992 r. W przyszłym roku będziemy więc obchodzić podwójny jubileusz: 100-lecie DPS i 30-lecie istnienia obecnego Domu. Przez te lata zmieniały się nazwy i organy prowadzące, od 1999 r. organem prowadzącym jest powiat pułtuski.

Rozmawiała IZABELA KOBA

Oddali krew

W ramach wspólnej inicjatywy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Żurominie i Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża w Żurominie zorganizowano zbiórkę życiodajnego płynu.

We wtorek (9 marca br.) przed siedzibą KP PSP w Żurominie stanął krwiobus. Do akcji włączyli się zarówno strażacy zawodowi, ochotnicy z OSP, policjanci, jak i cywile. Do poboru zgłosiło się 35 osób, niestety, dopuszczono tylko 15. Warunki, jakie musi spełnić osoba oddająca krew są bardziej restrykcyjne, a wynika to ze wzmożonych środków bezpieczeństwa związanych z sytuacją epidemiologiczną. Dawcy ofiarowali łącznie 6,75 litra krwi.

„Leśne osocze, leśna krew" - pod taką nazwą odbywa się w całym kraju akcja oddawania krwi przez pracowników Lasów Państwowych. Do akcji dołączyli także leśnicy z Nadleśnictwa Ciechanów. Członkowie Klubu Honorowego Dawcy Krwi, działającego od 20 lat przy Nadleśnictwie Ciechanów, w środę (3 marca br.) oddali 2 litry życiodajnego płynu. **Kuj**

Fot. OSP Zielona

Podczas akcji w Żurominie dawcy ofiarowali łącznie 6,75 litra krwi

Konkurs dla uczniów

Bezpiecznie na wsi – w pracach plastycznych

Dzieci i młodzież, uczniowie szkół podstawowych, mieszkający na terenach wiejskich, mający zdolności plastyczne, mogą wziąć udział w 11. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Bezpiecznie na wsi mamy – od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy", organizowanym przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Uczestnik konkursu ma za zadanie wykonać pracę plastyczną w formacie A3 (dwuwymiarową), w dowolnej technice, obrazującą sposoby zapobiegania wypadkom przy pracy w gospodarstwie rolnym oraz rolniczym chorobom zawodowym, od 30 lat upowszechniane przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Na każdym etapie konkursu zgłoszone prace oceniane będą w podziale na dwie kategorie wiekowe: klasy 0-III i klasy IV-VIII. Przy ocenie prac będą brane pod uwagę następujące kryteria: zgodność z tematyką konkursu i jej trafne przedstawienie, oryginalność, pomysłowość w zobrazowaniu przesłania konkursu oraz walory estetyczne pracy. Uczestnik może zgłosić tylko jedną pracę plastyczną.

Dzieci i młodzież, uczestniczący w konkursie, dowiedzą się, co mogą zrobić, żeby wspomóc rodziców w dbaniu o własne bezpieczeństwo, zaglądając na stronę internetową www.krus.gov.pl i otwierając zakładkę „Bezpieczne dziecko w gospodarstwie rolnym". Tu znajdują się m.in.: film pt. „Gra o zdrowie i bezpieczeństwo", który zabierze dzieci na wirtualny spacer po gospodarstwie, szkolenie e-learningowe „Bezpiecznie na wsi mamy – upadkom zapobiegamy", w którym wraz z trojgiem sympatycznych dzieci można poznać najczęściej występujące w gospodarstwach sytuacje niebezpieczne, oraz broszury (komiksy) czy dla najmłodszych – kolorowanki.

- Celem konkursu jest promowanie pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą na terenie gospodarstwa rolnego oraz popularyzowanie wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie wolno powierzać dzieciom poniżej 16 lat – powiedziała Wanda Lewandowska, kierownik Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego Placówki Terenowej KRUS w Ciechanowie.

Patronat honorowy nad konkursem sprawuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Termin nadsyłania prac konkursowych do PT KRUS w Ciechanowie (ul. Sienkiewicza 81) za pośrednictwem szkół upływa z dniem 31 marca. Więcej informacji udzieli sama Placówka Terenowa KRUS (tel. 236742417, e-mail: ciechanow@krus.gov.pl).

IK

eprasa.pl 627a4169f1

„Cztery Łapy" ratuje bezdomne psy

Stowarzyszenie powstało w trzecim kwartale ubiegłego roku i od tego czasu nieustannie prowadzi działania mające na celu poprawę bytu bezdomnych zwierząt na terenie powiatu żuromińskiego, ale nie tylko. Jego działania wspierają lokalni mieszkańcy.

Stowarzyszenie „Cztery Łapy" w Żurominie powstało na przełomie września i października w 2020 roku, a to za sprawą współpracy z Psią Przystanią z Lidzbarka (pow. działdowski).

- Dzięki nim założyliśmy stowarzyszenie, gdyż podzielili się z nami swoim doświadczeniem, pokazali działanie swojego przytuliska. Wymieniamy się postami. Psia Przystań wspiera nas w organizowaniu miejsca psiakom w punktach w razie potrzeby oraz w adopcjach – nawiązuje do początków istnienia żuromińskiego stowarzyszenia jedna z jego założycielek, Katarzyna Lachowicz.

Wolontariuszka Psiej Przystani, Agnieszka Maliszewska, zaczęła wspierać powstanie podobnej inicjatywy w pobliskim Żurominie. Z jej inicjatywy pod koniec października ub. r. odbyło się spotkanie założycielskie, w którym uczestniczyli nauczyciele z żuromińskich szkół podstawowych: Sylwia Sadowska, Katarzyna Lachowicz, Magdalena Wieczorkowska, Beata Ogrodowczyk, Adam Ejnik oraz mieszkańcy Żuromina Magdalena i Paweł Wesołowscy.

Wszystkie ww. osoby łączy miłość do zwierząt i chęć poprawienia ich bytu. Po założeniu stowarzyszenia rozpoczęli współpracę z Urzędem Gminy i Miasta Żuromin. Dawne przytulisko położone koło wysypiska śmieci w Brudnicach przekształcono w Gminny Punkt Czasowego Przetrzymania Psów. Z inicjatywy „Czterech Łap" został wygrodzony nowy teren, gdzie ze swoich własnych środków oraz datków członkowie wyremontowali dwa stare kojce, kupili kolejny, zaś w ubiegłym tygodniu gmina kupiła kolejne dwa kojce dla psów. Dzięki zaangażowaniu stowarzyszenia bezdomne psy mają godne warunki do codziennego funkcjonowania, zanim zostaną adoptowane.

Wolontariusze z członkiniami stowarzyszenia w Gminnym Punkcie Czasowego Przetrzymania Psów w Żurominie

Inicjatorka założenia stowarzyszenia, Agnieszka Maliszewska, podczas spaceru z Ciri

Czworonogi po przejściach

Pod opiekę stowarzyszenia trafiają różne psy, często doświadczone przez... człowieka. Porzucone, zdane na siebie, zdziczałe. Jak wyjaśniała nam Katarzyna Lachowicz, ich podopieczni są różni, zdarzają się zdziczałe czworonogi, które, trafiając do Gminnego Punku Czasowego Przetrzymania Psów i są na nowo oswajane przez członków stowarzyszenia i wolontariuszy.

- Nasze stowarzyszenie powstało z myślą o bezdomnych zwierzętach. W gminie Żuromin dotychczas nie istniał żaden podobny punkt czy organizacja, które zapewniałyby opiekę nad bezdomnymi zwierzętami i zazwyczaj trafiały one do schroniska, gdzie ich szansa na znalezienie domu była niewielka przy tak ogromnej liczbie psów. Chcemy promować zabiegi sterylizacji i kastracji oraz chipowanie zwierząt. Dzięki tym zabiegom ograniczymy – tak nam się przynajmniej wydaje - liczbę psów, które zostaną porzucone lub niewłaściwie potraktowane – wyjaśnia Katarzyna Lachowicz.

Psy odłowione w gminie Żuromin, zgodnie z umową, trafiały do schroniska w Pawłowie. W schroniskach przebywa wiele zwierząt, które latami czekają na adopcję. Stowarzyszenie „Cztery Łapy" działa na podobnych zasadach, ale szybciej i skuteczniej, a to dlatego, że pod ich opieką przebywa mniej zwierząt, więc mogą się spokojnie skupić na tych podopiecznych, którzy aktualnie przebywają w GPCPP.

Do tej pory (od października) dzięki działalności stowarzyszenia adoptowano 31 psów, a 5 szczeniaków przejęła Fundacja Judyta. Do adopcji psów z żuromińskiego punktu zgłaszają się ludzie z całej Polski, np.: z Trójmiasta, Poznania, Krakowa, Zielonej Góry, Warszawy. Czasami zdarzało się, że członkowie stowarzyszenia dowozili psy nawet na swój koszt.

Jak adoptować psa?

Obecnie pod opieką stowarzyszenia przebywa 6 podopiecznych, połowa w GPCPP, zaś druga połowa w domach tymczasowych. Procedura adopcyjna wygląda podobnie, jak w schronisku.

- Rodzina zainteresowana adopcją wypełnia ankietę, a następnie umawia się z nami na wizytę w przytulisku. Jeśli spotkanie przebiegnie pomyślnie, może zabrać pupila do nowego domu, ale na tym nasza rola się nie kończy. Nowi właściciele zobowiązani są wysyłać nam zdjęcia i informować nas, jak przebiega proces adaptacji psiaka – przybliża Katarzyna Lachowicz.

Stowarzyszenie ma jednak zasadę, którą kieruje się przy wyborze nowego właściciela – pies musi trafić do domu, a nie do budy. Członkom stowarzyszenia zależy na tym, aby zwierzęta znalazły ciepły, kochający dom, a co za tym idzie, poczucie bezpieczeństwa.

Dom dla czterech łap

Stowarzyszeniu chętnie pomagają wolontariusze, którzy uczestniczą w codziennej pielęgnacji zwierząt.

- Członkowie stowarzyszenia oraz wolontariusze trzy razy dziennie przychodzą na dyżury (według ustalonego grafiku), podczas których wyprowadzają psy na spacer, karmią je, sprzątają kojce i teren przytuliska, zawożą do weterynarza w razie potrzeby oraz szukają im rodzin. Każdy, kto ukończył 16 lat może zgłosić się do wolontariatu i pomagać w opiece nad naszymi podopiecznymi. Obecnie wolontariat liczy 20 osób – zachęca Katarzyna Lachowicz.

FOT. STOWARZYSZENIE „CZTERY ŁAPY" W ŻUROMINIE

Członkinie stowarzyszenia, od lewej M.Wieczorkowska, M. Wesołowska-Olszlegier, K. Lachowicz, B. Ogrodowczyk

Stowarzyszenie szuka aktualnie domu dla tych dwóch panów i dwóch pań

- Nie wydajemy psów do budy, ponieważ psy często są po przejściach, porzucone przez byłych właścicieli. Osoba, która bierze psa do domu traktuje go jak członka rodziny, jest gotowa poświęcić mu czas i zadbać o jego potrzeby. Na podwórkach psy często spędzają większość swojego życia w kojcach, bez kontaktu z człowiekiem lub co gorsza na łańcuchu, nie wypuszczane i nie wyprowadzane na spacer – przedstawia stanowisko członków stowarzyszenia Katarzyna Lachowicz.

Wolontariusze to nie jedyna potrzeba stowarzyszenia. Jego członkowie potrzebują chętnych, którzy mogliby stworzyć dom tymczasowy dla podopiecznych „Czterech Łap".

- Stowarzyszenie działa dopiero od niedawna, dlatego pilną potrzebą jest znalezienie rodzin gotowych do organizowania „pensjonariuszom" domów tymczasowych, dzięki którym psiaki zaznają miłości i bezpieczeństwa. Dotychczas domy tymczasowe organizują głównie członkowie stowarzyszenia. Dzięki takim domom psy uczą się relacji z ludźmi, czystości, jest to dobry trening dla nich przed zamieszkaniem w nowej rodzinie – tłumaczy Katarzyna Lachowicz.

Dom tymczasowy to także możliwość sprawdzenia się dla rodzin lub osób, które jeszcze nie zdecydowały się na zwierzę i chciałyby spróbować.

Siła solidarności

Stowarzyszenie zaczynało właściwie od zera. Teraz, gdy punkt w Brudnicach został odgrodzony i znajduje się tam pięć pięknych kojców, członkowie marzą o magazynku, w którym mogliby na miejscu przetrzymywać narzędzia potrzebne do sprzątania boksów, ale także karmę czy wodę. Teraz po prostu wożą ją ze sobą na miejsce.

Do pomocy aktywnym mieszkańcom włączają się lokalni przedsiębiorcy, osoby prywatne oraz instytucje. Organizowane są różnego rodzaju zbiórki, dotychczas z pomocą stowarzyszeniu ruszyły szkoły i przedszkola z całego powiatu, firmy Metal-Plast Dog Park, Teolnvest Apartments, Firma Sadbud Żuromin, sklep zoologiczno- wędkarski u Pajewskich, firma Gold- Spring Byber, czy jednostka OSP Zielona.

- Przywożą karmę, koce, legowiska, obroże, smycze, budy. Salon Psiej Urody- Chwila dla pupila w Żurominie bezpłatnie świadczy usługi pielęgnacyjne. Oczywiście jest wiele innych rzeczy niezbędnych do lepszego funkcjonowania naszego punktu. Potrzebujemy magazynku, kropli na pchły i kleszcze, pieniędzy na opiekę weterynaryjną na psy spoza gminy, szelki, smycze oraz karmy dobrej jakości, gdyż nasi podopieczni to często zwierzęta niedożywione, dlatego chcemy im zapewnić wszystko co najlepsze – zaznacza członkini stowarzyszenia.

Karma dobrej jakości nie jest związana z fanaberią członków stowarzyszenia. Często w mediach społecznościowych pojawia się pytanie, dlaczego, skoro potrzebują pomocy, nie chcą jakiejkolwiek. Odpowiedź na nie jest dosyć prosta – karma złej jakości będzie generować problemy zdrowotne zwierzęcia, a więc nie dość, że można narazić pupila na cierpienie to zwiększają się także koszty związane z leczeniem weterynaryjnym.

Działalność charytatywna

Stowarzyszenie nie pobiera żadnych wynagrodzeń. Członkowie poświęcają swój czas po pracy i niejednokrotnie pieniądze na pomoc bezdomnym zwierzętom.

Koszty podstawowej opieki weterynaryjnej (odrobaczanie, szczepienia i chipowanie) pokrywa żuromiński magistrat, jednak w przypadku ratowania bezdomnego psa z innej gminy, członkowie sami muszą je pokryć. Udaje się im dzięki organizowaniu zbiórek, z których pieniądze trafiają na leczenie podopiecznych. Podobnie jest w przypadku bardziej skomplikowanych zabiegów i operacji.

- Ogromnie cieszy nas, kiedy pies zaczyna darzyć nas zaufaniem, pokonuje swoje lęki, a przede wszystkim, kiedy zamieszkuje z nową rodziną. Cieszy nas również to, że wolontariusze chętnie przychodzą do przytuliska i pracują z psami, dzielą się swoimi obserwacjami na ich temat, co ułatwia ich adopcję oraz pozwala poznać i zaspokoić ich potrzeby – podsumowuje Katarzyna Lachowicz.

Nasi czytelnicy także mogą pomóc w działalności Stowarzyszenia „Cztery Łapy" Żuromin. Jeśli ktoś chciałby podarować im dary, siedziba stowarzyszenia mieści się na ul. Wyzwolenia 53, ale można ich spotkać podczas dyżurów w przytulisku w Brudnicach, codziennie w godz.8:00-9:00, 14:00-15:00 oraz 19:00-20:00. O zwierzętach do adopcji można przeczytać na stronie stowarzyszenia na portalu Facebook.

KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl 627a4169f1

Ile takich historii czeka na odkrycie?

Dziewczyny z fotografii

Wielu Polaków poruszyła historia urodziwej dziewczyny w mundurze, której zdjęcie opublikował w internecie Instytut Pamięci Narodowej, prosząc o pomoc w ustaleniu jej tożsamości i losów. Na odzew nie musiał długo czekać. Szybko wyszło, że chodzi o Marię Barr, Polkę z Anglii. Wiem, jaka płynie z tego satysfakcja, bo osobiście przeżyłem podobną przygodę. Także wiązała się z urodziwą dziewczyną – z getta żydowskiego w Strzegowie – która, jak się okazało, też miała na imię Maria.

Swoją drogą, już ten przykład pokazuje, jak cennym materiałem jest fotografia, i jak „globalną wioską" jest świat. Dowodzi też, że – wbrew potocznym opiniom – historia wzbudza duże zainteresowanie. Ale o tym niżej.

Maria z Anglii

Zdjęcie owej dziewczyny w mundurze – anonimowej - trafiło do archiwum Instytutu Pamięci Narodowej razem z innymi aktami byłej Wojskowej Służby Informacyjnej. W tych przepastnych zbiorach czekało na to, by ujrzeć światło dzienne. W końcu zainteresował się nim jakiś dociekliwy badacz (brawo!). Niewątpliwie dochodził, kto jest na tym obrazie, jakie były losy tej osoby. Ponieważ kwerenda archiwalna nie dawała odpowiedzi na te pytania, IPN zamieścił tę fotografię w sieci.

Internauci z kraju i zagranicy zareagowali błyskawicznie. Dostarczyli informacji i materiałów, z których jednoznacznie wynika, że zdjęcie przedstawia Marię Barr. Urodziła się w 1923 r. w Grodnie. Była - dowiadujemy się - córką oficera Wojska Polskiego, płk. Benedykta Chłusewicza. Po kampanii wrześniowej z Samodzielną Brygadą Strzelców Podhalańskich walczył on na froncie norweskim. Zapewne wkrótce potem znalazł się w Wielkiej Brytanii, dokąd trafiła również Maria. Tam wyszła na mąż za Philipa Rexa Barra (z pochodzenia Polaka), dowódcę 107. Dywizjonu Królewskich Sił Powietrznych (RAF). 7 października 1942 r. Philip zginął, jego samolot został zestrzelony przez artylerię wroga podczas lotu nad Belgią. W następnym roku pośmiertnie otrzymał Krzyż Wybitnej Służby Lotniczej. Odznaczenie odebrała wdowa po lotniku z rąk króla Jerzego VI. Wtedy zostało wykonane rzeczone zdjęcie. Maria Barr miała pracować w placówce Polskiego Czerwonego Krzyża w Edynburgu, a po zakończeniu wojny osiedliła się w Kanadzie. Zmarła w 2018 r. Gdyby ta fotografia została zamieszczona w internecie kilka lat wcześniej…

IPN, usatysfakcjonowany rozszyfrowaniem tej zagadki, zamierza publikować zdjęcia kolejnych nieznanych ludzi.

FOT. ZE ZBIORÓW IPN

Maria Barr

Maria ze Strzegowa

Moja przygoda, którą właśnie chciałbym przypomnieć, zaczęła się w pierwszych miesiącach 2004 r. Wtedy amerykańska organizacja pn. Polsko–Żydowski Program Odnowy Cmentarzy i Fundacja na Rzecz Zachowania Dziedzictwa Żydowskiego w Polsce, we współpracy z gminą Strzegowo, przystępowały do uporządkowania tamtejszego kirkutu. Przedstawiciele tych instytucji zwrócili się do mnie z prośbą o napisanie i opublikowanie w „Tygodniku Ciechanowskim" artykułu o historii Żydów w Strzegowie. Kiedy szukałem jakiegoś symbolu, czegoś mocnego, co by „trzymało" tekst, od Jana Jagielskiego z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie otrzymałem, przechowywane tamże, dwa zdjęcia. Widnieje na nich anonimowa dziewczyna o smutnych, przenikliwych oczach oraz jasnych, zapewne ufarbowanych włosach, w wieku - na oko – około 20 lat. Nie wiadomo, w jaki sposób trafiły one do ŻIH; prawdopodobnie wcześniej historycy się nimi nie zainteresowali.

Ważniejsze jest jednak to, co ta dziewczyna skreśliła ołówkiem na odwrotnych stronach swoich wizerunków.

Na jednej z nich czytamy:

„Na wieczną pamiątkę / temu, który przechowa moją / podobiznę. /Pisałam w dzień tragicznego / odjazdu z Rodzinnego /miasteczka Strzegowa. /Proszę wspomnieć przyszłym / pokoleniom, że kiedyś byli /tacy ludzie, którzy ze świadomością pełną szli /na śmierć. Twardzi bez /… / i wielkiego poczucia /ludzkości. Ludzie Ci poddawali się srogości losu. Sollen Dir / meine Augen /Gusen, wie tragisch / war mein kurtzes /Leben [Niech me oczy Ci powiedzą jak tragiczne było moje krótkie życie]. Strzegowo 24 XI 42 r. (w nocy)".

A oto tekst na rewersie drugiej fotografii:

„Na wieczną pamiątkę / temu, który zechce za- /trzymać moją podobiznę. / Pisałam w nocy 24 XI 42 r. / w oczekiwaniu na śmierć. /Tragiczne jest to / gdy człowiek z pełną świadomością idzie / na śmierć mając /19 lat. Dla kogo ginę? Dla Narodu. Dla Ojczyzny. / Dla wiary. W obronie swej /rodziny. Jedno wiem mam / zginąć".

Mamy więc wyznanie 19-latki, która zdaje sprawę z tego, że niechybnie czeka ją śmierć. W beznadziejnej sytuacji - zauważmy – myśli nie tyle o sobie, ile o współtowarzyszach niedoli. Przy tym jest przekonana, że oddaje swoje młode życie w imię wyższych wartości, jakie wiążą się narodem, ojczyzną, wiarą, rodziną. Taką postawę można by nazwać gotowością do ofiary.

Dlaczego nie ujawniła swej tożsamości? Być może dlatego, że chciała złożyć ofiarę jako osoba anonimowa, jedna z wielu, a może ze względu na bezpieczeństwo własne i swoich najbliższych. Znamienne: jedno ze zdań napisała w języku niemieckim, jakby chciała, aby jej świadectwo dotarło również do oprawców.

Testament do wykonania

„Proszę wspomnieć przyszłym pokoleniom…". Niewątpliwie jest to testament. Wykonałem go. W tym sensie, że na łamach „TC" ogłosiłem artykuł o niezwykłym świadectwie tej bohaterskiej i mądrej dziewczyny – „Nieznajomej z getta w Strzegowie", jak ją wówczas nazwałem. Ale mnie to wcale nie zadowalało. Ona miała imię i nazwisko… O pomoc poprosiłem naszych czytelników. Może ktoś…

Po kilku tygodniach odezwała się sędziwa Irena Pałuba ze Strzegowa. Kiedy zjawiłem się w jej mieszkaniu, na stole leżały dwie fotografie. Na jednej z nich bez trudu rozpoznałem Nieznajomą; stoi w ogrodzie w towarzystwie innej dziewczyny. Na drugim zdjęciu – ta inna pozuje przy łanie zboża.

Są to siostry Tykówny: Maria (autorka tego przejmujące świadectwa) i Itta (Tośka). Według Ireny Pałuby ona i jej siostra, Halina, przyjaźniły się z pannami Tykównymi; od nich otrzymały zdjęcia. Ponieważ getto nie było szczelne, żydowskie dziewczęta odwiedzały swoje polskie koleżanki. Pani Irena Pałuba, z domu Wardowska, wspominała: - W przeddzień likwidacji getta przyszła do mnie Tośka, żeby się pożegnać. Rzuciłyśmy się sobie na szyje i rozpłakały. Z wielkim żalem się z nią rozstawałem, bo to była miła, sympatyczna dziewczyna. Taka, że do rany przyłóż… Jakiś czas przedtem mój ociec, żołnierz Armii Krajowej, zaproponował jej: „Zostań u nas, ukryjemy cię na strychu". Ale ona nawet nie chciała o tym słyszeć: „Nie mogę opuścić rodziców, zginę razem z nimi".

Tajemnica została więc rozwiązana.

Co więcej, w archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Strzegowie znalazłem metryki obu dziewczyn – ewidentne dowody „na istnienie". Maria przyszła na świat 8 grudnia 1924 r., Itta - 10 listopada 1925 r. Ich ojciec Dawid Tyk, określony w tych dokumentach jako kupiec, był dość zamożnym mieszkańcem Strzegowa.

FOT. ZE ZBIORÓW I. PAŁUBY

Maria Tyk (z prawej) z siostrą Ittą

Fotografia - dokument wierności

Casus Marii Barr przynajmniej przez tydzień stanowił jedną z głównych wiadomości w radiowych, telewizyjnych czy internetowych programach informacyjnych. Płynie stąd optymistyczny wniosek: interesujemy się historią. Taką, która mówi o ludzkich losach, która nie jest odpersonifikowana, tzn. nie ogranicza się do opisywania procesów i zjawisk masowych.

Fotografia zaś pełni niezwykle ważne funkcje społeczne. Ułatwia bowiem podtrzymywanie więzi międzypokoleniowych, szczególnie rodzinnych, oraz pamięci. Żołnierze polscy, dajmy na to, wyruszając na wojnę, często zabierali ze sobą zdjęcia swoich żon, dzieci, rodziców, narzeczonych.

Przy prochach zamordowanego w Katyniu podporucznika Walentego Wichlińskiego, rodem z Garnowa Starej Wsi k. Gołymina, znaleziono zdjęcie jego dziewczyny. „Kochanemu Włodeczkowi na pamiątkę – Ilusia" – napisała na odwrocie. Jak ustaliłem, zamierzali się pobrać. Plan młodej, zakochanej w sobie pary, zniweczyła wojna.

Do tej historii - z fotografią w tle - wszakże nieoczekiwanie został dopisany epilog. Po przełomie 1989/1990 r. na adres zamieszkałego w Ciechanowie Eugeniusza Wichlińskiego, bratanka ppor. Walentego, nadeszła gruba przesyłka. Z koperty wysypały się kopie akt osobowych jego stryja oficera; oryginały znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Tę korespondencję nadała Łucja Boruch–Zawadzka, owa… Ilusia. Tyle lat minęło, ale ona o nim nie zapomniała. Chciałem się z nią spotkać, pojechać do Międzyzdrojów, gdzie mieszkała. Niestety, było już za późno – już nie żyła.

Więcej szczęścia miałem, zbierając materiały do innego artykułu, na nie mniej pasjonujący temat. Podchorąży Jan Cholewa padł 3 września 1939 r. w boju pod Sławogórą. Wcześniej, gdy przebywał na zgrupowaniu w Mławie, do niego słała swoje zdjęcia z zabawnymi dedykacjami Renia. On akurat ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, ona była nauczycielką. Poznali się – to wiem od niej - w pociągu. Zaiskrzyło. Podczas ekshumacji Janka odkryto te fotografie. W 1999 r. pokazano je na okolicznościowej wystawie w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Na otwarcie ekspozycji przyleciała ze Stanów Zjednoczonych Renia – Irena Kozłowska (powojenne losy rzuciły ją do Ameryki). Po spotkaniu ze mną zwierzyła mi się, że ją „porządnie przesłuchałem".

Maria, Łucja (Ilusia), Irena (Renia) … Co je łączy? Przed wszystkim wierność w szerszym znaczeniu tego słowa. Kobiety potrafią być wierne.

FOT. ZE ZBIORÓW ŻIH

Maria Tyk. Obok fragment jej rękopisu

Jednak fotografia nie zawsze prawdę ci powie

Fotografia jest więc wartościowym źródłem historycznym. Utrwala obrazy ludzi, życia rodzinnego, towarzyskiego i publicznego, krajobrazy, ulice, architekturę, niejednokrotnie obiekty już nieistniejące. Z tego źródła należy jednak korzystać roztropnie, czyli krytycznie. Mówiłem o tym na sesji naukowej „Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania - kontrowersje – perspektywy. Colloquium III: Polacy i Żydzi w cieniu okupacji niemieckiej na ziemiach polskich" w Kielcach. W dyskusji prof. Jerzy Gapys, przywołując własne doświadczenia z konferencji w Niemczech, zwrócił uwagę na rzecz nader istotną. Otóż żołnierze Wehrmachtu, a szczególnie funkcjonariusze służb specjalnych III Rzeszy, wyprawiali się na front z aparatami fotograficznymi. Masowo robili zdjęcia na zajmowanych ziemiach. Mnóstwo tych obrazów wystawianych jest dzisiaj na europejskich aukcjach internetowych; niejeden można kupić już za 5-10 euro. Wiele z nich to dokumenty propagandowe, przedstawiające mieszkańców okupowanych terenów jako ludzi zadowolonych z życia. Oczywiście są to fałszywe wizje. Niestety, niektórzy niemieccy historycy przyjmują je za prawdziwe.

Casus Marii Barr potwierdza też tezę o świecie jako „globalnej wiosce". Autor tego pojęcia Marshall McLuhan, znakomity kanadyjski teoretyk komunikacji społecznej, już w latach 60. zeszłego wieku ogłaszał, że ludzkość wkracza w „epokę informacji", w której coraz większą rolę będą odgrywać zwłaszcza media elektroniczne.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

eprasa.pl 627a4169f1

RIPP. 6840.1.2021

Karniewo, 2021-03-16

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

Na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym/ tekst jednolity Dz. U. z 2020 roku poz.713,1378 z późn. zm. i art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami / Dz. U. z 2020 roku poz. 1990 z późniejszymi zmianami/

Wójt Gminy Karniewo

przeznacza do sprzedaży z zasobu nieruchomości Gminy Karniewo nieruchomość położoną we wsi Tłucznice, która stanowi własność Gminy Karniewo na podstawie KW OS1P/00034511/4.

Lp.	Nr dz.	Pow. w ha	Nr KW	Obręb	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Wartość nieruchomości.	Cel umowy
1.	**72/1**	**0,0373**	OS1P 00034511/4	**Tłucznice**	Nieruchomość rolna R V -0,0373 ha	Tereny usług komunikacyjnych.	**8937,00 zł**	sprzedaż

Zamieszczenie ogłoszenia o przetargu na sprzedaż w /w nieruchomości nastąpi po upływie 21 dni podczas, których niniejszy wykaz będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Karniewo, ogłoszony na stronie internetowej a ponad to informacja o wywieszeniu wykazu zostanie podana w prasie lokalnej oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.
Osoby fizyczne i prawne, którym na mocy art. 34. ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami przysługuje pierwszeństwo w nabyciu przedmiotowej nieruchomości winny złożyć wniosek w terminie do dnia 28 kwietnia 2021 r.
Nieruchomość będzie przedmiotem przetargu, którego termin, miejsce i warunki zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

FCP-110

Zarząd SMLW **„Mazowsze”**
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wykonywanie w 2021 roku robót związanych z remontem wewnętrznych instalacji sanitarnych w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Roboty będą sukcesywnie rozliczane kosztorysem powykonawczym na podstawie przyjętych wskaźników.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 07.04.2021 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- koszt roboczogodziny,
- narzut kosztów ogólnych, zakupu materiałów, stopy zysku,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót remontowych można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 2.000,00 zł do dnia 07.04.2021 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 08.04.2021 r. godz. 1000 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-100

Zarząd SMLW **„Mazowsze”**
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na dostawę i wymianę 13 szt. drzwi wejściowych w wiatrołapach budynków mieszkalnych wielorodzinnych.

Maksymalny termin wykonania zamówienia do 31.07.2021 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 07.04.2021 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- zryczałtowaną cenę netto wymiany wszystkich drzwi,
- charakterystykę techniczną drzwi wraz ze szkicem określającym widok od strony zewnętrznej,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 2.500,00 zł do dnia 07.04.2021 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 08.04.2021 r. godz. 1030 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-102

Zarząd SMLW **„Mazowsze”**
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wykonywanie w 2021 roku robót remontowych murarsko tynkarskich w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Roboty będą sukcesywnie rozliczane kosztorysem powykonawczym na podstawie przyjętych wskaźników.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 07.04.2021 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- koszt roboczogodziny,
- narzut kosztów ogólnych, zakupu materiałów, stopy zysku,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót remontowych można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 4.000,00 zł do dnia 07.04.2021 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 08.04.2021 r. godz. 1015 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-101

Zarząd SMLW **„Mazowsze”**
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wykonanie w 2021 roku naprawy pokryć dachowych w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych przy zastosowaniu pap termozgrzewalnych.

Roboty będą sukcesywnie rozliczane kosztorysem powykonawczym na podstawie przyjętych wskaźników.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 07.04.2021 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- koszt roboczogodziny,
- narzut kosztów ogólnych, zakupu materiałów, stopy zysku,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności potwierdzające dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Dodatkowych informacji o przewidywanym zakresie robót remontowych można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 - osobą upoważnioną jest Zastępca Prezesa Zarządu Waldemar Rzepliński tel. 23 672 31 46 lub 23 672 35 20.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 2.000,00 zł do dnia 07.04.2021 r. na konto PKO BP S.A. O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu 08.04.2021 r. godz. 1115 pokój nr 2 ul. J. Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-103

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

Sprzedam siewnik 3 m, kultywator ścierniskowy, zbiornik do mleka 600 l, sianokiszonkę. 502 309 160
FE-40

Sianokiszonka lucerna. 669 890 664
FE-41

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 515 348 737
PC-00266/21

Sprzedam pszenicę jarą. 502 996 518
FC-0154/21

Sprzedam młynki do czyszczenia zboża. 607 254 945
PC-00222/21

Prosięta, warchlaki kupię. 508 395 127
PC-00277/21

Kupię maszyny rolnicze. 886 125 674
PC-00279/21

Kupię grykę. 886 125 674
PC-00280/21

Sprzedam zboże ozime i jare, pryzmę kukurydzy, wagę żywcową, pług Overum. 514 083 060
PC-00289/21

Sprzedam sianokiszonkę, siano, słomę. 692 350 269
PC-00298/21

Sprzedam nasiona tymotki. 504 742 582
PC-00301/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0040/21

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00133/21

Sprzedam sianokiszonkę. 601 595 016
FC-0149/21

Sprzedam opryskiwacz 2000 l, rozrzutnik, owies. 518 440 310
PC-00143/21

Sprzedam opryskiwacz 1000 l i wały 3 m. 516 438 843
PC-00386/21

Sprzedam młynkowaną pszenicę jarą do siewu i owies. 500 859 311
PC-00379/21

Usługi kowalsko-ślusarskie dla rolnictwa. 787 439 887
PC-00383/21

Sprzedam talerzówkę 3,5 m szerokości typ V, stan idealny. 506 446 999
FC-0249/21

Wezmę ziemię w dzierżawę, okolice Konopek do 15 km. 572 678 394
PC-00378/21

Sprzedam mieszankę, owies. 512 004 120
PC-00363/21

Sprzedam podajnik ślimakowy, paszowóz. 517 841 738
PC-00364/21

Sprzedam bele słomy - 50 szt. 500 859 311
PC-00365/21

Sprzedam ule z pszczołami. 600 725 026
PC-00366/21

Sprzedam jęczmień czyszczony. 503 344 100
FC-0255/21

eprasa.pl 627a4169f1

Zarząd SMLW „Mazowsze”

w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont 9 klatek schodowych łącznie z wiatrołapami w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych.

Termin wykonania zamówienia do 31.08.2021 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 07.04.2021 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:
- zryczałtowaną cenę netto remontu jednej klatki schodowej,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 5.500,- zł do dnia 07.04.2021 r. na konto PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.
Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.
Termin i miejsce przetargu: 08.04.2021 r. godz. 1100 pok. Nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. FCP-104

Działdowo, dnia 23.03.2021 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo „Farmy fotowoltaiczne” w obrębach geodezyjnych Burkat i Jankowice

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko |(Dz.U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Działdowo Nr XX/157/20 z dnia 20 lutego 2020 r.

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo „Farmy fotowoltaiczne” w obrębach geodezyjnych Burkat i Jankowice, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 31.03.2021 r. do 21.04.2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Działdowie w godz. od 10.00 do 14.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20.04.2021 r w siedzibie Urzędu Gminy w Działdowie o godz. 12.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie, może wnieść uwagi. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Działdowo.

Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy w Działdowie, ul. Księżodworska 10,13-200 Działdowo,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail:sekretariat@ugdzialdowo.pl,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy w Działdowie, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 05.05.2021 r.

Wójt
(-) Mirosław Zieliński

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informujemy, że:
1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest GminaDziałdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo;
2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych w Urzędzie Gminy Działdowo możliwy jest pod numerem tel. 23 697 07 09 lub adresem email: **abi@ugdzialdowo.pl**;
3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia uwag przez Wójta Gminy Działdowo, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji uwagi;
9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) w/w rozporządzenia.

FCP-114

Kupię ciągniki rolnicze do 15 tys. Tel. 721 029 688 FC-0244/21

Sprzedam krowy, jałówki wysoko cielne. 517 036 412 PC-00348/21

Ziemniaki sadzeniaki, jadalne, łubin. 668 041 399 PC-00323/21

Sprzedam słomę suchą kostkę ze stodoły, zgrabiarkę 7, stan dobry. 505 442 538 PC-00329/21

Sprzedam sadzeniaki. 517 525 609, 510 515 308 PC-00320/21

Sprzedam owies czyszczony. 510 147 497 PC-00419/21

Kupię ciągniki, przyczepy, prasy, ładowarki, maszyny rolnicze. 507 771 711 59248-IP1735

Sprzedam bele sianokiszonki. Możliwość dowozu. 669 453 003 FC-18

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T-25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328. Tel. 603 502 876 59248-BST80

Kupię prasę rolującą Claas Rollant 44, 46, 62, 66, Welger, Krone, John Deere, Vicon, Deuzh Fahr, kostkującą Sipma Z224, Famarol, kombajn Anna, Bolko, Volvo. 518 857 308 59248-FR271

Sprzedam łubin niebieski, gm. Grudusk. 502 329 073 PC-00421/21

Sprzedam owies Bingo i mieszankę zbożową - czyszczone. 504 128 536 PC-00422/21

Sprzedam słomę - bele, sadzarkę. 501 788 829 PC-00423/21

Sprzedam siano w kostce. 502 286 040 FC-0283/21

Sprzedam siano (bela) - 200 szt. 668 834 351 PC-00437/21

Sprzedam owies. 515 619 825 PC-00439/21

Sprzedam słomę spod wiaty. 509 928 204 FC-0315/21

Wywóz gnojowicy beczką 20000 tys. 509 928 204 FC-0316/21

Kupię ciągniki, maszyny rolnicze - każdy typ. 510 392 255 SM-7

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703 59248-MCT479

Skup bydła pozaklasowego. Tel. 508 869 814 59248-A948

Kupię cielęta żarłaki. 603 502 876 59248-IP1744

Sprzedam, dowiozę 20 beli siano, słoma. 600 356 533 59248-BLT651

Sprzedam łubin. 507 429 788 SM-26

Sprzedam żyto. 509 389 719 SM-27

Sprzedam pszenicę jarą. 887 132 670 PC-00399/21

Wezmę ziemię rolną w dzierżawę gm. Sońsk, Gołymin i ościenne. 668 302 125 PC-00427/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 500 065 943 PC-00429/21

Kupię lub wydzierżawię ziemię rolną na terenie gm. Opinogóra Górna. 692 970 328 PC-00428/21

Sprzedam sianokiszonkę i siano. 602 137 152 PC-00430/21

Sprzedam beczkowóz Joskin 8400 l, 2010 rok, stan bardzo dobry. 512 128 207 PC-00431/21

Wezmę w dzierżawę ziemię, nieużytki, gm. Sońsk, Ojrzeń. 884 002 278 PC-00432/21

Kupię Fortschritt 303 lub 323. 884 002 278 PC-00433/21

Sprzedam cielaki odpojone mięsne. 503 730 871 PC-00435/21

Sprzedam rozsiewacz nawozów 2-talerzowy poj. 1,2 t, ładowarkę teleskopową JCB 528-70. 535 816 080 PC-00405/21

Sprzedam sianokiszonkę w belach i słomę. Tel. 502 022 227 FC-0281/21

Sprzedam bele sianokiszonki. 513 991 799 PC-00400/21

Sprzedam ziemniaki siewniaki: Ricarda, Catania, Laura, Jurata, Sifra, Vineta. 601 230 994 PC-00401/21

Kucyk, ogierek, tarant. 507 174 036 PC-00402/21

Sprzedam rozrzutnik obornika Czarna Białostocka w bardzo dobrym stanie. 501 152 102 PC-00403/21

Sprzedam sianokiszonkę w belach, przyczepę 4, szambiarkę 4000 l. 515 988 593 PC-00391/21

Kupię ziemię, Pałuki, Łęki, Kołaczków i okolice. 503 175 991 PC-00392/21

RÓŻNE

Rozwód, sprawy o separację, o alimenty, władzę rodzicielską i kontakty z małoletnimi dziećmi, sprawy majątkowe. Tel. 602 385 465 FC-0248/21

Sprzedam owczarki niemieckie szczeniaki. 514 543 250 PC-00436/21

Sprzedam palnik Perun PC-116A do palenia. 576 595 484 PC-00411/21

Kupię olcha, topola, brzoza. 509 042 402 59248-BLT628

Sprzedam drewno kominkowe. 693 949 348 PC-00425/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-00227/21

Sprzedam drewno opałowe. 693 949 348 PC-00353/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0041/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl FC-0028/21

Tanie laptopy. 602 336 396 PC-00270/21

Sprzedam tanio materac 160x200. Tel. 666 297 190 FE-38

Pożyczki najtaniej. Szybko i solidnie. Tel. 515 459 414 59248-C171

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-0280/21

Poznam Panią do lat 50. 503 748 225 PC-00445/21

Przyjmę do pracy z zamieszkaniem. 511 267 083 PC-00147/21

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-00184/21

Poznam dziewczynę lub kobietę do 35 lat. 501 350 167 FE-42

USŁUGI

Firma wykona dla państwa wszelkie remonty, biura, domy, mieszkania. 798 098 051 FE-30

Serwis komputerów, dojazd gratis. 602 336 396 PC-00269/21

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032 PC-00271/21

Tartak obwoźny. 602 894 793 PC-00108/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758 PC-00309/21

Posadzki miksokretem. 606 398 360 PC-00160/21

Hydraulik. 570 188 332 PC-00162/21

Usługi remontowe. 517 862 074 PC-00001/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, szaf i lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132 FC-0067/21

Usługi brukarskie. 514 874 333 PC-00358/21

Cyklinowanie, remonty mieszkań. 606 312 061 FC-0271/21

Glazura, malowanie, panele, tapety, wykończenie wnętrz. 728 898 341 FC-0272/21

Glazura, gipsy, murowanie kominów. 723 382 898 PC-00377/21

Remonty mieszkań, gładzie, malowanie, panele, wymiana drzwi, ocieplenia budynków itp. 503 748 165 PC-00288/21

Krycie dachów papą termozgrzewalną, stawianie kominów itp., długie doświadczenie. 511 480 459 PC-00426/21

Mycie dachów, elewacji, kostki brukowej, malowanie dachów i elewacji. Tel. 507 567 910 FN-41

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 SM-23

Malowanie, gipsowanie, stiuk wenecki, panele podłogowe, glazura, terakota, sufity podwieszane i inne remonty, wykończenia wykonam. 662 646 842 PC-00418/21

Układanie kostki brukowej. 507 565 954 FC-0279/21

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-0277/21

Kompleksowe remonty domków, mieszkań i biur. 514 103 658 PC-00408/21

eprasa.pl 627a4169f1

Piorunujący finisz Juranda

Po raz kolejny przy pustych trybunach piłkarze ręczni Juranda wygrywają ligowe starcie na własnym parkiecie. W ostatnią sobotę podopieczni Dariusz Molskiego wygrali po zaciętym boju jedną bramką z AZS UW Warszawa. Tym samym ciechanowianie wzięli rewanż na rywalach za jesienną porażkę w Warszawie.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Patryk Dębiec (w wyskoku) zdobył najwięcej bramek dla Juranda

Ciechanowianie kontynuują udaną passę ligowych zwycięstw. Przed trzema tygodniami zawodnicy z Ciechanowa nieoczekiwanie wyrwali zwycięstwo w starciu z liderem I ligi KPR Legionowo.

Teraz było podobnie. We własnej hali już od początku spotkania gospodarze starali się narzucić przeciwnikowi swój rytm gry. Po kwadransie miejscowym udało się zbudować czterobramkową przewagę (9:5). Ale warszawianie nawet przez moment nie mieli zamiaru składać broni. W 25. minucie goście zniwelowali straty, by chwilę później objąć prowadzenie 13:12. W ostatnich minutach pierwszej części żadna z ekip nie mogła uciec z przewagą. Ataki z obu stron kończyły się zdobyciem bramek. Po pierwszej remisowej części trudno było wskazać faworyta.

Na drugą połowę nieco lepiej skoncentrowani wyszli gości. Graczom AZS -u dwukrotnie udało się przebić przez defensywę Juranda i zaskoczyć Adama Mirzejewskiego. Dwubramkowa przewaga gości trwała mniej więcej do 35. minuty. Po dwóch trafieniach naszego lewego skrzydłowego Bartosza Smolińskiego, Jurandowi pozostała do odrobienia tylko jedna bramka.

W 51. minucie gospodarze zerwali się po raz kolejny do ataków na bramkę gości. Po celnych rzutach Marcina Smolarka, Aleksandra Kondrackiego, Bartosza Smolińskiego oraz Mariusza Smolarka role diametralnie się odwróciły i teraz to Jurand osiągnął dwie bramki przewagi. Ale przyjezdni momentalnie spięli szyki, ponownie odpowiadając dwoma golami.

Ponownie w szeregi obu zespołów wdarła się nerwowość. Trzy minuty przed końcem warszawianie wciąż posiadali jedną bramkę zapasu. Zimna krew zachowana pod warszawską bramką po raz kolejny wysunęła ciechanowian na prowadzenie. Stało się to za sprawą bramki zdobytej przez Patryka Dębca i celnego rzutu Damiana Tobolskiego z karnego pozwoliły. Ale chwilę później rywale odpowiedzieli szybką kontrą.

Dosłownie kilka sekund przed ostatnią syreną skutecznym rzutem popisał się Bartosz Smoliński. Warszawianie ruszyli odrabiać straty, ale wówczas trener Juranda zarządził krótką czas dla swojego zespołu. Wskazówki co do powstrzymania ataku rywala przyniosły pożądany skutek, bowiem defensywa gospodarzy skutecznie zatrzymała ostatni atak AZS-u. Najskuteczniejszym zawodnikiem Juranda został Patryk Dębiec, zdobywca dziewięciu bramek.

Było to trzecie z rzędu zwycięstwo Juranda Ciechanów w rundzie rewanżowej. Zespół awansował o jedno oczko w tabeli i zajmuje obecnie 5. miejsce. W najbliższy weekend zespół z Ciechanowa pauzuje, natomiast za dwa tygodnie zmierzy się na wyjeździe z rezerwami Azotów Puławy.

SCKS Jurand Ciechanów – AZS UW Warszawa 36:35 (16:16)

Jurand: Damian Skowroński, Adam Mirzejewski – Paweł Kurowski 3, Aleksander Kondracki 5, Piotr Wiszowaty, Damian Rutkowski 1, Bartosz Smoliński 5, Jakub Olszewski 1, Marcin Smolarek 4, Mariusz Smolarek 2, Sebastian Dobrzyniecki 1, Patryk Dębiec 9, Damian Tobolski 5

Wyniki 15. kolejki: MKS Mazur Sierpc – pauzował, KS AZS AWF Biała Podlaska – Anilana Łódź 30:22 (17:10), Orlen Wisła II Płock – MKS Wieluń 27:31 (16:16), KS Uniwersytet Radom – KPR Legionowo 25:22 (14:10), KS Azoty II Puławy – SMS ZPRP Płock 26:26 (11:15) < 2:4>, SCKS Jurand Ciechanów – AZS UW Warszawa 36:35 (16:16)

16. kolejka 27-28 marca: SCKS Jurand Ciechanów – pauzuje, KS Azoty II Puławy – AZS UW Warszawa, SMS ZPRP Płock – KS Uniwersytet Radom, KPR Legionowo – Orlen Wisła II Płock, MKS Wieluń – KS AZS AWF Biała Podlaska, Anilana Łódź – MKS Mazur Sierpc

lew

TABELA

1. KPR Legionowo	14	36:6	435-344
2. MKS Wieluń	14	33:9	441-350
3. Anilana Łódź	14	28:14	433-393
4. KS Biała Podlaska	13	27:12	429-353
5. Jurand Ciechanów	14	24:18	428-428
6. AZS UW Warszawa	13	23:16	380-360
7. MKS Mazur Sierpc	13	17:22	357-380
8. Uniwersytet Radom	14	17:25	357-399
9. KS Azoty-Puławy II	14	10:32	347-456
10. Orlen Wisła II Płock	14	8:34	369-427
11. SMS ZPRP Płock	13	2:37	351-437

Zadyszka lidera z Legionowa

Druga przegrana lidera I ligi grupy C KPR Legionowo sprawia, że rozgrywki stają się coraz ciekawsze. Dotychczas najlepsza drużyna ligi nie zwykła tracić punktów.

W pierwszej części sezonu drużyna prowadzona przez byłego zawodnika Juranda Michała Prątnickiego wygrała wszystkie mecze. Jeszcze do niedawno wymieniano ją jako głównego faworyta do awansu na parkiety Ekstraligi. Ale w Nowym Roku coś w tej dobrze funkcjonującej maszynie zaczęło szwankować. Po jedenastu wygranych z rzędu, przyszła zadyszka.

Najpierw dość nieoczekiwanie zespół legionowski przegrał w Ciechanowie. Wydawać się mogło, że to jedynie wypadek przy pracy, ale ostatnia przegrana legionowian w Radomiu zmusza do głębszych refleksji.

W Radomiu zawodnicy KPR razili nieskutecznością. Za to gospodarze m.in. dzięki dziewięciu trafieniom Aleksego Radwańskiego kompletnie zaskoczyli defensywę lidera.

Ekipę KPR goni w tabeli MKS Wieluń, który po wygranej w z rezerwami Orlenu Wisły Płock zbliżył się do lidera.

erm

FOT. ARCHIWUM

KPR Legionowo (granatowe stroje) przegrało drugi mecz w rundzie rewanżowej

X edycja Garmin Iron Triathlon

Wpław, rowerem i biegiem przez Płock

Miłośnicy triathlonowej rywalizacji z utęsknieniem wyczekują inauguracji sezonu. Mimo że pogoda wciąż nie zachęca do jazdy rowerem, nie mówiąc już o pływaniu na wodach otwartych, to forma zawodników sprawdzona zostanie już w połowie maja. Właśnie wtedy rusza 10.edycja cyklu Garmin Iron Triathlon. 23 maja zawodnicy zawitają do Płocka.

Historyczne, mazowieckie miasto będzie drugim przystankiem rywalizacji z cyklu Garmin Iron Triathlon. Tydzień wcześniej amatorzy triathlonu otworzą rywalizację w Żyrardowie. Bieżąca edycja zawodów ze względu na swoje obchody dziesięciolecia ma być wyjątkowa.

Zawody Garmin Iron Triathlon co roku przyciągają masę zawodników. W zawodach biorą udział ci, którzy rozpoczynają swoją przygodę z triathlonem, zapaleni amatorzy wracający do rywalizacji w GIT każdego roku, jak i najlepsi polscy zawodowcy. Seria rozgrywana pod szyldem marki Garmin posiada atuty, które sprawiają, że zawody są stałym punktem w kalendarzu startowym wielu triathlonistów. Niewątpliwymi walorami zawodów są profesjonalnie wymierzone trasy i dystanse, wśród których każdy znajdzie odpowiedni dla siebie.

Po minionym, rozegranym w dobie pandemii sezonie, organizatorzy wracają do majowej tradycji rozgrywania zawodów w Płocku. Dla miasta to oddzielny jubileusz, gdyż dawna stolica Mazowsza będzie gościć triathlonistów po raz piąty.

Zawody w Płocku to już swego rodzaju klasyk z niezwykle urozmaiconą trasą. Rywalizację otwiera tradycyjnie etap pływacki w Zalewie Sobótka, następnie zawodników czeka legendarny, poprowadzony przez Wzgórze Tumskie, blisko kilometrowy dobieg do strefy zmian znajdującej się na Starym Rynku. Ciekawa trasa kolarska poprowadzona jest równolegle do brzegu Wisły, a widowiskowy etap biegowy wytyczony przez okolice Rynku, centrum miasta i malowniczą promenadą, z której rozciąga się widok na Wisłę. To tylko niektóre czynniki, które czynią z płockiego etapu wyjątkową imprezę.

Zawodnicy, którzy zdecydują się na start w Płocku tradycyjnie będą mieli do wyboru rywalizację na jednym z trzech dystansów: 1/2 IM (1,9 km pływania, 90 km jazdy rowerem i 21,1 km biegu), popularna „ćwiartka", czyli 1/4 IM (0,95-45-10,55) oraz najkrótszy dystans, czyli najlepszy dla debiutantów - 1/8 IM (0,475-22,5-5,275). Zawodnicy będą rywalizować w Płocku indywidualnie, w sztafetach i podczas Mistrzostw Mazowsza.

Zapisy na Garmin Iron Triathlon Płock 2021 trwają na oficjalnej stronie cyklu: www.irontriathlon.pl. Szczegóły: na oficjalnej stronie www.irontriathlon.pl oraz na profilu Garmin Iron Triathlon na portalu **Facebook www.facebook.com/irontriathlon/.**

erm

FOT. ARCHIWUM

Jak co roku pływacy rozpoczną rywalizacją nad Zalewem Sobótka

eprasa.pl 627a4169f1

Jak uprawiać sport w czasie pandemii, czyli...

Ważne żeby mieć papier

Kilka dni temu, wszyscy którzy kochają i uprawiają sport w jakiejkolwiek postaci, aktywność fizyczną i ruch na świeżym powietrzu obchodzili... 1 rocznicę zamknięcia przez rząd lasów, parków i innych terenów zielonych. Tak, tak! Rok temu w ramach pierwszego lockdownu panowała zasada – co by tu jeszcze zamknąć?!

FOT. RM

Fragment sobotniego sparingu Mławianki Mława z MKS Ciechanów

W rok później ilość absurdów związanych z ponownym zamknięciem obiektów sportowych, a co za tym idzie zawieszeniem amatorskich rozgrywek piłkarskich wcale nie jest mniejsza. No bo jak racjonalnie wytłumaczyć zakaz rozgrywania meczów ligowych, a sparingów już nie. Czemu rozgrywki dziecięce mogą normalnie toczyć się zgodnie z terminarzem, a trochę starsi mają wstęp wzbroniony na bieżnię, basen, boiska czy siłownię. Jak rozumieć całkowity zakaz korzystania z boisk piłkarskich, hal itp., gdy wszyscy dookoła normalnie trenują i spotykają się na tychże obiektach sportowych. Wreszcie, jak wyjaśnić rozegranie w miniony weekend kolejki w IV lidze na Warmii i Mazurach, a na Mazowszu już nie.

Według ostatniego rozporządzenia Rady Ministrów wszystkie rozgrywki piłkarskie, nie będące zawodowymi, zostają zawieszone do 9 kwietnia 2021 r. Jak to w przypadku obostrzeń i zakazów pisanych często-gęsto na kolanie, pozostawiono otwarte pewne furtki, które każdy z zainteresowanych próbuje interpretować inaczej.

Wiadomo, że punkt widzenia, zależy od kąta patrzenia. I tak wg rozporządzenia, w szczególnych przypadkach nawet w lockdownie rozgrywki mogą być kontynuowane, a obiekty sportowe pozostają otwarte. Dotyczy to jednak zawodników będących zawodowcami, członkami kadry narodowej, sportowców z licencjami lub pobierającymi stypendia sportowe. Zwłaszcza dwa ostatnie przypadki budzą mnóstwo wątpliwości i zamieszania. O Polskich Związkach Przeciągania Liny i siłowniach wystawiających swoim klientom licencje na bycie członkami kadry kulturystów, bądź strongmenów napisano wiele. Najczęściej w formie memów i żartów. Albo o słynnych licencjach narciarskich, post factum, dla synów pewnej (byłej) wicepremier.

Ale co z tego, skoro zdaje to egzamin, a sanepid czy policja do niczego nie może się przyczepić. Skoro rządzący absurdalnymi decyzjami coś ograniczają, to my równie niedorzecznymi je omijamy.

Z racji największej popularności i zainteresowania przyjrzyjmy się temu zjawisku na przykładzie piłki nożnej. Wiadomo nie od dziś, że nawet w tych niższych, amatorskich ligach piłkarskich, zawodnicy przez swoje kluby są wynagradzani. Mogą to być wspomniane stypendia, premie za zwycięstwa, czy w końcu kontrakty. Tak, te ostatnie stają się coraz bardziej powszechne nawet w sporcie amatorskim. W dobie pandemii coraz więcej klubów zawiera ze swoimi zawodnikami „coś na kształt kontraktu", tylko po to, aby obejść przepisy i móc bez przeszkód trenować, a także organizować zawody, rozgrywki. Nieważne, że obie strony wpisują tam jakieś absurdalnie niskie kwoty, nie mające nic wspólnego z zawodowymi kontraktami. Ważne, że jest papier, który przyjmie przecież wszystko.

erM

Matsogi wraca z medalami

Zawodnicy klubu taekwon-do LKS Matsogi Ciechanów udanie otworzyli tegoroczny sezon startowy. W Pruszczu Gdańskim złoty medal w walkach do 68 kg zdobył Filip Nowak (dywizja 5-2 kup). Pozostali ciechanowscy juniorzy, Karolina Królikowska i Patryk Załęski, również znaleźli się na podium.

Karolina stanęła do walki w dywizji czarnych pasów w kategorii wagowej 55 kg. Zawodniczka Matsogi wywalczyła brązowy medal. W tej samej kategorii czarnych pasów rywalizował Patryk Załęski, który ostatecznie stanął na drugim stopniu podium.

Na matach w Pruszczu Gdańskim stanęli również seniorzy, podopieczni trenerów Michała Korzybskiego i Michała Rząsińskiego. Spośród ciechanowian na uwagę zasługuje wynik Jakuba Królikowskiego. W walkach do 57 kg (czarne pasy) Jakub wywalczył brązowy medal. W wyższej kategorii wagowej walczył Daniel Prusiński, a w układach formalnych rywalizował Kornel Korzybski.

erm

FOT. ARCHIWUM

Seniorzy i trenerzy LKS Matsogi podczas zawodów w Pruszczu Gdańskim

Nie ma jak z MDK-iem

Powoli dobiega końca sezon w siatkarskiej trzeciej lidze. Reprezentanci mławskiego Zawkrza finiszują na szóstej pozycji. W przedostatnim spotkaniu na swoim parkiecie mławianie okazali się lepsi od stołecznego MKS MDK Warszawa.

FOT. GP

Reprezentanci mławskiego Zawkrza w przerwie meczu

Gdyby tegoroczne zmagania ograniczały się tylko do zmagań z ekipą ze stolicy, podopieczni Tomasza Szwęcha i Roberta Rybki mogliby nawet marzyć o tytule mistrzowskim. Dwumecz potoczył się idealnie po myśli Zawkrza. W wyjazdowym starciu nie stracili ani jednego seta. Trudniej było w rewanżu, goście byli groźni w każdym elemencie gry. W pierwszym secie prowadzili już 21:17. Na szczęście gospodarze nie zamierzali odpuścić. Po dwóch blokach Pawła Staszczaka i ataku Dawida Podlaskiego gospodarze wyrównali. Potem obronili setbola, by w końcówce przechylić szalę na swoją stronę. Zadbał o to Mateusz Tański, który najpierw postawił wspólnie ze Staszczakiem skuteczny blok, a potem popisał się skutecznym zbiciem.

Warszawianie odpowiedzieli wygraną w drugiej partii, a trzecią odsłonę rozpoczęli od trzypunktowego prowadzenia. Miejscowi odpowiedzieli skutecznymi atakiem doprowadzając do wyniku 10:10. Potem trwało przeciąganie liny, z którego siatkarze z Mławy wyszli zwycięsko. Po asie serwisowym Dawida Podlaskiego (piłka przetoczyła się po siatce) mogli zacząć budować przewagę. Skończyło się wygraniem kolejnej partii.

Zawkrze przypieczętowało wygraną w czwartej odsłonie. Zaczęło się od ataku m.in. Łukasza Gumowskiego i Roberta Rybki, a później cały zespół dział jak jeden mechanizm. Wypracowanej na wstępie przewagi gospodarze już nie oddali.

KS Zawkrze Mława – MKS MDK Warszawa 3:1 (27:25, 18:25, 25:20, 25:19)

Zawkrze: Gumowski, Rybka, Domżalski, Tański, Staszczak, Podlaski oraz Gruźlewski (libero) i Kaliszewski, Samson (libero)

Ostatni mecz sezonu (27.03): Zawkrze Mława – Jaguar Wolanów (godz. 17)

GP

TABELA

1. ŻSS „Len"	17	46	15	2	48:12
2. Trójka Kobyłka	17	42	15	2	46:18
3. Iskra Warszawa	18	39	13	5	44:22
4. WTS Klondaik Warka	18	28	11	7	37:34
5. Wisła Płock	17	26	9	8	34:32
6. KS Zawkrze Mława	17	23	7	10	32:35
7. Herkules Sulejówek	17	18	6	11	29:42
8. Jaguar Wolanów	16	17	5	11	21:36
9. MKS MDK Warszawa	16	12	3	13	23:42
10. Olimp Skaryszew	17	4	1	16	9:49

Narybek Juranda wygrywa

W miejskiej hali sportowej rozegrano dziecięcy turniej piłki ręcznej z udziałem czterech zespołów.

Oprócz gospodarzy, SCKS Jurand Ciechanów, w zawodach wzięły udział zespoły: MUKS 21 Płock, SP nr 3 Sierpc oraz UKS Niedźwiadek Węgrów. Zespoły grały systemem „każdy z każdym". Młodzi adepci piłki ręcznej Juranda, pod wodzą nauczyciela, a zarazem doświadczonego trenera Zbigniewa Czajkowskiego w pierwszym meczu wysoko pokonali rówieśników z Sierpca. W kolejnych dwóch meczach rywale byli już bardziej wymagający dla szczypiornistów Juranda.

W drugim starciu Jurand pewnie wygrał z Niedźwiadkiem 24:17. W decydującym meczu ciechanowianie zmierzyli się z płockim MUKS-em. Mecz od początku do końca był wyrównany, ale ostatecznie to miejscowy zwyciężyli 22:19. Tym samym Jurand został zwycięzcą całego turnieju. Najlepszym strzelcem zespołu Juranda okazał się Mateusz Piątkowski, strzelec 22 bramek.

Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. SCKS Jurand Ciechanów, 2. MUKS 21 Płock, 3. UKS Niedźwiadek Węgrów, 4. SP 3 Sierpc Jurand: Alan Dziura, Aleksander Dębski, Adrian Kuskowski, Tomasz Koryciński, Jakub Jędrzejewski, Adrian Przetacki, Bartosz Perczyński, Jan Wachnik, Kacper Dąbrowski, Mateusz Szlaski, Mateusz Piątkowski 22, Szymon Pszczółkowski 11, Franciszek Laskowski 5, Kajetan Urbanek 2, Alan Ślubowski 12, Kacper Dziubiński 1, Borys Komorowski 10, Marcel Sochacki 10

lew

FOT. ZL

Zwycięski zespół Juranda Ciechanów

eprasa.pl 627a4169f1

Alicja wspiera Rafała

Rok temu mieszkańcy Ciechanowa byli dumni i cieszyli się z kolejnego sukcesu Alicji Szemplińskiej. Młoda artystka wygrała wtedy polskie eliminacje i prawo do reprezentowania Polski w konkursie Eurowizji 2020. Niestety, z powodu pandemii konkurs został odwołany. Tegoroczny udział Alicji w konkursie był niepewny, a Telewizja Polska z ogłoszeniem ostatecznej decyzji zwlekała do ostatniej chwili. 12 marca dowiedzieliśmy się, że w tym roku nasz kraj reprezentować będzie Rafał Brzozowski.

źródło: Instagram Rafała Brzozowskiego

Rafał Brzozowski z tancerzami podczas kręcenia teledysku do „The Ride"

źródło: Instagram Alicji Szemplińskiej

Alicja podczas pracy nad teledyskiem do utworu „Empires"

Alicja Szemplińska niejednokrotnie udowodniła widzom i słuchaczom w całej Polsce, że pomimo młodego wieku jest zdolna, utalentowana i pracowita. Wygrała program „Hit! Hit! Hurra!", a następnie „The Voice of Poland". Ciechanowianka była zdeterminowana i na fali popularności zdecydowała się wziąć udział w polskich preselekcjach do Eurowizji. W zeszłym roku eliminacje te były podzielone na trzy części - z każdej grupy wyłaniano jednego zwycięzcę. W finale rywalami Alicji byli Kasia Dereń z piosenką „Count on me", a także czeski wokalista Albert Cerny z zespołem Lake Malawi i piosenką „Lucy". Alicja zaśpiewała piosenkę „Empires", która swoim brzmieniem przypomina oscarowe „Skayfall" z repertuaru Adelle.

– Nie ma słów, które mogły by opisać to, co teraz czuję. Dziękuję, za każdy oddany głos i zaufanie. Czuję się zaszczycona, że będę mogła reprezentować nasz kraj na @eurovision , przede mną dużo pracy, zrobię wszystko co w mojej mocy, żeby was nie zawieść! – tak skomentowała wygraną na swoim instagramowym koncie. Wtedy towarzyszyła jej ogromna radość i duma. Choć wybór, młodej, niedoświadczonej jeszcze wokalistki wzbudzał pewne kontrowersje, to zdecydowana większość fanów Eurowizji w Polsce była zadowolona z tego wyniku.

Niewiadome i oczekiwania

Wszyscy czekali z niecierpliwością na decyzję dotyczącą organizacji i przebiegu konkursu. Sytuacja pandemiczna ubiegłej wiosny z dnia na dzień robiła się coraz poważniejsza, a co za tym idzie wprowadzano kolejne ograniczenia i blokady. Niestety Eurowizję 2020 odwołano. Spekulowano, co stanie się za rok, ale Alicja wciąż potwierdzała, że sama czeka na ostateczną decyzję TVP. W międzyczasie Polska już po raz drugi była organizatorem Eurowizji Junior, po zwycięstwie Roksany Węgiel i Wiki Gabor. Na tym uroczystym koncercie Szemplińska, jako jeden z gości honorowych zaśpiewała swoje „Empires".

Ubiegłoroczne polskie selekcje obyły się pod koniec lutego, natomiast w tym roku takiego konkursu nie zorganizowano. TVP nie zdecydowała się na kilkuetapowe eliminacje z finałem w programie „Szansa na Sukces", jak miało to miejsce w ostatnich latach. Wielu fanów Alicji Szemplińskiej kibicowało jej i jednogłośnie uważało, że w tym roku jej udział powinien być naturalnym rozwiązaniem tego problemu. Dopiero na początku marca komisja TVP samodzielnie wytypowała polskiego kandydata. Do tej pory nie jest do końca jasne, jak wyglądała ta procedura.

12 marca Telewizja Polska poinformowała, że piosenką, która będzie reprezentować Polskę w Rotterdamie będzie „The Ride". Na scenie zobaczymy i usłyszymy Rafała Brzozowskiego.

Wynik (nie)zadawalający wszystkich

Taka informacja była dla wszystkich zaskoczeniem, choć już wcześniej pojawiały się plotki, że to właśnie pochodzący z Nowego Dworu Mazowieckiego wokalista będzie naszym tegorocznym reprezentantem w hali Ahoy w Rotterdamie. Rafał swoją ogólnopolską karierę rozpoczął podobnie jak Alicja, w programie „The Voice of Poland". W grupie Andrzeja Piasecznego doszedł do półfinału. Nagrał takie hity jak „Tak blisko" czy „Katrina" w duecie z Liberem.

Po medialnej burzy, jaką wywołała ta decyzja Szemplińska zdecydowała się skomentować całą sytuację na swoim koncie na Instagramie:

– Marzenia o tegorocznej Eurowizji dobiegły dziś końca. Przeżywałam to już, ale ostatnim razem była jeszcze nadzieja, którą żyłam kolejny rok. Do dziś. Covid zatrzymał mnie w zeszłym roku, a w tym… Mam 18 lat i chcę śpiewać, tworzyć, pisać i spotykać się z Wami na koncertach. Nie wyobrażam sobie innego życia. Stres, zaszczyt i duma wynikająca z reprezentowania kraju, który kocham, mieszały się przez ostatnie 12 miesięcy z poczuciem niepewności i nadziei na „powołanie" w tegorocznym konkursie. Nie udało się… najwidoczniej moja nowa, eurowizyjna piosenka nie spodobała się na tyle, aby dać nam szansę – napisała. Jednak pokazała, że mimo swojej porażki w tej bitwie, umie zdobyć się na słowa uznania dla swojego rywala – Moje marzenie o Eurowizji wciąż jest aktualne i mocno wierzę, że pewnego dnia uda mi się je spełnić. Dziś pozostaje nadzieja w postaci wspaniałego reprezentanta - Rafała Brzozowskiego. Rafał, ja i moi fani zawsze będziemy Cię wspierać!! Gratuluję!!! – tymi słowami zakończyła oświadczenie.

Sam Rafał, również na swoim koncie wypowiedział się z tej okazji w ten sposób:

– Nareszcie mogę podzielić się z Wami oficjalnie tą wyjątkową wiadomością! Tak, moja piosenka została wybrana do konkursu Eurowizji. Przygoda się rozpoczyna! Hold on for the ride of your life... Trzymajcie kciuki! ;) – napisał.

Zamieścił też krótki filmik z planu teledysku do konkursowej piosenki, w którym mówił:

– Kochani, sytuacja, która się teraz wydarzyła, jest dla mnie bezprecedensowa. Po raz pierwszy w swojej historii zawodowej pojadę jako reprezentant Polski na Eurowizję do Rotterdamu. Cieszę się strasznie, że piosenka „The Ride" została wybrana jako ta, która będzie właśnie walczyć o miano najlepszej w Europie. A ja zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby ten występ był po prostu turbo-turbo-wspaniały. Wielki zaszczyt, odpowiedzialność, nobilitacja dla mnie i radość. Naprawdę jestem z tego powodu dumny, więc czekajcie na „The Ride", kibicujcie, trzymajcie kciuki, pozdrawiam was serdecznie. Nowy ja! Do zobaczenia! – zakończył swoje wystąpienie.

Taki obrót spraw nie zadowolił wszystkich. Pojawiło się sporo komentarzy, że Brzozowski zabrał miejsce Alicji i nie sprawdzi się na eurowizyjnej scenie. Wiele osób głośno sugeruje, że wybór nowego kandydata był uwarunkowany tym, że Rafał pracuje w TVP (przyp. red. prowadzi teleturniej „Jaka to melodia?" i wiele innych imprez). Te opinie są jednak niepotwierdzone. Nam pozostaje, podobnie jak Alicja, pokazać się od tej lepszej strony, nie krytykować, a kibicować. Może mimo wszystko „The Ride" zostanie dobrze przyjęta przez europejskich jurorów i widzów tego widowiska? Tego dowiemy się już 18 maja, kiedy w holenderskiej Ahoy wystartuje konkurs na najlepszą piosnkę Europy roku 2021.

natson

Liber Mazovia 2019-2020

Ostatnie przesyłki

Jak informowaliśmy, do 15 marca br. wyznaczony został czas zgłoszeń tytułów i autorów wydawnictw w konkursie Mazowiecka Książka Roku prowadzonym przez „Tygodnik Ciechanowski" i Powiatową Bibliotekę Publiczną im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie. Lista wcześniejszych tytułów publikowana była w ... nr TC.

Na kilka dni przed upływem terminu do redakcji wypłynęły kolejne propozycje:

Jerzy Kęsik, „Joachima Łuszczewskiego plan i rejestr pomiarowy siedzib miasta Ciechanowa z 1851 roku", Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa-Ciechanów 2019

Zygmunt Załęcki, „Ludzie i miejsca", album fotograficzny, wydawca Gmina i Miasto Płońsk

„Mateczki", komiks inspirowany wydarzeniami histrycznymi o losach sióstr klarysek kapucynek z Przasnysza, Muzeum Histroryczne w Przasnyszu, Przasnysz 2019. **/R/**

Dzieje się w mławskim MDK-u

Pomimo wprowadzenia kolejnych obostrzeń Miejski Dom Kultury w Mławie wychodni z kolejnymi kulturalnymi inicjatywami. Można zgłaszać się do konkursu recytatorskiego, a także rozważyć udział w organizowanych przez MDK szkoleniach graficznych dla dzieci i młodzieży.

Dom kultury bierze udział w ogólnopolskim konkursie recytatorskim „Warszawska Syrenka". Spełnia rolę organizatora i pośrednika w eliminacjach na szczeblu regionalnym. Do konkursu mogą zgłosić się dzieci i młodzież szkół podstawowych klas: 0-III (od 6 lat), IV-VI i VII-VIII. Selekcje odbywają się w formie online. Nagrane występy oraz wypełnione zgody uczestnictwa należy wysłać lub dostarczyć osobiście do siedziby MDK lub przy pomocy platformy WeTransfer do 12 kwietnia. Szczegóły oraz regulamin dotyczący konkursu są dostępne są na stronie mdkmlawa.com.

Natomiast dzieciaki, które chcą spróbować lub rozwinąć swoje umiejętności z zakresu projektowania graficznego przy wykorzystaniu aplikacji cyfrowych, powinny wziąć w szkoleniu na ten temat. MDK organizuje bezpłatne spotkania w dwóch grupach wiekowych od 10 do 14 lat oraz od 15 do 18. Kurs będzie zorganizowany i dopasowany do możliwości czasowych uczestników. Spotkania rozpoczną się w kwietniu. Już teraz warto zainteresować się tego typu warsztatami i zgłosić swój udział. Więcej informacji na stronie projektu: www.siecnakulture.pl oraz na stronie mławskiego domu kultury. **natson**

Ludzie i miejsca Zygmunta Załęckiego

Rozmowa z Filipem Przedpełskim rzecznikiem prasowym UM w Płońsku

*** Kiedy narodził się pomysł wydania albumu „Ludzie i miejsca" Zygmunta Załęckiego?**

- Zygmunt Załęcki jest postacią powszechnie znaną w Płońsku i cenioną, jako fotograf. Wiedzieliśmy, że dysponuje bardzo dużym archiwum wyjątkowych zdjęć. Burmistrz Andrzej Pietrasik podjął decyzję o wydaniu albumu przez Urząd Miejski. Udostępniliśmy panu Zygmuntowi miejsce, w którym mógł swój zbiór uporządkować. Następnym krokiem była selekcja i wybór zdjęć do albumu.

Wyzwaniem było przygotowanie zdjęć do druku i opracowanie szaty graficznej. Ważną rolę odegrał grafik Tomasz Pisarek. Cały proces trwał około 3 lat. Powstała z tego wyjątkowa kronika miasta. Miasta, którego już nie ma.

*** Czy spodziewali się państwo tak pozytywnej reakcji ze strony odbiorców, mieszkańców Płońska? Czy to prawda, że Urząd Miejski w Płońsku planuje dodruk?**

- Wierzyliśmy, że album może zainteresować mieszkańców miasta. Nie spodziewaliśmy się jednak, że aż tak ogromnym. To zresztą nas cieszy, bo okazuje się, że pomysł wydania zdjęć pana Zygmunta Załęckiego był strzałem w dziesiątkę.

Poważnie zastanawiamy się nad dodrukiem.

*** Co pana zdaniem, obok walorów artystycznych, jest przyczyną popularności książki?**

- Dla wielu czytelników, zwłaszcza płońszczan, album jest sentymentalną podróżą do przeszłości, a dla młodszych okazją do poznania miasta, którego już nie ma.

*** Jak wygląda obecnie wsparcie ze strony miasta Płońsk dla miejscowych artystów, czy są w planach kolejne inicjatywy kulturalne?**

- Od lat miejscem, w którym swoją twórczość mogli pokazać lokalni artyści była galeria „P", a ostatnio sala wystawiennicza w Miejskim Centrum Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, również Urząd Miejski. Lokalnej twórczości kibicuje też osobiście burmistrz Andrzej Pietrasik. Niestety przez pandemię i wynikające z niej obostrzenia działalność tych instytucji, w tym również wsparcie różnych form artystycznej twórczości jest ograniczone. Czekamy z niecierpliwością na możliwość ponownego otwarcia sal dla lokalnych artystów.

Rozmawiał MARCIN STACHELSKI

eprasa.pl 627a4169f1

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Panie Mazowsza

Jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych minionego stulecia w dokumentach Wydziału d/s Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie wymieniano ich prawie dwadzieścia, z tego dwa na terenie Działdowszczyzny (Lidzbark Welski i Działdowo), która nie była częścią historycznego Mazowsza, ale wówczas należała do województwa ciechanowskiego. Oczywiście należy do tego dodać co najmniej piętnaście kolejnych cmentarzy żydowskich - zwanych powszechnie kirkutami - z poza województwa ciechanowskiego, związanych z historią północnego Mazowsza (m.in. w Chorzelach, Długosiodle, Drobinie, Krasnosielcu, Makowie Mazowieckim, Myszyńcu, Nowym Dworze Mazowieckim, Popowie Kościelnym, Przasnyszu, Rościszewie, Różanie, Sierpcu, Wyszkowie, Wyszogrodzie, Zakroczymiu). Co ciekawe, w niektórych miejscowościach zachowały się ślady po nawet kilku takich kirkutach, np. w Makowie Mazowieckim (trzy cmentarze, choć położenia najstarszego do dziś nie znamy), Mławie (dwa cmentarze), Różanie (dwa cmentarze), Szreńsku (dwa cmentarze) czy Wyszogrodzie (dwa cmentarze).

Już wtedy, tj. w ostatniej dekadzie PRL, przy większości żydowskich cmentarzy zaznaczano, że zostały zniszczone przez Niemców lub uległy dewastacji w czasie wojny, co nie było regułą. Wydana ostatnio książka Krzysztofa Bielawskiego „Zagłada żydowskich cmentarzy" pokazuje również kulisy ich niszczenia po 1945 r., w czym niejednokrotnie - trzeba przyznać to ze wstydem - uczestniczyła miejscowa ludność, za przyzwoleniem, czy wręcz na skutek decyzji lokalnych władz. Na niektórych z opisywanych wówczas kirkutów dało się jeszcze odnaleźć pozostałości macew, ogrodzenia, zabudowy cmentarnej, ale były to już wyjątki. Dziś nawet spośród tych nielicznych pozostałości materialnych niewiele się zachowało, choć znajdowane co pewien czas przy pracach remontowych żydowskie macewy, masowo używane w czasie wojny do utwardzania gruntu, ciągle pozostają wymownym świadectwem „trudnej przeszłości". W większości do naszych czasów pozostały tylko działki cmentarne, nie zawsze o uregulowanym statusie prawnym i określonych granicach, często zachwaszczone, porośnięte lasem czy samosiejkami, częściowo zabudowane w okresie powojennym, wykorzystywane niekiedy jako lokalne żwirownie czy kopalnie piachu, nielegalne wysypiska, tereny spacerowe, gdzie pieski załatwiały swoje fizjologiczne potrzeby, boiska do gry w piłkę, miejsca spotkań integracyjnych lokalnego lumpenproletariatu, a nawet - o zgrozo - użytkowane jako grunty rolne lub uprawne. Jeszcze w latach osiemdziesiątych 1/3 cmentarza w Nowym Mieście nad Soną, położona przy drodze do wsi Zagwizdy, oficjalnie użytkowana była jako grunt orny. Pisano o tym w dokumentach Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie. Podobnie było w Wyszkowie, na końcu obecnej ulicy Łącznej, o czym przekonał się naocznie w 1984 r. naczelny rabin Izraela Moshe Goren, znajdując na cmentarnym „polu uprawnym" fragmenty ludzkich kości i czaszki. W niektórych miejscowościach na kirkutach wypasano bydło i konie, o czym lokalne władze informowali wzburzeni tym procederem mieszkańcy, a na innych z kolei sadzono rośliny uprawne, tak jakby w Polsce ziemi pod uprawy brakowało. I dziś polecam uwadze zainteresowanych pole uprawne na cmentarzu na obrzeżach Szreńska, tuż pod lasem po prawej stronie drogi prowadzącej do Mławy, czy uprawę truskawek na dawnym kirkucie w Zakroczymiu przy ulicy Parowa Okólna, i życzę przy okazji smacznego! Z drugiej strony czemu się tu dziwić, skoro dla niektórych wieszanie plakatów z wizerunkiem Matki Boskiej (notabene też Żydówki!) z tęczową aureolą na koszach do śmieci nie jest profanacją i obrazą uczuć innych współobywateli...

Fragment cmentarza żydowskiego w Strzegowie

Pomnik-menora na cmentarzu żydowskim w Mławie

Choć trudno sobie wyobrazić, że po miejscach spoczynku mazowieckich Żydów, na których chowali się oni od pokoleń, niekiedy nawet od trzech, czterech czy pięciu stuleci, pozostało tak niewiele, to jednak nie zmienia to wyjątkowości tych miejsc. Trzeba bowiem dodać, że co najmniej połowa wymienionych tu cmentarzy żydowskich funkcjonowała już w XVIII wieku, czego dowodem są zapisy w aktach wizytacyjnych biskupów płockich z drugiej połowy XVIII wieku. Kolejne powstały w XIX wieku, jak chociażby w Raciążu, gdzie jeszcze pod koniec XVIII wieku zmarłych chowano na kirkucie w pobliskim Drobinie, czy w Żurominie, gdzie miejscowych Żydów do połowy XIX wieku chowano na cmentarzu w Kuczborku (znajdował się on nad rzeką, po prawej stronie drogi do Chojnowa, naprzeciw leżącego po drugiej stronie cmentarza parafialnego). Z kolei z innych źródeł znamy znaczenie starszą metrykę kirkutów w Płońsku, Wyszogrodzie, Makowie Mazowieckim, Szreńsku czy w Mławie. W Płońsku kirkut znany jest już od XVI wieku. Także w Mławie, jak możemy wnosić z akt kapituły katedralnej płockiej, być może już w XVI wieku, a na pewno w XVII-XVIII wieku, lokalna gmina żydowska, korzystając z sąsiedztwa dóbr starościńskich, zorganizowała najstarszy kirkut na Zabrodach, którego późniejsze ślady zachowały się przy dzisiejszej ulicy Sadowej.

Mazowieckie kirkuty to również miejsca wiecznego spoczynku wielu wybitnych postaci naszego regionu oraz i ich przodków. Wspomnę tu dla przykładu bohatera powstania styczniowego, Samuela Posnera, która mogiła znajdowała się na dawnym cmentarzu żydowskim w Żurominie (przy dzisiejszej ulicy Żeromskiego), przodków założyciela państwa żydowskiego Dawida Ben Guriona spoczywających w Płońsku przy ulicy Warszawskiej, noblisty w dziedzinie chemii Aarona Ciechanowera, którego przodkowie ze strony ojca spoczywają na dawnym cmentarzu ciechanowskim na Aleksandrówce, czy rodziców bohaterskiej pielęgniarki getta warszawskiego, Ali Gołąb-Grynberg, których pochowano na „nowym" cmentarzu żydowskim w Mławie przy ulicy Warszawskiej. Być może to pamięć o nich sprawiła, że już od lat osiemdziesiątych - mimo różnych jeszcze wówczas zaniedbań - rodziła się w niektórych potrzeba nie tylko uporządkowania kirkutów, ale również upamiętnienia miejsc spoczynku żydowskich „sąsiadów", w myśl napisu znajdującego się na pomniku w Przasnyszu przy ulicy Leszno, jednego z najstarszych tego rodzaju miejsc w naszym regionie: „pamięci tych, którzy żyli z nami".

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach skoncentrujesz się na swoich przemyśleniach. Odpocznij i nie obciążaj się dodatkowymi obowiązkami. Tydzień sprzyjać będzie wspomnieniom i marzeniom. Stare sprawy i historie mogą być świetną inspiracją do nowych pomysłów. W weekend możliwa gorąca dyskusja na temat zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

BYK
W tym tygodniu będziesz w nastroju romantycznym i nostalgicznym. Będziesz przeglądał fotografie i przypominał sobie starych znajomych. Możesz zatęsknić za dawnymi czasami. W weekend bliska osoba rozweseli cię sympatycznym żartem i chętnie włączysz się do przygotowań przedświątecznych…

BLIŹNIĘTA
Przed tobą spokojne dni. Jednak pewne sporne sprawy trzeba będzie w tym tygodniu załatwić. Zrób to delikatnie, a w twoim otoczeniu zapanuje spokój i zgoda. Samotne Bliźnięta popatrzą życzliwie na kogoś, kto od dawna zabiega o ich względy. Nie obiecuj jednak tego, czego w głębi serca nie zamierzasz dotrzymać.

RAK
W tym tygodniu rozkwitniesz, a twój optymizm udzieli się nawet największym ponurakom. Podzielisz się swoimi pomysłami, które usprawnią wykonywanie codziennych obowiązków zawodowych. W miłości dobra passa. Dla samotnych Raków to może być szansa, a zajęte docenią osobę, którą mają przy sobie…

LEW
W najbliższych dniach nie pozwolisz, aby ktokolwiek ci rozkazywał lub naruszał twoje interesy. Pokażesz wszystkim, co potrafisz. Masz teraz szansę przeforsować swoje pomysły nawet wobec najbardziej upartych osób. Pamiętaj tylko, że od pewnych decyzji nie będzie potem odwrotu.

PANNA
Z pewnością nie grozi ci w tym tygodniu nuda. Trudno ci będzie nadążyć za zmianami i nowymi okolicznościami. Ta huśtawka bardzo cię wyczerpie, ale też podsunie ci ciekawy pomysł. Twój plan napotka na opór jednego ze współpracowników. Zamiast się złościć, zaproponuj jakiś rozsądny kompromis.

WAGA
Nie słuchaj podszeptów ludzi, którzy chcą ci zaszkodzić. Jeśli naprawdę zależy ci na pewnym projekcie, nie zawracaj w połowie drogi. Gdyby ci się nie udało osiągnąć tego, czego oczekiwałeś, nie będziesz miał przynajmniej do siebie żalu, że nawet nie próbowałeś. Weekend przyniesie sporo dobrych wieści…

SKORPION
Skorpiony czeka spokojny tydzień. Pod wpływem najnowszych plotek, zmienisz zdanie na temat jakiejś osoby. Pod koniec tygodnia zajmiesz się sprawami domu i rodziny. Nie odmówisz, gdy ktoś bliski poprosi cię o pomoc. Przygotowania do świąt przebiegać będą w rodzinnej i radosnej atmosferze.

STRZELEC
Przed tobą dobry tydzień. Poczujesz przypływ sił i będziesz miał więcej energii. W pracy będzie się dobrze układać, możesz nawet pozwolić sobie na kilka dni urlopu, co pozwoli ci na wiosenne porządki. Samotne Strzelce mają szansę na intrygującą znajomość. Dzięki odkryciu pewnego sekretu, pojawi się możliwość kontynuacji tej przyjaźni.

KOZIOROŻEC
Czeka cię pracowity tydzień. Ważne rozmowy i pilne telefony pochłoną ci wiele czasu. Zawarte niedawno znajomości okażą się bardzo pomocne w załatwieniu wielu spraw zawodowych. Weekend sprzyjać będzie odpoczynkowi, a najlepiej czuć się będziesz na spacerze lub wycieczce rowerowej w miłym towarzystwie.

WODNIK
W tym tygodniu zaplanujesz wiele spraw, ale potem zaczniesz się zastanawiać w jaki sposób wyplątać się z obietnic. Niespodzianka i zmiany mogą cię przestraszyć i zniechęcić do pewnych przedsięwzięć. Zadzwoń do przyjaciół, a sympatyczna rozmowa poprawi ci nastrój, co pozwoli ci zakończyć sukcesem twoje ambitne plany.

RYBY
Na początku tygodnia pochłoną cię sprawy zawodowe. Nie martw się, wszystko zrealizujesz w terminie. Postaraj się przed weekendem uporządkować zaległe rodzinne sprawy. Odważnie przedstaw swoje zdanie, że nie odpowiedzialnym jest teraz spotykać się w dużym gronie przy świątecznym stole.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 627a4169f1

KON-tekst

Kraina szczęśliwości

A jakby tak rzucić to wszystko, i wyjechać do Finlandii…?

Według opublikowanego w ub. piątek raportu Instytutu Gallupa, właśnie w tym kraju ludzie czują się najszczęśliwsi. Ranking, prowadzony od siedmiu lat objął w tym roku prawie 200 krajów świata, członków ONZ, a mapę szczęśliwości opracowali wybitni specjaliści, m.in. psychologowie i ekonomiści. Po raz czwarty pierwsze miejsce zajęła Finlandia.

Na kolejnych miejscach uplasowały się: Dania, Szwajcaria, Islandia, Holandia, Szwecja, Niemcy, Norwegia, Nowa Zelandia, Austria.

Co takiego ma Finlandia, a także inne kraje skandynawskie, a czego nie ma np. Polska, też w końcu leżąca nad Bałtykiem?

Autorzy World Happiness Report twierdzą, że do wyjaśnienia poziomu szczęśliwości, inaczej - dobrostanu psychicznego - trzeba włączyć takie zmienne jak: zamożność społeczeństwa (wyrażana najczęściej za pomocą produktu krajowego brutto na osobę); wsparcie społeczne, czyli poczucie, że ktoś ci pomoże w razie kłopotów; wolność, czyli możliwość decydowania o swoim życiu i szczodrość, czyli przeznaczanie pieniędzy na cele charytatywne.

To wszystko znajdziesz w Finlandii. I jeszcze więcej - władzę, która wzbudza zaufanie, która niczego ci nie wmawia (proszę spojrzeć na oblicze pani premier Finlandii: uśmiechniętej, szczerej, budzącej zaufanie i porównać z twarzą innego premiera).

A wszystko to jeszcze w otoczeniu oszałamiającej przyrody: lasów, jezior, wysp, plaż, czystego powietrza.

Pandemia, która gnębi Europę i świat od ponad roku i pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego obywateli wielu krajów, nie odbiła się ani na samopoczuciu Finów, ani na pozycji kraju, jako najszczęśliwszego na świecie.

Naukowcy twierdzą, że pozycja Finlandii nie jest zaskakująca, gdyż ten kraj zawsze zajmował wysoką pozycję pod względem wzajemnego zaufania wśród obywateli. Zaufanie, w tym do władz, jest uznawane za jeden z głównych czynników, który pomaga chronić ludzi podczas pandemii.

Amerykański nauczyciel Timothy D. Walker, który w ślad za swoją żoną Finką przeniósł się do tego kraju zauważył, że Finowie, zarówno starsi jak i młodzi posiedli dar „przeskakiwanie między pracą a odpoczynkiem". Pozwala im to uniknąć przepracowania i znaleźć sens w tym, co robią. Walker przyznał, że gdy przyjechał do krainy św. Mikołaja, saun i tysięcy jezior był na granicy wypalenia zawodowego. Wypalenie to minęło, gdy zaczął pracować jako nauczyciel. Zmienił swoją filozofię życia, zaczął żyć wolniej, a uważniej. Zauważył też, że ten kraj pomaga w utrzymaniu swojej pasji do zawodu i spontaniczności.

Polska na liście szczęśliwości zajmuje dopiero 45 miejsce (spadek o 4 miejsca w porównaniu z ub. rokiem). Jesteśmy za Uzbekistanem, Panamą, Chile, Estonią oraz Słowacją. Ale wyprzedziliśmy Kazachstan, Serbię, Rumunię oraz Węgry. Pewnie nie starczyło by tu miejsca o tym, dlaczego tak nisko się plasujemy. Dlaczego pod obecnymi rządami spolaryzowane i coraz bardziej skłócone społeczeństwo odsuwa się coraz bardziej od „krainy szczęśliwości"? Co mogłoby nam pomóc? Czy wystarczy kasa z Unii Europejskiej i „nowy ład gospodarczy" premiera Morawieckiego? Nie sądzę.

A gdzie jest w tym zestawieniu np. Ameryka? Kraj, do którego przez stulecia podążały rzesze z całego świata w poszukiwaniu lepszego życia i szczęścia (cokolwiek miałoby to znaczyć). Na 20 miejscu. Wielka Brytania rok temu była 13-ta, ale spadła aż o 5 oczek. Czyżby skutki brexitu? Stabilną, 12. pozycję z poprzedniego roku utrzymała Australia.

No i kraje, gdzie próżno szukać szczęścia: od lat niezmiennie ostatni Afganistan, a przed nim Zimbabwe, Rwanda i Botswana.

Rzucając jeszcze raz okiem na listę szczęśliwości można zauważyć, że oprócz krajów skandynawskich w czołówce są również państwa germańsko nordyckie. Znając choć trochę historię tych państw, można bez trudu znaleźć odpowiedź, dlaczego tak się dzieje.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Pożegnanie zimy

Pojawia się w życzeniach składanych z okazji urodzin czy imienin, a razem z nią, jeśli ktoś posługuje się stylem poetyckim, słoneczne dni, rozkwitające kwiaty, śpiewające ptaki, czyli radość, nadzieja i budzące się życie. Meteorologiczna, astronomiczna i kalendarzowa już się zaczęła, podobnie fenologiczna, zależna od kwitnienia różnych gatunków roślin, za to czekamy na termiczną, zależną od temperatury. Wiosna. Jeśli ktoś myślał, że jej początek będzie taki jak dwa lata temu czy wcześniej, to się mylił. Grupy przedszkolaków i uczniów młodszych klas podstawówek nie idą pod opieką nauczycieli nad rzekę, by utopić marzannę. Na ulicach nie pojawiają się ich starsi koledzy, którzy uciekli ze szkoły (jeśli Dzień Wagarowicza przypadał w niedzielę, młodzież obchodziła go w poniedziałek). Nie ma symbolicznego pożegnania zimy i wiosennych pokazów mody, skeczy, piosenek, kolorowych dekoracji i śmiechu.

Przedsiębiorcy, ale nie tylko oni, czekający na referendum w Karpaczu, rozczarowali się. Można było przypuszczać, że jeśli do niego dojdzie, większość mieszkańców żyjącego z branży turystycznej miasta odpowie, że nie zgadza się na „respektowanie nakazów, zakazów i ograniczeń praw i wolności obywatelskich wprowadzonych wbrew ustawom i Konstytucji RP poprzez rozporządzenia Rady Ministrów w związku ze stanem epidemii". Gdyby radni zaakceptowali wniosek dotyczący organizacji referendum, zapewne ich decyzję zakwestionowałby wojewoda, ale nasiliłaby się w całym kraju dyskusja o sensie i podstawach prawnych wprowadzanych przez rząd ograniczeń. Tymczasem radni w większości opowiedzieli się przeciw przeprowadzeniu referendum; pomysł poparły tylko trzy osoby. Czyżby w Karpaczu pozostała zima?

Symbolizującą tę porę roku kukłę nieśli uczestnicy sobotniej (20 marca) akcji protestacyjnej w Warszawie tzw. Marszu o Wolność. Na szyi marzanny wisiała kartka z napisem „Żegnamy C19, zimę, nierząd!!". Na transparentach napisano: „Stop przymusowym szczepieniom", „Stop paszportowi covidowemu", „Dzieci do szkoły". Przedstawiciele Pomarańczowej Alternatywy (organizującego happeningi antykomunistycznego ruchu, działającego w latach 80. XX wieku), ubrani w pomarańczowe czapeczki, informowali o lekach, których nazwy widniały na planszy, a które już są stosowane w innych krajach, m.in. w Czechach i na Słowacji. Uczestnicy (według policji kilkaset osób, według organizatorów znacznie więcej) upominali się o wolność słowa, prawo do przemieszczania się, prowadzenia działalności gospodarczej, zgromadzeń i procedur medycznych. Według uczestników było spokojnie; inaczej skomentowano to w telewizji.

Pierwszy dzień kalendarzowej wiosny to także Światowy Dzień Poezji, Międzynarodowy Dzień Lasów, Światowy Dzień Zespołu Downa, czyli Dzień Kolorowej Skarpetki. Z tych okazji w poprzednich latach wiele się działo. Było radośnie, i nawet jeśli aura sugerowała co innego, nie zimowo. Teraz jakieś akcje miały miejsce na portalach społecznościowych, ale mam wrażenie, że nawet dotychczasowi fani tej formy komunikacji coraz bardziej mają jej dość. Coraz więcej osób nie znajduje powodów do radości, traci energię i nadzieję, co nie wynika tylko z przesilenia. Coraz więcej osób nie radzi sobie, o czym mówią psychiatrzy, z sytuacją, w jakiej się znajdujemy i ze zmianami w życiu w związku z trwaniem epidemii. Dobrze byłoby ją już pożegnać, tak jak zimę. I parafrazując słowa poety Jana Lechonia powiedzieć: „A wiosną – niechaj wiosnę, nie epidemię zobaczę".

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 12

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 9: *„Każdy kocha podobnego do siebie".*

Nagrodę otrzymuje Jarosław Karpiński.

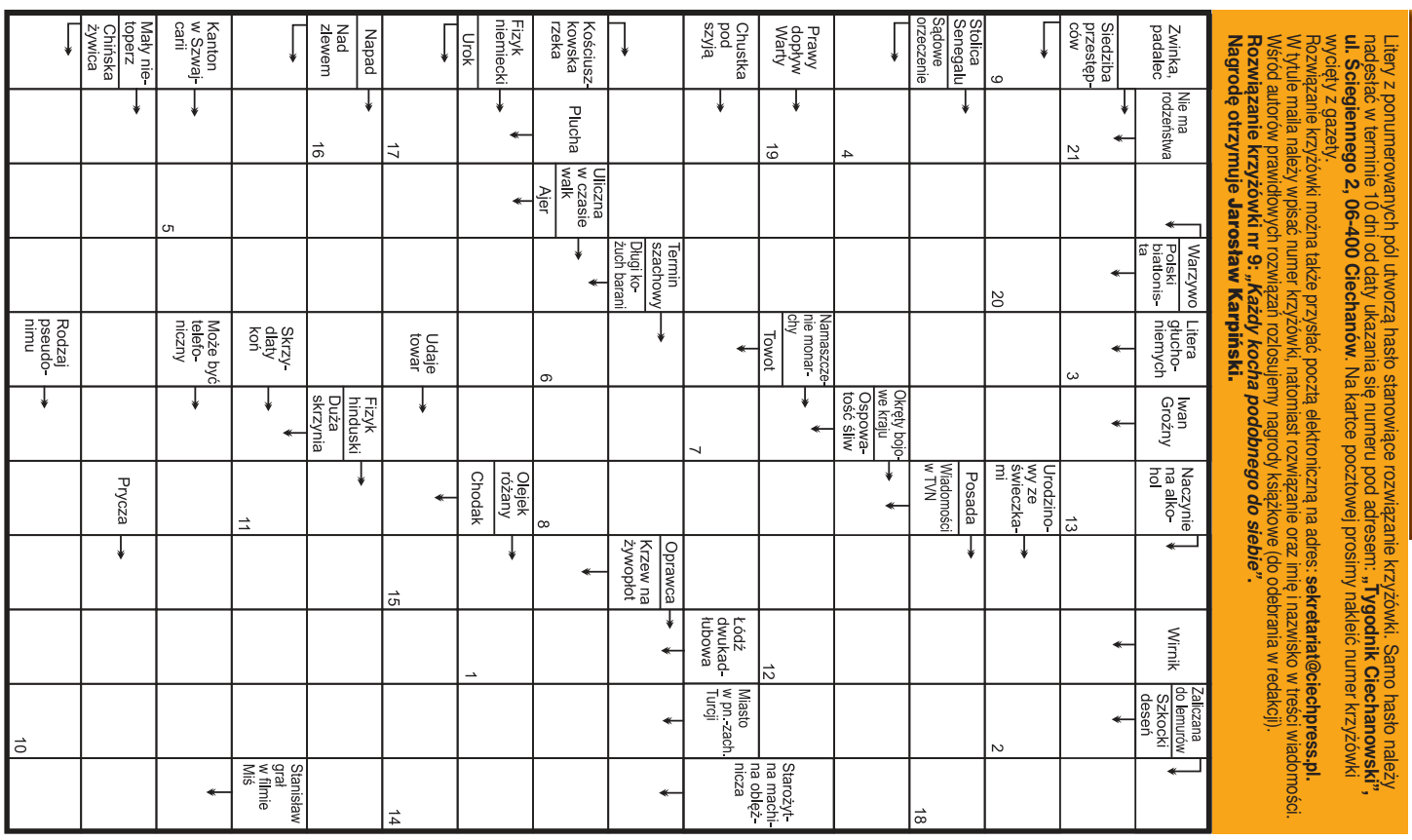

eprasa.pl 627a4169f1

FOT. I LO W PŁOŃSKU

Powiatowy konkurs matematyczny

10 marca w I Liceum Ogólnokształcącym im. H. Sienkiewicza w Płońsku odbył się finał II Powiatowego Konkursu Matematycznego dla uczniów klas ósmych. Do konkursu przystąpiło 31 uczniów szkół podstawowych z powiatu płońskiego, którzy na początku grudnia zostali wyłonieni w I etapie konkursu.

Uczniowie zmierzyli się z 15 zadaniami w czasie 90 minut, a następnie uczestniczyli w warsztatach prowadzonych przez „matematycznych mistrzów z Płockiej" oraz nauczycieli I LO. Podczas warsztatów omawiano zastosowanie pól czworokątów (Joanna Machnacka), zastosowanie procentów (Weronika Raćkowska, Karol Jasiński) i różne oblicza geometrii przestrzennej (Elżbieta Stroiwąs i Mateusz Kacprowski).

Mistrzem matematyki powiatu płońskiego została Nina Biernatowicz, uczennica Szkoły Podstawowej nr 3 im. Stanisława Wyspiańskiego w Płońsku, tytuł I wicemistrza zdobył Bartosz Szcześniak ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Walerego Jędrzejewicza w Płońsku, a tytuł II wicemistrza - Alicja Olkowska, z tej samej szkoły.

Komisja konkursowa postanowiła ponadto przyznać wyróżnienia. Otrzymali je: Daria Piekarz - SP nr 3 im. Stanisława Wyspiańskiego w Płońsku, Maciej Walczak – SP nr 4 im. Jana Pawła II w Płońsku, Krystian Kaźmierski - SP im. mjr. Henryka Sucharskiego w Sochocinie, Nikodem Chyczewski - SP nr 2 im. Jana Walerego Jędrzejewicza w Płońsku.

Konkurs zorganizowany został pod patronatem mazowieckiego kuratora oświaty oraz starosty powiatu płońskiego. Koordynatorami przedsięwzięcia byli Elżbieta Stroiwąs i Mateusz Kacprowski, nauczyciele I LO w Płońsku.

- Poziom tegorocznej edycji był bardzo wysoki. O wynikach końcowych decydowały pojedyncze punkty. Komisja konkursowa podkreśla, iż mimo zdalnego nauczania finaliści konkursu bardzo dobrze poradzili sobie z przygotowanymi zadaniami. I etap konkursu odbywał się w szkołach macierzystych. W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną niektóre szkoły nie zdecydowały się na udział w tegorocznej edycji konkursu. Deklarują natomiast udział w kolejnej edycji – informuje Mateusz Kacprowski.

RN

Kierowca dwa razy wpadł po alkoholu

W nocy z soboty na niedzielę 44-latek dwukrotnie prowadził pojazd będąc nietrzeźwym. Został zatrzymany. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna po raz pierwszy został zatrzymany po godz. 21.00. W Ciechanowie na ul. Sienkiewicza policjanci zauważyli pojazd, którego tor jazdy wskazywał na to, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Po zatrzymaniu auta do kontroli i sprawdzeniu stanu trzeźwości kierującego okazało się, że ma on prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Pojazd, którym kierował został zabezpieczony na parkingu. 44-latkowi zatrzymano prawo jazdy.

Kilka godzin później funkcjonariusze na tej samej ulicy zatrzymali do kontroli drogowej ten sam pojazd. Na miejscu kierowcy siedział ponownie 44-latek. Mundurowi przeprowadzili badanie jego stanu trzeźwości, które wykazało, że wciąż ma on w organizmie nawet nieco więcej alkoholu niż podczas pierwszej kontroli. Tym razem mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

rom

Pijany z fałszywym prawem jazdy

Policjanci z płońskiej drogówki w Cempkowie, w gminie Płońsk, zatrzymali pijanego 47-letniego kierowcę bmw. Nie dość, że mężczyzna miał ponad 2,5 promila, to jeszcze miał czynny zakaz prowadzenia pojazdów i fałszywe prawo jazdy wystawione na inne nazwisko.

14 marca policjanci wysłani zostali do Cempkowa, gdzie na poboczu drogi miał się zatrzymać nietrzeźwy kierujący bmw. Na miejscu funkcjonariusze zastali wskazany pojazd, a w nim, za kierownicą mężczyznę, od którego czuć było alkohol. Nie chciał on podać mundurowym swoich danym osobowych i odmówił okazania dokumentu tożsamości. W czasie kontroli w jego odzieży policjanci znaleźli prawo jazdy, które wzbudziło ich podejrzenia, co do autentyczności. Mężczyzna utrzymywał, że nazywa się tak jak wskazuje dokument. Z danych w policyjnych systemach wynikało, że wizerunek osoby na blankiecie prawa jazdy jest inny niż w bazie danych.

Okazało się, że pijany to 47-latek z Piaseczna, posiadający czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych obowiązujący do początku kwietnia ubiegłego br. Gdy policjanci sprawdzili zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu, alkomat wskazał ponad 2,5 promila. Mężczyzna został zatrzymany, a jego auto odholowane na strzeżony parking.

- Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie i wytrzeźwieniu 47-latek usłyszał zarzuty kierowania w stanie nietrzeźwości i niestosowania się do wyroku sądu. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności, a do tego wysoka kara grzywny i nawet dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Policjanci wyjaśniają jeszcze kwestie związane z posiadanym przez niego, fałszywym prawem jazdy – informuje Kinga Zmysłowska – Drężek, rzeczniczka płońskiej komendy.

rom

Zapłaci za zaśmiecanie lasu

Zaśmiecanie lasu to proceder, z którym od lat zmagają się pracownicy Lasów Państwowych i miłośnicy przyrody. Tymczasem do lasów Nadleśnictwa Ciechanów ponownie trafiły wory śmieci. Strażnikom udało się namierzyć sprawcę.

FOT. P. KOWALSKI NADLEŚNICTWO CIECHANÓW

Wielu wydaje się niezrozumiałym fakt wywożenia śmieci do lasu, biorąc pod uwagę, że i tak wszyscy płacą za ich odbiór i wywóz do punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, a mimo to nadal nagminnie dochodzi do takich sytuacji.

Leśniczy w jednym z kompleksów leśnych na terenie Nadleśnictwa Ciechanów natknął się na kilka worków, w których znajdowały się gumowe osłony do kabli. Leśniczy wraz ze strażą leśną zidentyfikowali sprawcę. Został ukarany mandatem w wysokości 1 tys. zł.

kuj

Pożar w drukarni

8 marca w południe ciechanowscy strażacy otrzymali informację o pożarze w zakładzie drukarni firmy Bauer przy ul. Niechodzkiej w Ciechanowie. Po rozpoznaniu okazało się, że zapaliła się makulatura w instalacji przesyłowej.

Strażacy twierdzą, że szybko udało się zapanować nad pożarem. Zajęło im to nie więcej niż pół godziny. Ma to wpływ na stosunkowo niewielką wysokość strat, wynoszącą ok. 5 tys. zł. Uszkodzeniu uległy m.in. czujniki wykrywania dymu.

Po ugaszeniu pożaru obiekt został sprawdzony przy użyciu kamery termowizyjnej. Nie stwierdzono zagrożenia. W działaniach trwających w sumie ponad 2 godziny udział brały trzy zastępy straży pożarnej.

rom

Wrzucili telewizor do kanałku

Sprawcy zidentyfikowani, pomogła kamera

Kilku młodych mężczyzn przyjechało 1 marca w okolice mostu Senatorskiego (tzw. mostem zakochanych) w Pułtusku i stojąc na moście, zrzuciło z niego stary telewizor. Mimo apelu, sprawcy się nie zgłosili. Dzięki nagraniu miejskiego monitoringu, zostali zidentyfikowani. Trwa postępowanie wyjaśniające, o czym poinformowała 10 marca Straż Miejska.

Mężczyźni przywieźli nad kanałek duży, napakowany elektroniką, stary telewizor. Zrzucili go na taflę lodową. Telewizor rozleciał się na części. Mężczyźni odjechali z miejsca zdarzenia, zapewne nie zdając sobie sprawy z tego, że kamera zarejestrowała incydent oraz sylwetki i twarze wandali oraz numer rejestracyjny samochodu.

Straż Miejska w Pułtusku, mająca swoją siedzibę niedaleko mostu Senatorskiego, przy ul. S. Staszica, zaapelowała do „mostkowych siłaczy" o zgłoszenie się do niej „w celu złożenia wyjaśnień i ustalenia dalszego postępowania". Uznano, że będzie to korzystniejsze rozwiązanie dla wandali niż gdyby Urząd Miejski przekazał sprawę policji.

Apel okazał się nieskuteczny, za to „rejestratory nagrań miejskiego monitoringu okazały się niezawodne", poinformowała 10 marca Straż Miejska w Pułtusku. Sprawców udało się zidentyfikować. Podjęto postępowanie wyjaśniające.

FOT. UM PUŁTUSK/ MONITORING

„Jak widać, dzięki rozwojowi sieci kamer pułtuski monitoring jest coraz bardziej przydatny, precyzyjny i skuteczny. Jest więc nadzieja, że już w niedalekiej przyszłości żaden przypadek wandalizmu nie ujdzie sprawcom na sucho", napisał Wydział Edukacji i Promocji Urzędu Miejskiego w Pułtusku.

IK

eprasa.pl 627a4169f1

STOP ZABURZENIOM UKŁADU MOCZOWEGO!

Przetestuj PRODUKT ZA 0 ZŁ!

HIT! POWSTRZYMUJE POPUSZCZANIE JUŻ OD 1. UŻYCIA

FORMUŁA, KTÓRA CAŁKOWICIE REGENERUJE PĘCHERZ MOCZOWY JUŻ DOSTĘPNA W POLSCE

Musisz coraz częściej chodzić do toalety? Zdarza Ci się dać plamę? Żyjesz w ciągłym strachu, że popuścisz w najmniej odpowiednim momencie? Dzięki rewolucyjnej formule już nigdy więcej nie będziesz mierzyć się z poczuciem wstydu i wykluczenia przez nietrzymanie moczu. Dołącz do 156 834 Polaków, którzy zaledwie w ciągu 14 dni odzyskali pełną kontrolę nad swoim pęcherzem. Wypróbuj nową formułę i zdobądź 100% dofinansowania od producenta.

Regulamin - rglmnprmcjpk.com

Konsumencki Lider Jakości 2020

MOKRA WPADKA TO JUŻ PRZESZŁOŚĆ!

Wyobraź sobie, że przebywając w innym miejscu niż własny dom nie rozglądasz się w pierwszej kolejności za toaletą zastanawiając się, czy tym razem zdążysz. Czujesz się komfortowo i dobrze w swoim ciele, a Twoje życie towarzyskie ma się o wiele lepiej. To bardzo dobra wizja przyszłości, prawda? To może być również Twoja przyszłość, ponieważ **od kilku tygodni na polskim rynku dostępny jest nowatorski preparat, który hamuje nietrzymanie moczu nawet w 48 h. Co Ty na to?**

NR 1 W RANKINGU MEDIC REPORTERS

KONIEC Z NERWOWYM ROZGLĄDANIEM SIĘ ZA TOALETĄ W 15 MINUT PO WYJŚCIU Z DOMU!

Ta metoda pomogła mi wzmocnić pęcherz i pozbyć się popuszczania na tle stresowym. Odkąd ją zastosowałem, mogę przejechać samochodem nawet 1,5 godziny bez nerwowego poszukiwania postoju. Dzieci przestały narzekać, że robię problemy w podróży, a wnuki już nie mówią, że… brzydko ode mnie pachnie. To naprawdę ogromna ulga. I pomyśleć, że zdobycie tego preparatu nie kosztowało mnie nic!

Maria, 67 lat, Katowice

REGENERACJA UKŁADU MOCZOWEGO ZACZYNA SIĘ JUŻ OD 1. DAWKI

Specjaliści z całego świata zgodnie potwierdzają, że rewolucyjny specyfik jako jedyny nieinwazyjny preparat jest w stanie zregenerować mięśnie dna miednicy, w wyniku czego częstotliwość naglących parć zmniejsza się nawet 5-krotnie już w 7 dni. Następnie nowa metoda poprawia napięcie tkanek budujących układ moczowy nawet o 89%, dzięki czemu ściany pęcherza odzyskują sprężystość zapobiegając niekontrolowanemu popuszczaniu. Ponadto, czas pomiędzy pojawieniem się parcia a koniecznością skorzystania z toalety wydłuża się nawet o 3 h, przywracając Ci pewność, że to Ty kontrolujesz sytuację. **Skorzystaj z programu refundacyjnego producenta i zdobądź preparat bez nadszarpywania budżetu.**

„ERA PROBLEMÓW Z NIETRZYMANIEM MOCZU WŁAŚNIE SIĘ SKOŃCZYŁA"

Prof. Matthew Dery jest przekonany, że wraz ze swoim zespołem stworzył przełomową formułę, która przejdzie do historii jako jedyna trwale likwidująca wszystkie zaburzenia pęcherza moczowego. Poniżej udostępniamy fragment listu przysłanego do redakcji, w którym profesor opisuje działanie specyfiku:

Przed stworzeniem preparatu szczegółowo przebadaliśmy wszystkie inne specyfiki, które w założeniu mają pomagać zlikwidować problem z nietrzymaniem moczu. Niestety żaden z nich nie skupia się na tym, aby zlikwidować ten problem u źródła, czyli wzmocnić mięśnie dna miednicy. I na tym właśnie się skupiliśmy. Wyniki, które do tej pory otrzymujemy jasno wskazują na to, że po około 14 dniach stosowania terapii mięśnie układu moczowego zostają całkowicie odbudowane, poprawia się praca nerek, a wszelkie infekcje intymne zostają zlikwidowane. Możemy z dumą powiedzieć, że to jedyny tak skuteczny i dostępny dla wszystkich preparat, który poradzi sobie z NTM niezależnie od przyczyny jego występowania.

Prof. Matthew Dery, ekspert ds. urologii

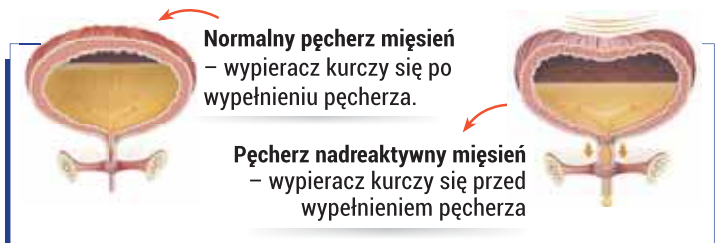

Nietrzymanie moczu wynika z nieprawidłowego działania pęcherza, który kurczy się, zanim się wypełni lub w drugą stronę – może wynikać z przepełnienia pęcherza. Nowatorski specyfik w pierwszej kolejności przywraca optymalny rytm pęcherza moczowego oraz prawidłowy odruch trzymania moczu.

ZAWSZE CZYSTA I SUCHA BIELIZNA...

Odkąd wypróbowałam darmową formułę, moje problemy z nieszczelnym pęcherzem to przeszłość. Wreszcie czuję się świeżo i komfortowo. Zniknęły też nawracające infekcje intymne, ból oraz pieczenie przy oddawaniu moczu. Kto by pomyślał, że dzięki temu preparatowi pokocham na nowo pielenie w ogródku?! Dzięki niemu mogę siedzieć długie godziny na świeżym powietrzu i wreszcie nie martwię się, że mnie „przewieje". Jestem niesamowicie wdzięczna także Pani Konsultantce z infolinii, która wszystko mi pięknie wytłumaczyła!

Janina, 72 lata, Kalisz

CO SPRAWIA, ŻE NOWA METODA JEST TAK SKUTECZNA?

Fenomen innowacyjnej formuły polega przede wszystkim na tym, że jako jedyny tego typu preparat jest UNIWERSALNY. Nie ma znaczenia ile masz lat, jakiej jesteś płci ani od jak dawna cierpisz z powodu zaburzeń układu moczowego – nowa metoda uszczelni ściany Twojego pęcherza niwelując dyskomfort i ciągłe parcie na cewkę moczową nawet w 14 dni! 9/10 osób potwierdza, że już po kilku dniach terapii mimowolne popuszczanie w nocy, podczas wysiłku fizycznego, wybuchu śmiechu, czy długich spacerów zniknęło bezpowrotnie. Dodatkowo ulgę przynosi fakt, że możesz rozprawić się z tym samodzielnie, dyskretnie i w domowym zaciszu. To czy nietrzymanie moczu nadal będzie uprzykrzało Ci życie, czy pozbędziesz się tego problemu raz na zawsze, to tylko i wyłącznie Twój wybór.

JUŻ NIE MUSZĘ UNIKAĆ SPOTKAŃ Z BLISKIMI!

Nic mnie nie boli, nie piecze, nie mam mokrych plam na bieliźnie i chodzę do toalety jak normalny człowiek, a nie co 10 minut. Bardzo dziękuję!

Jarosław, 67 lat, Olsztyn

POZBĄDŹ SIĘ WSTYDLIWEGO PROBLEMU SZYBKO, DYSKRETNIE I NA STAŁE

Popularność nowatorskiego specyfiku przerosła oczekiwania producentów, a zapasy w magazynach szybko maleją. Im szybciej zaczniesz terapię, tym prędzej nietrzymanie moczu stanie się dla Ciebie jedynie niemiłym wspomnieniem. W związku z nowym programem refundacyjnym producenta, masz szansę na wypróbowanie tej metody bezpłatnie. Nie trać czasu i zadzwoń.

ZNOWU MOGĘ WYKONYWAĆ SWOJĄ PRACĘ Z RADOŚCIĄ

Już pierwszego dnia stosowania terapii zauważyłam, że to ciągłe uczucie parcia na pęcherz zaczęło zanikać, a przerwy pomiędzy skorzystaniem z toalety zaczęły się stopniowo wydłużać. Po około dwóch tygodniach problem całkowicie zniknął. Polecam!

Iwona, 52 lata, Warszawa

PIERWSZE EFEKTY JUŻ PO 48 H!

48

INNOWACYJNA FORMUŁA:

- **Nawet 4-krotnie zmniejszy częstotliwość oddawania moczu**
- **Uszczelni układ moczowy od 1. użycia**
- **Odbuduje mięśnie pęcherza moczowego w 96%**
- **Wspomoże funkcjonowanie układu moczowego oraz zapobiegnie jego infekcjom**

Znowu mogę nosić wnuki „na barana" i wyręczać żonę w dźwiganiu zakupów bez stresu, że popuszczę. Nietrzymanie moczu to nie tylko kobieca przypadłość. Warto działać już teraz!

Łukasz, 65 lat, Słupsk

NADEJŚCIE WIOSNY TO IDEALNY MOMENT, ABY ZADBAĆ O SWOJE ZDROWIE!

ZADZWOŃ TERAZ – produkty GRATIS czekają!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 06.04.2021 r., otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.**

ZADZWOŃ: **81 440 20 76**

REKLAMOWANE W TV

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

SZYBKA PRZESYŁKA

eprasa.pl 627a4169f1

eprasa.pl 627a4169f1

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Lek. Krzysztof Camlet
Ortopedia dzieci i dorosłych
USG stawów biodrowych niemowląt
Rejestracja: pon.-pt. od godz. 16.00, soboty od 9.00
Przychodnia Alfamed
Przasnysz ul. Rynek 16/1A
tel. 731 101 010

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- ***Ortodoncja dzieci i młodzieży***
- Stomatologia estetyczna
- ***Tomografia CBCT/3D***
- Pantomogram
- Cefalogram
- ***Implantoprotetyka***
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- ***Endodoncja mikroskopowa***
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0042/21

Sprzedam stemple. 510 084 255
PC-00285/21

Budowa domów, remonty, ogrodzenia wylewane i murowane. 692 718 009
PC-00312/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0025/21

Stemple, drewno opałowe. 506 557 577
PC-00420/21

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 796 100 703
59248-MCT478

Pokrycia dachowe, więźba. 500 477 504
59248-ALT210

Dachy, krycie blachą, papą, dachówką, więźby dachowe, podbitki. 519 408 292
59248-BLT631

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-00227/21

Wykonujemy ogrodzenia, bramy, balustrady, konstrukcje stalowe. Realizujemy indywidualne pomysły klienta. Serdecznie zapraszamy do kont. tel. 606 287 842
59248-BST87

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797 703 503
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-00227/21

Pełen zakres prac remontowo-budowlanych. 608 834 901
SM-49

Usługi ogólnobudowlane. Budowa domów. Tel. 500 820 188
59248-GP426

LEKARSKIE

Sprzedam viagrę. 693 206 208
PC-00390/21

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Fiata Punto Evo 1,3 MultiJet diesel, 2010, 5-drzwiowy, stan bardzo dobry. 608 387 742
fcp-ad

Auta kupię - całe, uszkodzone.
790 437 833
FC-0278/21

Kupię Poloneza,"malucha". Tel. 509 267 655
59248-I352

Autokasacja.
604 534 590
FC-0020/21

Chcesz pomóc osobom chorym na stwardnienie rozsiane?
przekaż 1% podatku dochodowego na: KRS - 000 007 79 74
FCP-59 *Wdzięczni chorzy.*

Tłumiki. 606 837 729
PC-00394/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Kupujemy każde auto. Sprawne i uszkodzone.
516 375 775
59248-BLT667

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie 40 m² koło Kaufland Mława. 603 112 160
SM-42

Zamienię mieszkanie M-4 na mniejsze. 507 086 773
SM-51

Wynajmę kawalerkę. 508 915 129
59248-FR280

Sprzedam posiadłość w częściach lub w całości 2 ha 6 a, Pierławki. 531 258 399
59248-BLT673

PERFEKT
BIURO DORADZTWA GOSPODARCZEGO
Grzegorz Zdzisław Morawski w spadku
UL. Żwirki 6 C, 06-500 Mława (dojazd od ulicy Wójtostwo)
tel. 23 655 07 80, 512 082 557, 509 405 660

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:
- **doradztwo gospodarcze,**
- **podjęcie działań związanych z uruchomieniem firmy,**
- **prowadzenie rozliczenia księgowego i podatkowego,**
- **prowadzenie dokumentacji kadrowo-płacowej: akta osobowe, listy płac, deklaracje i rozliczenia ZUS**
- **podatek zryczałtowany;**

ZAPRASZAMY DO MIŁEJ WSPOŁPRACY
FCP-82

Małżeństwo z dziećmi kupi dom w Ciechanowie. Tel. 503 710 709
59248-BLT678

Noclegi, pomieszczenia biurowe, Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0029/21

Trzy piękne działki, zezwolenie na budowę, prąd, woda, gaz. 601 954 943
PC-00180/21

Kupię niedrogi dom drewniany na terenie Przasnysza lub Ciechanowa. 665 120 496
PC-00321/21

Mieszkanie do wynajęcia. 889 948 480
PC-00350/21

Do wynajęcia lokal 120 m², Raciąż. 510 147 549
FC-0268/21

Do wynajęcia lokal 58 m², ul. Ułanów, lokal 15 m², ul. Ściegiennego, Ciechanów. 510 147 549
FC-0269/21

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczkowie, gmina Opinogóra, o łącznej powierzchni 2,6272 ha. Telefon kontaktowy: 603 081 413
59248-Z701

Sprzedam siedlisko z budynkami o pow. 80 arów, cena 190000 zł, Bogurzynek. Tel. 690 860 712
59248-A946

Sprzedam siedlisko z budynkami w Gąsocinie. 511 971 522
PC-00393/21

Sprzedam kawalerkę 28 m², parter, Kargoszyn, cena 145000 zł (do negocjacji). 608 255 841
PC-00404/21

Wynajmę umeblowaną kawalerkę, centrum Ciechanowa. 509 652 459
PC-00413/21

Do wynajęcia domek z dwoma garażami. 600 878 684
PC-00414/21

Kupię działkę budowlaną w okolicach Ciechanowa. 501 324 359
PC-00416/21

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KARCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl 627a4169f1

SZOKUJĄCE DONIESIENIA NAUKOWCÓW Z WIELKIEJ BRYTANII:

Z tą metodą chudniesz 5kg tygodniowo bez narażania zdrowia!

Prof. Daniel Ward
Oxford Metabolic Centre

Już 320 tysięcy osób pozbyło się nadwagi, chudnąc 2 kg, 3 kg, a nawet 5 kg tygodniowo. Wielokrotne badania sugerują, że naturalna kuracja prof. Warda przynosi zaskakujące rezultaty. Nawet najbardziej otyłe i odporne na diety osoby tracą zbędne kilogramy. Swoją wyjątkową skuteczność formuła zawdzięcza zaskakującej formie, w jakiej jest podawana.

Choć metoda brytyjskiego profesora opiera się w 100% na roślinnym składzie, usuwa zbędną tkankę tłuszczową szybciej, niż najsilniejsze chemiczne spalacze. W naturalny sposób znacznie przyspiesza metabolizm, zmniejsza odczuwanie głodu i eliminuje chęć podjadania. Działa nawet na osoby, które mimo wielu prób nie mogły schudnąć.

Kilka kilogramów mniej!

Uczestnicy badania stosowali nową metodę przez 4 tyg., nie zmieniając swoich diet i nie ćwicząc. Aż **89% z nich straciło do 5kg** w czasie pierwszego tygodnia, a uczestnicy mieli niższy poziom złego cholesterolu, lepszy sen, wzmocniona odporność, przypływ energii.

Tłuszcz znika w szalonym tempie – tracisz nawet 5 kg tygodniowo

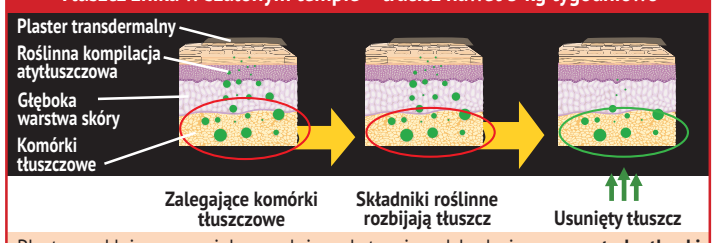

Plaster naklejony na ciało uwalnia substancje odchudzające **wprost do tkanki tłuszczowej,** rozbijając je i wydalając z organizmu. Nadmiar tłuszczu to nic innego jak toksyny zalegające w organizmie i spowalniające nasz metabolizm. Dzięki plastrom Ty nic nie robisz, a Twoje ciało chudnie **przez 24 godziny na dobę.**

Co powoduje tak szybkie chudnięcie?

Oto, jak sekret swojej metody wyjaśnia jej twórca, prof. Daniel Ward:

„Yerba mate, czyli ostrokrzew paragwajski, ma potężną moc odchudzającą. Jedynym problemem do tej pory była forma jej podania. Tradycyjne kapsułki wchłaniają się jedynie w 5-7%.

Najsilniejsze naturalne składniki odchudzające zamknęliśmy w formie plastra. Gdy naklejasz plaster na ciało, składniki aktywne dostają się do krwi i docierają do głębokich warstw tłuszczu, rozbijają komórki tłuszczowe, które wraz z toksynami są usuwane z organizmu. Dzięki temu metabolizm zostaje odblokowany i przyspieszony!

! **Dodatkowo dzięki metodzie transdermalnej, składniki są równomiernie rozprowadzane.** Wystarczy, że codziennie rano nakleisz plaster. Całe Twoje ciało zaczyna chudnąć, gdziekolwiek nakleisz plaster."

Wystarczy 1 plaster

Po miesięcznej kuracji **będziesz ważyć 10-13 kg mniej i pozbędziesz się ok. 9-10% zbędnej tkanki tłuszczowej.** Transdermalna kuracja prof. Warda jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero w momencie odbioru przesyłki. Dzięki specjalnemu dofinansowaniu producenta, pierwsze 150 osób może otrzymać kurację aż o 73% taniej. Decyduje kolejność zgłoszeń.

„Odzyskałam kontrolę nad wagą i życiem"

„Uwierzysz, że z nadwagą walczyłam aż 17 lat? Męczące diety, ćwiczenia... Nawet 3-dniowe głodówki nie przynosiły rezultatów. Byłam załamana. Zamiast chudnąć, tylko niszczyłam sobie zdrowie i szargałam nerwy. Nie wiem, jak by się to skończyło, gdybym nie trafiła wreszcie na metodę prof. Warda. Gdy nakleiłam na ramię pierwszy plaster, poczułam, że to przełom. Już po tygodniu zauważyłam różnicę w wadze, a potem było jeszcze lepiej! Wreszcie dzieci w szkole przestały wytykać mnie palcami na korytarzu i wyśmiewać za moimi plecami. Odzyskałam pewność siebie i czuję się jak nowo narodzona."

Monika W. (41 lat),
nauczycielka z Łodzi, schudła łącznie 21 kg

WIELKA PROMOCJA TYLKO TERAZ!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 30 marca 2021 r, przysługuje **73% zniżki!** Otrzymasz wtedy transdermalną kurację odchudzającą prof. Warda w wyjątkowo niskiej cenie (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 33 56

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00
(zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH *Sp. z o.o.*
oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Specjalista ds. planowania produkcji

- **Wykształcenie średnie techniczne**
- **Znajomość rysunku technicznego.**
- **Mile widziana znajomość procesów cięcia blach: laser, wypalarka, plazma.**
- **Umiejętność analitycznego myślenia.**
- **Umiejętność pracy w zespole.**

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl lub pocztą:
METALTECH Sp. z o.o.
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

FCP-107

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA ROLNIK HANDLUJE ZDROWE PRODUKTY
Zdrowa żywność - zdrowa Polska

Zdrowa żywność
SPRZEDAŻ PÓŁTUSZ WIEPRZOWYCH

ROLNICZY HANDEL DETALICZNY
502 338 697
Paweł Rzeczkowski
Mieszki Bardony 6, 06-400 Ciechanów

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, spedycja, firanka. Gołymin, 601 249 622
FC-0276/21

Hurtownia Farbex zatrudni kierowcę z kat. C i kartą kierowcy. Tel. 502 456 021, e-mail: a.goryszewska@farbex.com.pl
FC-0188/21

Kierowcę C E na cysternę spożywczą po kraju zatrudnię. Praca 5-6 dni w kabinie potem pauza 45 h w domu, transport mleka, śmietany naczepą cysterną spożywczą. Dzierzążnia koło Płońska, tel. 608 031 257
59248-BST88

Zatrudnię kierowcę C E, transport krajowy, silos do przewozu paszy lub plandeka. 504 154 649
59248-MCT489

Zatrudnię palacza OC, pracownika fizycznego i stolarza, Kuklin. 505 629 548
SM-58

Zatrudnię w gospodarstwie. 698 588 514
Mak-33

Piekarnia Klementynka zatrudni piekarzy, Krasne. 600 820 188
Mak-27

Również dla osób z orzeczeniem !!! Płońsk. Pakowanie ciastek !!! Dojazdy. 734 108 163
59248-MBT88

Przyjmę do prac ogólnobudowlanych. 606 127 056
FE-32

ROLNICZE

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy. 662 860 456
59248-A950

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów
Baza PKS w Płocku, ul. Bielska 53, 09-400 Płock
Baza w Pułtusku, ul. Romualda Traugutta 3, 06-100 Pułtusk
Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski
Baza PKS w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda

Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa: **www.mobilis.pl/nieruchomosci**
Tel. **795 490 578**
FCP-53

PRACA

Zatrudnię kierowcę kat. B-Bus 10 Euro palet, tylko z doświadczeniem. Kontakt 513 428 955
fcp-1

Emeryt poszukuje pracy w ochronie - licencja kwalifikowanego pracownika, prawo jazdy B, inne propozycje. 888 318 028
PC-00417/21

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 693 777 904
SU-27

Sprawny emeryt poszukuje pracy jako pracownik gospodarczy, stróż, dozorca, portier. 576 595 484
PC-00410/21

Zatrudnię do pracy przy trzodzie chlewnej. Tel. 512 967 315
59248-MCT485

Praca na tartaku, stolarz, cieśla. Gmina Gzy, tel. 796 756 835
59248-ALT211

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 505 360 559
PC-00443/21

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 693 777 904
SU-27

SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR279

Wezmę ziemię w dzierżawę w promieniu 30 km od Rybna, uprawiam jak własną, dobre warunki. Tel. 794 422 702
59248-IP1750

Sprzedam łańcuch do wyciągu obornika i koła, wykonuję remonty. Tel. 603 133 367
59248-GP425

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

eprasa.pl 627a4169f1

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

Instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

tel. 23 671 72 08

507 132 860

płatność 3 dni lub gotówka

Zygmuntowo k/Ciechanowa

wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa

„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

Zakład Przetwórstwa Mięsnego
Garwarz Stary

zaprasza do firmowego sklepu

mięso – wędliny w Ciechanowie,
ul. 11 Pułku. Ułanów Legionowych 14

Codziennie dostawy!

FC-270

AR-POL

Skup trzody i bydła

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

FC-1253

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

tel. 500 224 312

KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

FC-479

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski,
509 102 856

FC-771

MAK-POL

Skup trzody i bydła
tuczniki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa

Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1998

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa.

tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737

FN-20

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny

511 394 119

PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPrz

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520

FC-1154/19

Dotacje PROW 2014-2020

„Restrukturyzacja Małych Gospodarstw" - 60 tys. zł.
- również dla osób nie ubezpieczonych w KRUS.

Ponadto „Premia dla Młodych Rolników" – 150 tys. zł.

Nabory wniosków do 29 maja.
Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.

Tel. 795-931-529

FCP-112

ROLNICZE

Sprzedam siano. 798 386 346 SM-44

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185 FE-27

Sprzedam kury nioski, młode i inne. 794 156 414 FE-29

Sprzedam buraki czerwone nadające się na paszowe. 605 068 595 59248-PK1174

Wezmę ziemię w dzierżawę, gm. Sońsk. Warunki do ustalenia. 797 392 452 59248-GP422

Kupię ziemię rolną w pobliżu Ciechanowa. Tel. 607 147 537 59248-MCT486

Sprzedam sianokiszonkę z koniczyny. 798 204 524 SU-21

Sprzedam siewnik zbożowy, opryskiwacz i zbiornik paliwa. 660 744 936 Mak-26

Sprzedam jęczmień jary 750 kg, siano-kostka, słomę - kulki 125. Tel. 602 717 259 SM-53

Sprzedam siano w kostkach. 508 206 277 SU-23

Nasz znak: AB.6740.3.1.2021 Maków Maz. dnia 18.03.2021 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY MAKOWSKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.)

zawiadamia się

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Szelków złożony w dniu 14.01.2021 r. w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **„Rozbudowie drogi dojazdowej wraz z przebudową przepustu będącego na działce nr ewid. 20/59 w miejscowości Bazar"**. Zakres inwestycji obejmuje działki nr 20/59, 20/112, 5/1, 20/109, 20/120, 20/15, 20/60 w miejscowości Bazar, gmina Szelków.

Uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, w terminie 21 dni od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości, należy zgłaszać w Wydziale Architektoniczno - Budowlanym Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 19).

Akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Architektoniczno - Budowlanym Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 19, tel. 29 7170849).

W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu (art. 41 § 1, 2 k.p.a.)

FCP-113

Sprzedam słomę. 510 802 907 Mak-28

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy z nadstawkami, brony 5-polowe. Tel. 503 958 409 59248-BLT676

Sprzedam łubin i groch siewny. Tel. 694 048 702 59248-BLT677

Sprzedam krowę, termin cielenia 27 kwietnia i 10-miesięczną jałówkę. 692 506 737 Sł.-22

Sprzedam wózek do bel, kosiarkę. 515 717 573 59248-BLT671

Sprzedam suche siano w belach, okolice Ciechanowa. 608 048 457 59248-MCT487

Sprzedam ciągnik T-25A z 1987 roku, 2862 mth, dwukółkę oraz wóz do ciągnika. Tel. 533 457 535 59248-IP1751

Sprzedam siano, słomę, C-385. 602 186 540 59248-BLT672

Sprzedam prasę belującą Unia Famarol DF, opryskiwacz 600 l 15 m, siewnik Poznaniak 2,7m. 693 411 561 SU-28

Sprzedam talerzówkę, opryskiwacz, siewnik, przyczepę. 513 639 403 SU-29

Sprzedam sianokiszonkę w belach, Budy Prywatne, gm. Krasnosielc. 661 456 714 SP-13

Sprzedam Tura, 2006 r. 531 512 649 SM-55

Sprzedam sadzeniaki Vineta. 662 878 282 SM-56

Sprzedam rozrzutnik obornika, przyczepę 4. 513 811 343 SM-57

Sprzedam przyczepę 8 t paletową, 2012 r., CCM kukurydzę w big bag, sianokiszonkę. 696 292 884 FE-39

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 517 209 762 SM-59

Kupię agregat uprawowy mały. Tel. 504 805 568 FN-56

Sprzedam 2 ha ziemi, sadzarkę i kopaczkę ciągnikową. Tel. 666 295 207 FN-57

Sprzedam siano w kostce. Tel. 506 215 386 FN-58

Sprzedam zestaw uprawowo-siewny, agregat ścierniskowy, kombajn Anna, kosiarkę rotacyjną i siano. Tel. 500 138 274 FN-59

Sprzedam Zetora 5211, belownicę Ursus, siewnik. 608 862 747 Mak-35

Sprzedam siewnik talerzowy + agregat, 2016 r., Agromasz, słomę w belach, przyczepkę samochodową, Tura do New Hollanda, ok. Nasielska. Tel. 604 395 092 FN-60

Sprzedam cielęta. Tel. 693 777 904 FN-61

Sprzedam jałówki hodowlane cielne. 661 953 117 Mak-34

Sprzedam obsypnik do ziemniaków. 515 447 855 SU-25

Sprzedam prasę rolującą Sipma, rozrzutnik 2-osiowy i siewnik Poznaniak. 693 777 904 SU-26

Sprzedam sianokiszonkę i siano w belkach, gmina Wieczfnia. 518 592 342 59248-BLT679

Dokończenie na str. 12

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

KOTŁY C.O. Arcisz

OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net

MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

REKLAMA W TYGODNIKU 23 marca 2021 r.

eprasa.pl 627a4169f1